



ROTARIANIN

ISSN 1732-7717

DWUMIESIĘCZNIK NR 4/2008

DYSTRYKT 2230 ROTARY INTERNATIONAL BIAŁORUŚ-POLSKA-UKRAINA

LIPIEC / SIERPIEŃ 2008

GŁOS ROTARY

**Potomek mędrca
75 lat minęło!
Podstawy Rotary**



Wydarzenia

Informacje z kraju i z zagranicy 5

Rotary na świecie

Potomek mędrca 9

Cele strategiczne 37

Nowi członkowie zarządu 42

Rotary w kraju

75 lat minęło! 12

Nowa kadencja – z Użgorodu do Wrocławia 16

Przekazanie władzy w podwójnym wydaniu 18

Polsko-Niemiecki Obóz Żeglarski w Giżycku 19

Grudziądzki Klub Rotariański 38

Uroczyste powitanie nowego roku 40

z pożegnaniami w tle

RC Częstochowa – powracająca fala 47

Fundacja Rotary

Seminarium Fundacji Rotary 14

Future Vision Plan, Wymiana Grup Studyjnych 15

Reportaż

EKO Szkoła Życia w Wandzinie 20

6. Regaty Rotariańskie 44

Publicystyka

Public relations w Rotary 22

Prezentacje

5 lat klubu Kraków Wyspiański 24

10-lecie RC Bartoszyce 26

15 urodziny RC Świnoujście 27

Sylwetka

Kinga w Carnegie Hall 28

Podstawy Rotary

Organizacja Rotary 30

Obowiązki członków klubu 31

Zasady Rotary 32

Programy Rotary International 33

Fundacja Rotary 34

Dla zdrowia

Życie prywatne wolnych rodników 46

Felieton

Zawód ogrodnik 48

Rotaract

Najbardziej sportowy Dzień Dziecka we Wrocławiu 50

Dzień Dziecka w Radości 50

EUCO 2008 – Świat to za mało! 51

Rotary w mediach

W oczach innych 52

Z frontu walki z polio

Somalia zalicza historyczne osiągnięcie 54

na polu walki z polio

Afganistan dąży do eliminacji polio 55

Adres redakcji

ul. Krupnicza 13, 50-075 Wrocław

tel. 071 783 24 41

faks 071 783 24 18

redakcja@rotarianin.pl

Redaktor naczelny

Janusz Klinowski

Zastępca redaktora naczelnego

Zbigniew Miazga

Sekretarz redakcji

Agata Zięba

Skład rady redakcyjnej

Andriy Bahanych, PDG

Wojciech Czyżewski, PDG

Alojzy Leszek Gzella, PDG

Jerzy Karasiński, PDG

Pavlo Kashkadamov, PDG

Ryszard Kaszuba-Krzepicki, PDG

Bohdan Kurowski, PDG

Andrzej Ludek, PDG

Maciej K. Mazur, wydawca

Eugeniusz Piontek, PDG

Tadeusz Pluźński, DG

Jan Wrana, PDG

Stali współpracownicy

Piotr Duszeńko

Jerzy Korczyński

Korekta

Zofia Bronicka-Wyrwas

Skład i łamanie

Ryszard Kasznia, Izabela Koltan

Repro i druk

Drukarnia Hector, Długoleka



Oficyna Wydawnicza MAZUR sp. z o.o.

ul. Krupnicza 13, 50-075 Wrocław



Prezes zarządu

Maciej K. Mazur

Dyrektor wydawnictwa

Agata Chrobot

tel. 071 783 24 40

Dyrektor artystyczny

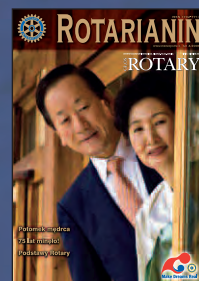
Beata Tomczak

Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów
i redagowania nadsyłanych tekstów

Cała jego energia pochodzi z pasji, jaką ma dla Rotary. Ma także dużo wsparcia od mamy – mówi

Dae Hee, córka nowego prezydenta Rotary International. Na okładce prezydent Dong Kurn z żoną Young. To pierwszy koreański prezydent RI. Deklaruje, że aby odnieść sukces, będzie opierał się na mądrości swoich mentorów, lekcjach od ojca, wsparciu żony i wielkiej tradycji koreańskiej kultury. Więcej o tym wyjątkowym człowieku można przeczytać w artykule pt. „Potomek mędrca”, który publikujemy na str. 9.

Zdjęcie: Alyce Henson/Rotary Images





Drodzy Rotarianie,

W tym roku wyznacziliśmy sobie ambitny cel: Urzeczywistnić marzenie o zmniejszeniu śmiertelności dzieci na świecie. Wierzę, że osiągniemy go, jeśli skupimy nasze wysiłki na wspólnym działaniu. Ale wiem również, że w ciągu tego roku czeka nas ogromna praca, aby zapewnić zdrowie i nadzieję wszystkim dzieciom na świecie.

Jeśli mamy zredukować umieralność dzieci w tym roku rotariańskim i w latach następnych, musimy mieć ręce do pracy. Każdy projekt, który prowadzimy, dotyczący wody, zdrowia, głodu czy analfabetyzmu, pozwala ulepszyć świat. Każdy projekt powoli zmienia świat, ale by tak się stało potrzebuje troskliwych i zdolnych rotarian.

Każdy nowy rotarianin, którego przyprowadzamy do naszego klubu, pomaga urzeczywistnić marzenia. Dlatego w tym roku proszę rotarian, aby realizowali cele członkowskie: pierwszy – podwyższenie liczby członków o 10% i drugi – stworzenie w dystrykcie dwóch nowych klubów.

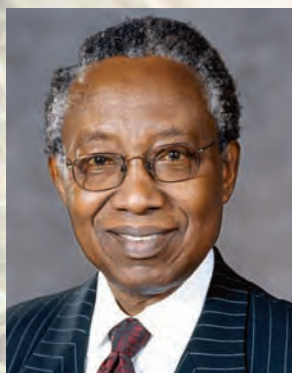
Podobnie jak nasz cel zmniejszenia śmiertelności dzieci, są to cele bardzo ambitne, ale możliwe do osiągnięcia, jeśli skierujemy na nie wszystkie swoje siły. Jeśli poszukamy nowych rotarian tylko wśród rodziny i przyjaciół, możemy nie znaleźć wystarczającej liczby wykwalifikowanych członków. Ale jeśli rozejrzemy się w środowisku osób różnych generacji i profesji, możemy trafić na mnóstwo potencjalnych rotarian.

To naturalne, że chcemy zapraszać do klubów ludzi, którzy są podobni do nas, ale to ogranicza różnorodność i zdolności naszego klubu. Musimy pozyskiwać młodszych członków, aby nie stracić energii i zyskać nowe doświadczenia, ale również po to, by wykształcić kadrę przyszłych prezydentów klubów, gubernatorów dystryktu i starszych liderów. To nasz obowiązek wobec organizacji.

Pamiętajcie: Członkostwo jest obowiązkiem każdego z nas. Każdy z nas ma obowiązek utrzymywania organizacji Rotary silną, aktywną i rozwijającą się. Jeśli mamy urzeczywistnić marzenia, przed nami ważna i długa droga i musimy zapewnić ludzi, aby miał kto kontynuować rozpoczętą przez nas pracę.

D. K. Lee

Dong Kurn (D.K.) Lee
Prezydent Rotary International



Cele Fundacji na rok 2008-09

W ostatnich latach zwyczajem nowo wybranego prezesa Fundacji Rotary stało się ustanowienie celów, które zmotywują rotarian do pracy i stworzą odniesienie dla zmierzenia naszych osiągnięć.

Podczas przygotowywania tego zestawienia dla Fundacji na rok 2008-09 rozważałem, jakie rzeczywiste cele sprawią, że nasza Fundacja stanie się mocniejsza i bardziej prominentna dziś. Zadawałem sobie pytanie, co rotarianie mogą zrobić, aby Fundacja jeszcze mocniej wychodziła naprzeciw wzrastającym potrzebom ludzi w dzisiejszym świecie. Po długim namyśle zdecydowałem, że podczas roku rotariańskiego 2008-09 Fundacja Rotary będzie:

1. dotrzymywać obietnicy dotyczącej eliminacji polio;
2. nadal obejmować wsparciem swoje dwa filary: Fundusz Programów Corocznych z programem EREY i Fundusz Stały;
3. uczestniczyć w programie „Wyciągnij dłoń”, który polega na łączeniu funduszy z klubów i dystryktów w celu wsparcia programów Rotary World Peace Fellowships (Stypendia Rotariańskiego Programu Pokojowego) i eliminacji polio;
4. wzmacniać wizerunek Rotary;
5. realizować wizję „na przyszłość” (Future Vision Plan).

To bardzo ekscytujący czas dla Fundacji. Jesteśmy coraz bliżej zrealizowania naszego marzenia o świecie wolnym od choroby Heine-Medina. A plan przewiduje jeszcze wydajniejsze i efektywniejsze wykorzystanie naszych zasobów. Proszę Was wszystkich o aktywne wsparcie zarządu Fundacji w realizacji tych celów. Pragnę, abyśmy uczynili ten rok sztandarowym rokiem Fundacji Rotary.

Zbierzmy się, aby stawić czoła wyzwaniu Rotary!

Nie ważne, gdzie żyjemy, dopóki polio stanowi zagrożenie, będąc o lot samolotem od nas. Dlatego wszystkie społeczności – i wszystkie kluby Rotary – muszą stawić się, by zakończyć walkę z polio raz na zawsze.

Przeszkodą numer jeden w osiągnięciu celów jest niedostatek funduszy. Każde wsparcie klubu jest krokiem naprzód w uzupełnieniu zasobów na US\$100 milion challenge, z którego środki mamy połączyć z grantem Bill i Melinda Gates Foundation.

Zachęcam każdy klub do zebrania co najmniej tysiąca dolarów rocznie przez kolejne 3 lata, do bycia kreatywnym i myślenia o tej chwili, gdy wspaniały cel eliminacji polio zostanie osiągnięty. Niektóre kluby z USA prowadzą internetowe i rzeczywiste aukcje o szeroko zakrojonym spektrum: od drobnych napraw domowych do radiowych spotów reklamowych, dzieł sztuki i wyjazdów wakacyjnych. Kilka klubów kanadyjskich pomaga zebrać fundusze, jadąc 4,474 mil na rowerze przez swój kraj (75 proc. dochodu przeznaczane jest na program PolioPlus). Właśnie się dowiedziałem, że szkoccy rotarianie zamierzają pobić światowy rekord na największą liczbę osób grających w golfa przez 24 godziny. Przy odrobinie szczęścia właśnie udało im się to zrobić i zdobyli kolejne fundusze na walkę z polio.

Więcej pomysłów na zdobywanie funduszy możecie znaleźć na www.rotary.org. Trzymajmy kurs, aby sprostać wyzwaniu i wypełnić obietnicę daną dzieciom na całym świecie.

Jonathan Majiyagbe, prezes Fundacji Rotary

30 czerwca 2008 r. w Domku Kata w Koszalinie odbyła się uroczystość przekazania insygniów władzy prezydenckiej Grażynie Bielawskiej, pierwszej w koszalińskim klubie kobiecie na tym stanowisku. Rotary International założony w 1905 r. dopiero w 1989 r. zaczął przyjmować do swojego grona również panie. Na uroczystość przybyli zaproszeni goście m.in. z Rotary Club Prenzlau, Lions Club Koszalin oraz Stowarzyszenia Kiwanis International Club Koszalin.

W części oficjalnej ustępujący prezydent Jarosław Loos przekazał łańcuch i odznakę dotychczasowemu nominatowi. W swoim przemówieniu wspominał o osiągnięciach klubu w minionym roku, w szczególności o wsparciu finansowym dla nowo budowanego obiektu Szkoły Życia w Wandzinie, funduszach przeznaczonych na operację Szymka w Stanach Zjednoczonych, a także współorganizowaniu Dni Godności Osoby Niepełnosprawnej w Świdwinie. Podziękował również swoim bliskim współpracownikom. Po części oficjalnej zgromadzeni goście mieli okazję wysłuchać koncertu grupy uzdolnionej młodzieży, który zaaranżował Jarosław Barów, znany koszaliński artysta.

Robert Mania

KOSZALIN

ZMIANA WŁADZY W RC KOSZALIN



Fot. Robert Mania

Ustępujący prezydent Jarosław Loos przekazał insygnia władzy – łańcuch i odznakę – Grażynie Bielawskiej

28 czerwca 2008 r. na głównej ulicy Jeleniej Góry została odsłonięta przez burmistrza Marka Obrębalskiego, członka naszego klubu, i Bogdana Szumowskiego, prezydenta RC Jelenia Góra Karkonosze, rzeźba przedstawiająca młodego jelenia. Rzeźba została ufundowana przez członków klubu i przekazana miastu i jego mieszkańcom. Tym samym wpisaliśmy się mocnym akcentem w tegoroczne obchody 900-lecia Jeleniej Góry. Umieszczona na postumencie tabliczka informacyjna oraz znak rotariański na trwałe zaznaczą obecność rotarian w naszym mieście. Już od pierwszych dni rzeźba wzbudza duże zainteresowanie mieszkańców i turystów, którzy chętnie robią sobie tutaj pamiątkowe zdjęcia. Może nie jest to zwyczajowo przyjęta działalność charytatywna, ale na pewno ten dar wpisuje się w działalność na rzecz lokalnej społeczności i jest jednocześnie trwałym symbolem naszej organizacji. Myślę, że takich znaków mogło być w naszych miastach dużo więcej, albowiem im więcej nas widzą, tym więcej o nas mówią, a dzięki temu łatwiej jest zyskiwać przychylność sponsorów i pozyskiwać środki na dalszą działalność.

Adam Nowaczyński

6 sierpnia na spotkaniu klubowym gościliśmy gubernatora naszego dystryktu Tadeusza Płuzińskiego. Byliśmy pierwszym klubem przez niego wizytowanym. Prezydent Bogusław Wojdak przedstawił dotychczasowe osiągnięcia klubu, m.in.: prowadzoną od wielu lat akcję „Ratujmy wzrok dzieciom”, objęcie stałym patronatem Domu Pomocy Społecznej w Miłkowie, Domu Dziecka w Szklarskiej Porębie i Koła Pomocy Dzieciom Specjalnej Troski w Kowarach. Wspominał również, że w październiku sfinalizujemy grant w postaci zakupu Mercedesa Vito do przewozu osób niepełnosprawnych z DPS w Miłkowie. RC Jelenia Góra mógł pochwalić się także organizacją tygodniowego pobytu rotarian i interactorów z izraelskiego klubu Gan Yavne. Zrealizowano program spotkań z młodzieżą polską oraz program turystyczny pod wspólnym hasłem „Dolny Śląsk miejscem spotkań kultur i religii”.

Tadeusz Płuziński wyraził pełną akceptację i zadowolenie z naszych działań. Przekazał też klubowi list od pani ambasador RP w Tel Aviwie,

JELEŃ GÓRA

JELONEK DLA JELEŃ GÓRY



Fot. Adam Nowaczyński

Członkowie klubu Jelenia Góra Karkonosze z burmistrzem miasta i członkiem klubu Markiem Obrębalskim

JELEŃ GÓRA

GUBERNATOR DYSTRYKTU 2230 Z WIZYTĄ W RC JELEŃ GÓRA



Fot. Adam Czajkowski

Gubernator z uczestnikami spotkania

w którym bardzo pozytywnie oceniła ona nasze działania na polu kontaktów z Izraelem. Następnie przedstawił główne kierunki działania w bieżącym roku rotariańskim. W odpowiedzi na apel DG nasz klub zobowiązał się do finansowego wsparcia rotariańskiej walki z polio.

Adam Czajkowski

ŚWINOUJŚCIE

NIESAMOWITY TEATR BUFFO

Fot. Archiwum klubu



Otwarcia koncertu dokonują: Janusz Żmurkiewicz (prezydent Świnoujścia) i Irena Gutenbro (prezydent RC Świnoujście)

Rytmy brazylijskie, meksykańskie i inne, pomimo nienajlepszej pogody, wprowadziły na deski świnoujskiego amfiteatru gorącą atmosferę. Publiczność poczuła bijącą ze sceny energię i tak pozostało już do samego końca przedstawienia! Spektakl „Hity Buffo” w wykonaniu artystów Teatru Muzycznego zabrał widzów w fantastyczną podróż do krainy marzeń i wyobraźni. Po raz kolejny artyści Studia Buffo zadziwili młodzieńczym wigorem i rozmachem. Janusz Stokłosa oczarował nowymi aranżacjami muzycznymi, a Janusz Józefowicz zaskoczył pomysłow, pełną żartów i parodii inscenizacją i brawurową choreografią. Oprócz obu wymienionych artystów wystąpiła równie urocza, co profesjonalna Natasza Urbańska oraz cały zespół teatru. Koncert otworzył prezydent miasta Janusz Żmurkiewicz wraz z prezydent RC Świnoujście Ireną Gutenbro. To pierwszy duży projekt klubu w nowej kadencji o ogromnym znaczeniu finansowym oraz marketingowym. Publiczność miała okazję do dobrej zabawy, dowiedziała się również, czym jest Rotary. W przerwie koncertu odbyła się loteria fantowa oraz licytacja srebrnego wyspiarza. To specjalna moneta, którą podarował rotarianom prezydent Świnoujścia. Tę wyjątkową licytację prowadzili wspólnie Janusz Józefowicz i sam ofiarodawca. Szczęśliwym posiadaczem monety został Janusz Józefowicz, który zaoferował kwotę aż 1600 zł. Całkowity dochód z loterii i licytacji wyniósł 5240 zł. Włączając do tego dochód ze sprzedaży biletów oraz wpływy od sponsorów, klub uzyskał kwotę 30 030 zł, która zostanie przeznaczona w całości na kontynuację leczenia i rehabilitację podopiecznych klubu Rotary: Bartka i Kamila.

Irena Gutenbro

AHLBECK

ŚWINOUJŚCIE GÓRĄ!

Fot. Archiwum klubu



Spotkanie w Niemczech

Świnoujście dzieli od najbliższych niemieckich miejscowości kilka kilometrów. Oczywista więc jest bliska współpraca dwóch klubów Rotary: RC Świnoujście i RC Usedom. Korzystając z letniego sezonu i sportowego zacięcia, kluby postanowiły zmierzyć swe siły na boisku sportowym. 19 lipca rozegrano mecz piłki nożnej w pięknej Hali Sportowej w Ahlbeck. Rozgrywki toczyły się o puchar przechodni, który ufundował klub z Usedom. Mecz zakończył się wynikiem 3:0 dla RC Świnoujście!

Prezydent RC Usedom Christina Mushkowitz wręczyła puchar Irenie Gutenbro – prezydent RC Świnoujście i szczerze pogratulowała zwycięstwa. Po zakończeniu części oficjalnej odbył się piknik, stoły uginały się od wszelkiego rodzaju grillowanych mięs, rozmaitych sałatek, ciast własnego wypieku, było nawet pieczone prosię. Piknik zakończył się późnym wieczorem. Wszyscy uczestnicy są głęboko przekonani, że takie spotkania warto powtarzać w przyszłości. Mecz rewanżowy odbędzie się zatem w Świnoujściu, a zawodnicy już się na niego cieszą.

Irena Gutenbro

25 czerwca Warszawski Klub Rotariański miał zaszczyt gościć JE Victora Ashe, ambasadora Stanów Zjednoczonych Ameryki w Polsce. Gość rozpoczął swoje wystąpienie od wspomnień na temat licznych kontaktów z klubami Rotary w rodzinnym Tennessee, jeszcze przed objęciem przez niego funkcji gubernatora tego stanu. W czasie przemówienia nie zabrakło też odniesień do polskich korzeni ambasadora oraz wspomnień z licznych podróży do Polski od 1977 r., które oczywiście musiały się zacząć od Chełma, czyli rodzinnego miasta jego matki. Gość z prawdziwą satysfakcją przedstawił więzi polsko-amerykańskie i ich tradycję, którą świetnie podkreśla celebrowanie rocznicy urodzin Tadeusza Kościuszki na Akademii West Point. Szczególnie zaznaczył zbliżające się 90-lecie nawiązania stosunków dyplomatycznych między Stanami i Polską (w roku 1919) i poczesne miejsce, jakie kwestia niepodległości Polski zajmowała na liście 14 punktów przedstawionych przez prezydenta Wilsona na konferencji w Wersalu. Przechodząc do głównego tematu, tj. współpracy gospodarczej, ambasador odniósł się do swych doświadczeń z czterech lat kierowania ambasadą i niezliczonej liczby rozmów z władzami polskimi oraz inwestorami z obu krajów. Podkreślił, że położenie naszego kraju po roku 1989 zmieniło się z wyjątkowo pechowego na wyjątkowo ważne, także z ekonomicznego punktu widzenia. Inwestorów pociąga taka lokalizacja oraz pracowitość i wysokie kwalifikacje pracowników. Niespodzianką, jaką sprawił klub gościowi, były autoprezentacje młodzieży kończącej roczny pobyt w Polsce w ramach programu wymiany prowadzonego przez WKR. Nasz gość skierował do klubu ważną sugestię – aby otworzyć i wspierać kontakt młodzieży przyjeżdżającej w ramach tego programu, by młodzi ludzie mogli brać udział w imprezach organizowanych przez przedstawicielstwo ich kraju.

Marian Bińkowski, Wojciech Brochwicz-Lewiński

W dniach 6–7 czerwca PDG Andrzej Ludek reprezentował prezydenta Rotary International Wilfa Wilkinsona na Konferencji Dystryktu 1900 w Lüdenscheid w Niemczech. Była to już trzecia misja A. Ludeka w roli specjalnego przedstawiciela prezydenta (poprzednie w Wielkiej Brytanii i w Szwecji). Dystrykt 1900 liczy 73 kluby i prawie 3900 rotarian. Zajmuje wschodnią część Nadrenii Północnej-Westfalii z dużą częścią Zagłębia Ruhry, obszar niewielki, ale za to gęsto zaludniony.

W przeddzień konferencji gubernator Ulrich Baberg podczas uroczystej kolacji wyróżnił medalami Paul Harris Fellow liderów dystryktu. Sama konferencja, razem z poprzedzającym ją Zgromadzeniem Dystryktu, trwała zaledwie 5 godzin. Mimo tak krótkiego czasu, dzięki sprawnej organizacji udało się zaprezentować dorobek dystryktu w mijającej kadencji, przedstawić grupę GSE z Brazylii, przekazać insygnia władzy nowemu gubernatorowi, ogłosić plany gubernatora elekta na nowy rok rotariański i przedstawić sylwetkę gubernatora nominata. Okolicznościowy wykład wygłosił Joerg Bahr, prezentując projekt dystryktalny, na który środki zbierają wszystkie kluby. Dystrykt 1900 jest zaangażowany w odbudowę szpitala w Dodi Papse, będącego pod opieką niemieckiej rotariańskiej organizacji lekarzy-wolontariuszy. Wpłaty na Fundację Rotary w dystrykcie są imponujące i wyniosły w roku 2007/2008 ponad 270 000 USD. W konferencji, nie licząc uczestników wymiany młodzieżowej, wzięło udział prawie 300 rotarian.

Piotr Pajdowski

WARSZAWA

WIZYTA VICTORA ASHE W WKR



Ambasador Victor Ashe oraz prezydent Rafał Misztalski w trakcie uroczystego wręczania proporzeczka klubowego oraz dyplomu Guest Speakera

Fot. Marian Bińkowski

LÜDENSCHIED

KONFERENCJA DYSTRYKTU 1900



Ulrich Baberg gubernator dystryktu 1900 i Andrzej Ludek (z prawej)

Fot. Joachim Bienenek

TARNOPOL

**„RYBACKIE POSIEDZENIA”
I PRZEKAZANIE WŁADZY**

Fot. Archiwum klubu



Prezydent Witalij Grygorow (po prawej) przekazuje władzę swojemu następcy Zenowijowi Gronzalowi

Początek lipca dla rotarian z Tarnopola to tradycyjnie przekazanie władzy prezydenckiej w klubie Rotary na statku pływającym po jeziorze tarnopolskim. Nowym prezydentem został profesor Tarnopolskiej Politechniki Państwowej Zenowij Gronzal.

Oficjalna część uroczystości już czwarty rok z rzędu odbywa się 5 lipca, w tym czasie ogłoszono także wyniki konkursu „Rybackie posiedzenia”, w którym uczestniczyło ponad 100 osób. W tym roku impreza zdobyła wsparcie mediakorporacji RIA i państwowego komitetu gospodarki rybnej. Konkurs odbył się w dwóch etapach. W etapie pierwszym współzawodniczyli wszyscy chętni, a w etapie drugim wzięli udział wyłącznie rotarianie rybacy. Walczyli o Puchar Gubernatora Dystryktu Ukraińsko-Polsko-Białoruskiego. Zwycięzcą turnieju został rotarianin z Riwnego. „Rybackie posiedzenia” zakończył wspólny posiłek – zupa rybna i piwo. Ponieważ jezioro tarnopolskie zajmuje ważne miejsce w życiu klubu Rotary, rozpoczęto realizację projektu „Miasto jeziora”, którego celem jest poszukiwanie funduszy dla polepszenia stanu wody w jeziorze. Pierwszym etapem tego projektu był konkurs prac twórczych zorganizowany wśród uczniów szkół średnich i studentów. Prace miały być poświęcone problemom jeziora tarnopolskiego – na konkurs nadesłano obrazy, kolaże i witraże. Wybrane prace sprzedano, a część funduszy zostanie przekazana na konto, na którym zbierane są środki na rekultywację jeziora.

Igor Kowalyk

GORZÓW

**MIĘDZYNARODOWY LETNI
OBÓZ MŁODZIEŻOWY NA ZIEMI
LUBUSKIEJ**

Fot. Archiwum klubu



Zagraniczni goście

Od 4-17 sierpnia rotarianie z RC Gorzów, przy wsparciu dystryktalnego Komitetu Wymiany Młodzieżowej, zorganizowali wakacyjny obóz dla młodzieży z całej Europy oraz gościa z dalekiego Tajwanu. Młodzi ludzie przylecieli na lotniska w Poznaniu i Berlinie, a następnie zostali dowiezieni do domów w Gorzowie, gdzie spędzili pierwszy tydzień. W tym czasie zwiedzali Gorzów i ościennie gminy, głównie historyczny Santok z wieżą widokową oraz połączenie Warty z Notecią, ZOO Safari w Świerkocinie nad Wartą, ponemieckie bunkry Międzyrzeckiego Rejonu Umocnionego z rezerwatem nietoperzy, zamek Kazimierza Wielkiego i muzeum portretów trumiennych w Międzyrzeczu, turystyczne perły ziemi lubuskiej - Łagów i Lubniewice, odbyli auto-karową wycieczkę do Poznania oraz dwudniowy kajakowy spływ Drawą (z noclegiem pod namiotami) w granicach Drawieńskiego Parku Narodowego. Kilka wieczorów spędzili w gorzowskich dyskotekach z programem karaoke. W drugim tygodniu młodzież zamieszkała w domkach letniskowych w Ośrodku Wypoczynkowym ZWCh „Stilon” S.A. w Lubniewicach. Tam do dyspozycji mieli: ośrodek jeździecki, wspaniałe jeziora z kajakami i rowerami wodnymi, plenerowe wojny paintballowe oraz rowerowe wycieczki leśnymi szlakami. W Lubniewicach z młodzieżą spotkali się szefowie Komitetu Wymiany Młodzieżowej: Wojciech Śmigiel i Krzysztof Kopyciński. Osiemnastoletnia Ayman z Turcji powiedziała, że nie spodziewała się tak gorącego lata w Polsce. Jej rówieśniczka z Austrii, Julia, polubiła polski bigos. 21-latek Lauri z Estonii był w naszym kraju już kilka razy z krótkimi wizytami, dlatego zapragnął tu spędzić dłuższy czas. O rok od niego starszy, Benny z Izraela, chciałby spędzić więcej czasu z polskimi rodzinami i lepiej poznać polską kulturę, ponieważ jego rodzice urodzili się w Polsce, ale wyemigrowali stąd bardzo wcześnie i niewiele mogli mu opowiedzieć.

W zdecydowanej większości był to dla tych młodych ludzi pierwszy kontakt z Polską, ale wszyscy chcieliby tu wkrótce powrócić.

Krzysztof Kopyciński

Potomek mędrca

Susie O. Ma

Podczas panowania koreańskiej dynastii Joeson uczony Eon-juk Lee pomógł sformułować konfucjańskie idee lojalności, synowskiego oddania, szczodrości i zaufania. Jego wkład w koreański neokonfucjanizm przyniósł mu reputację jednego z pięciu największych mędrców wschodu, a jego praca została uhonorowana przez szkołę konfucjańską, która istnieje do dziś.

Pięć stuleci później te same wartości pomogły potomkowi mędrca, Dong Kurn Lee, stworzyć rodzinę, założyć biznes i zostać pierwszym koreańskim prezydentem Rotary International. Dong Kurn (D.K.) już wywołał wielki entuzjazm wyborem tematu przewodniego RI – Urzeczywistniaj marzenia. Wysokie oczekiwania wywołały także jego wysiłki, aby zmniejszyć umieralność wśród dzieci oraz by podwyższyć liczbę członków RI. Znany z chęci podejmowania decyzji we wspólnocie, budowania szerokiego społecznego i biznesowego zaplecza, planuje zmotywować, zainspirować i nakłonić rotarian, by robili więcej, niż uważają za możliwe. Aby odnieść sukces, będzie opierał się na mądrości swoich mentorów, lekcjach od ojca, wsparciu żony i wielkiej tradycji koreańskiej kultury.

Koreańczycy są nieustępliwi – wyjaśnia D.K. Mają głodnego ducha, który narodził się podczas dewastacji kraju po wojnie koreańskiej. Dlatego, kiedy Koreańczyk się skoncentruje, pracuje z wielką pasją i determinacją.

Ojciec wie najlepiej

D.K. spędził część szkolnych lat oraz większość wakacji w domu rodzinnym w wiosce Yangdong, gdzie w XV wieku pracował jego słynny konfucjański przodek. Wioskę stanowi grupa tradycyjnych domów z dachami pokrytymi dachówką bądź słomą, zbudowanych na małym kawałku ziemi, z dojazdem niebrukowaną drogą. Yangdong leży 3 godziny od Seoulu. To duch tej osady sprawił, że D.K. jest dziś takim, a nie innym człowiekiem. Motto wyryte nad wejściem do 99-letniej szkoły podstawowej w Yangdong instruuje uczniów, by „Swoją kreatywnością i uczciwością stanowili atut społeczeństwa”.

Ludzie ze wsi są pilni i nie poddają się łatwo. Właśnie tacy są mieszkańcy mojej wioski – mówi D.K., siedząc na kuchennym taborecie w swoim przytulnym domu w Yangdong. Ten dom to replika oryginalnego domu rodziny Lee. D.K. i jego żona, Young Ja Chung, odbudowali jego główną

strukturę i kilka mniejszych budynków, zachowując większość oryginalnych, ręcznie robionych sosnowych stempli i dodając nieco nowoczesnych elementów.

W młodości D.K. jego dziadkowie także mieszkali w tym domu, zgodnie z koreańskim zwyczajem. Obecnie stoi on pusty, bo D.K. i Young spędzają większość czasu w Seoulu, Evanston (w głównej kwaterze RI) lub podróżując. Ale ta posiadłość, otoczona sosnami i magnoliami, z pięknym 600-letnim jałowcem, na który D.K. wspinał się jako dziecko, jest miejscem, gdzie prezydent i jego żona będą mogli zamieszkać na emeryturze.

W Yangdong D.K. odebrał lekcję dyscypliny, pokory i szczodrości od swojego ojca Won Gap Lee, PDG z Busan. Ojciec nauczył go, aby każdą pochwałę dzielił na pół, nigdy nie chwalił się pieniędzmi i, co najważniejsze, cenił rodzinę, przyjaciół i gości.

Wszystkie przysmaki z kuchni powinny zostać dla innych. Kiedy D.K. był małym chłopcem, jego rodzice organizowali przyjęcia, na których serwowano najlepsze jedzenie. D.K. pamięta jak raz szeptał do niezapowiedzianych gości: nie zjedzcie wszystkiego, bojąc się, że nic nie zostanie dla niego. I chociaż wtedy nie znosił ostrych zasad, teraz wytrwale kontynuuje tradycję konfucjańskiej gościnności. Dlatego nalega, aby jego koledzy dzielili z nim lunch (dosłownie, dzieląc kanapkę na pół) i dlatego zakazuje rękawy, by pomóc żonie serwować posiłek gubernatorom elektom w zatłoczonej koreańskiej restauracji po sesji GETS.

Jego współpracownicy są pod wrażeniem tego tradycyjnego konfucjańskiego wychowania: *Został nauczony, że jeśli coś jest warte wysiłku, by to zrobić, należy zrobić to dobrze* – mówi jego przyjaciel Bon Moo Koo, CEO i prezes LG Group.

D.K. wyjechał z Yangdong do Seoulu, by uczęszczać do szkoły średniej, a potem na Uniwersytet w Yonsei, gdzie pograżył się w nauce i oddał innym zajęciom, jak np. praca w szkolnej gazecie. Jego szkolny przyjaciel Yi-taek Shim mówi, że D.K. był zdolnym studentem i dobrym przyjacielem. *Zawsze spędzał dużo czasu na zajęciach poza-*



D.K. i jego żona Young spacerują koło ich domu w Yangdong

szkolnych, ponieważ interesował się dobrem publicznym – mówi Yi taek Shim, były CEO Koreańskich Linii Lotniczych.

Pomimo że ojciec D.K. był właścicielem firmy tekstylnej, która odnosiła sukcesy, D.K. nie był rozpuszczonym, bogatym dzieckiem. Po ukończeniu szkoły i obowiązkowej służbie w koreańskiej armii przeniósł się na kilka lat do San Francisco, aby uczęszczać na lekcje biznesu. Jego ojciec nie wspomógł go finansowo, więc w czasie wakacji pracował, zmywając naczynia, a później jako pomocnik kelnera. *Myślę, że ojciec chciał, abym nabrał tego typu doświadczenia* – mówi D.K.

D.K. podziwiał pracę ojca w Rotary oraz jego rotariańskich przyjaciół, ponieważ byli mądrymi i szanowanymi obywatelami. W 1971 r. został członkiem RC Seoul Hangang, ponownie poszedł w ślady ojca, gdy został gubernatorem dystryktu w latach 1995–96. Przez lata służył w Rotary na wielu wysokich stanowiskach, m.in. jako członek zarządu RI oraz RF.

Utrzymanie równowagi

Jego praca dla Rotary szczególnie imponowała kolegom i partnerom biznesowym, ponieważ wykonywał ją jednocześnie z rozwijaniem firmy ojca. D.K. jest prezesem Bubang Co. Ltd. i Bubang Techron Co. Ltd., grupy firm, które produkują elektronikę i urządzenia domowe. Pod jego skrzydłami skromna firma tekstylna z południowej Korei przekształciła się w korporację funkcjonującą na terenie Korei i Chin. *Rozbudował to, co odziedziczył po ojcu, nie zaprzepaścił tego* – mówi kolega D.K. Woo Sik Kim. *To zaskakujące, bo niełatwo jest pogodzić wszystko – jemu się udało – ma Rotary, rodzinę i biznes.*

W głównej siedzibie firmy Bubang, w zatłoczonej dzielnicy Seoulu na południu rzeki Han, D.K. jak zawsze omija windę i wchodzi do swojego biura na szóstym piętrze po schodach. A tam, pamiątki rotariańskie – zdjęcia z międzynarodowych zgromadzeń i konwencji, flagi i nagrody – doskonale wyeksponowane, wśród nich, zawsze w zasięgu ręki, leży RI Official Directory.

Najstarszy syn D.K. Dae Hee pracuje na pierwszym piętrze jako CEO jednego z odgałęzień firmy Bubang, które zajmuje się produkcją kuchenek do ryżu oraz innych

urządzeń domowych. Dae Hee uczy się, jak prowadzić rodzinny biznes, tak jak kiedyś D.K. uczył się od swojego ojca.

D.K. i Young mają jeszcze troje dzieci – córki Hee Won i Hee Jung i syna Joong Hee. Wszyscy są rozrzucony pomiędzy Seulem, Singapurem i Nowym Jorkiem, troje ma już swoje rodziny. Najmłodszy wnuk, Tae Kyung, urodził się w dniu urodzin D.K. w październiku. D.K. i Young spędzili całą noc na wybieraniu właściwego imienia dla dziecka, to ważny koreański obyczaj, zwłaszcza że Tae Kyung jest najstarszym synem ich najstarszego syna.

Dzieci są dumne z ojca i jego osiągnięć w Rotary. *Cała jego energia pochodzi z pasji, jaką ma dla Rotary* – mówi Dae Hee. *Ma także dużo wsparcia od mamy.* Young odgrywa cichą, ale istotną rolę w pracy swojego męża. Za swoje podstawowe zadanie uważa zapewnienie mężowi wszystkiego, aby był zorganizowany, gotowy do pracy i zdrowy. Czasami oznacza to prasowanie jego koszul, czasami słuchanie jak przygotowuje swoje przemówienia, a czasami zapewnienie świeżości na jakieś wydarzenie po długiej podróży samolotem. Woli stać w cieniu, gdy towarzyszy mężowi, na co dzień jest jednak kobietą odważną, czarującą, zwinnie poruszającą się samochodem po zatłoczonych ulicach Seoulu, z łatwością gawędzącą z rotarianami o życiu w Evanston, łatwo zaprzyjaźniającą się z dziećmi.

Możliwość towarzyszenia mężowi podczas wizyt rotariańskich, jak mówi sama Young, dała jej wiele szcunku dla tego, co robią rotarianie dla swojej społeczności. Szczególnie poruszyła ją wizyta w Indiach, gdzie zobaczyła lekarzy operujących w mobilnych jednostkach. *Indie to wielki kraj z ogromną liczbą ludzi w potrzebie, podobnie było z naszym krajem po wojnie koreańskiej. Myślę, że sytuacja tam może poprawić się z rotariańską pomocą* – mówi z nadzieją.

Przyjaciele w i poza Rotary

Rotary, biznes i rodzina to filary życia D.K., ale przyjaciele także stoją wysoko na jego liście. Rozważa nawet wybór bardziej towarzyskiego hobby, odkąd nie ma już czasu na grę w golfa. Listę przyjaciół D.K. czyta się jak „Who is Who” w Korei – prezydent i premier Korei Południowej, sekretarz generalny UE, władze uniwersyteckie i przedstawiciele koncernów. Te osobistości uważają zaangażowanie D.K. w Rotary jako sprawę wyższego powołania, wszyscy są dumni, patrząc jak kieruje międzynarodową organizacją.

Pewnej nocy w Seoulu D.K. i Young wybrali się na kolację prosto z 14-godzinnego lotu z Chicago. Było to spotkanie Well-Being Club, jak nazwał je przyjaciel D.K. Woo Sik. To czas i miejsce na swobodne rozmowy.

Tego wieczora kolacja odbywała się w Grand Hotelu Hilton. Oprócz D.K. byli tam Woo Sik, były premier Korei, Seong-soo Han, obecny premier Korei, D.S. Hur, prezes i CEO GS Caltex, Wu Yeong Bang, prezes Chosun Ilbo, Jong Yong Yun, CEO Samsunga oraz ich żony.

Pary rozmawiają swobodnie na temat amerykańskiej polityki – Clinton, Obamy, McCaina. Analizują szczegóły hiszpańskiego głosowania i dyskutują na temat, czy wystąpienie u McCaina w przeszłości raka skóry powinno być czynnikiem branym pod uwagę w czasie wyborów. Sprzeczą się także o to, który z kandydatów będzie najlepszy dla Korei.

Premier Han przerywa tę konwersację i zauważa: *D.K. Lee jest naszym najlepszym reprezentantem. Wielu Koreańczyków oczekuje jego służby w sprawie Rotary International.*

Aby sprostać tym wysokim oczekiwaniom, D.K. często poświęca swój sen, ogólnie sypia mniej niż 5 godzin na dobę. Od 7 rano lata od spotkania na spotkanie w Evanston lub jeździ z wykładu na wykład. Wieczorami krząta się, oglądając CNN, a potem jeszcze pracuje do późna nad sprawami firmy. *On jest niestrudzony* – mówi Mike Pinson, prawa ręka prezydenta RI. *Zawsze robi 3 lub 4 rzeczy na raz, jest bardzo szybki. Potrzeba armii, by dotrzymać mu kroku.*

D.K. bardzo stara się zbudować dobrą relację z braćmi rotarianami i zabiega o opinię tych, którzy są wokół niego. Ludzie często tylko rozmawiają ze sobą, a D.K. chce być pewny, że wszystkie obszary naszej działalności są dobrze reprezentowane, skoro jesteśmy organizacją międzynarodową – mówi członek zarządu Rotary Foundation John Germ.

Ma to także odniesienie do podejmowania decyzji, gdyż zyskuje dzięki temu względy innych. *Gubernatorzy elekcji uwielbiają go* – mówi Mike – *wyznacza im cele, ale nie wymaga niczego, czego sam by nie robił.*

Cele te zawierają ambitny plan, aby podwyższyć liczbę członków o 10%, tj. do 1,3 mln. Im więcej będzie rotarian, tym więcej pracy uda nam się wykonać, tak rozumuje D.K. Pragnie także odwiedzić tak dużo klubów, jak to tylko możliwe. *Rozumiem, że szeregowi rotarianie pragną zobaczyć swojego lidera* – mówi. *Kraj może mieć długą tradycję rotariańską, a nigdy nie być wizytowany przez prezydenta RI.*

D.K. planuje skupić się na walce z polio i sprostać wyzwaniu zebrania 100 mln dolarów, aby połączyć je z grantem fundacji Billa i Melindy Gatesów. Będzie również kontynuował starania prezydenta Wilkinsona, aby zapewnić dostęp do czystej wody, opiekę zdrowotną i zlikwidować głód oraz analfabetyzm. Nowym zadaniem jest zredukowanie umieralności dzieci. Pomysł ten zrodził się podczas wizyty w Afryce, gdy zobaczył kobietę tak niedożywioną, że nie była w stanie zajmować się własnymi dziećmi. *Duża część pracy, jaką już wykonują rotarianie, jak zapewnienie czystej wody, lepsza opieka zdrowotna, czy walka z głodem, stanowi właśnie realizację planu zmniejszenia umieralności wśród dzieci* – mówi D.K.

Były prezydent RI Luis Vicente Giay mówi, że temat umierania dzieci działa na wszystkich. *Kiedy mówisz na temat dzieci, ludzie natychmiast reagują, ponieważ dzieci są przyszłością. Rotarianie, NGOs i reprezentanci*



Cała rodzina podczas wspólnego oglądania starych fotografii

rządu są zainteresowani redukcją śmiertelności wśród dzieci.

Tego problemu nie da się rozwiązać w ciągu jednego roku – zauważa D.K. – *ale jest takie koreańskie przysłowie, które mówi: Kiedy zaczynasz, masz już połowę pracy za sobą, dlatego jestem zmotywowany, aby zacząć tę pracę.* Obiecał także poświęcić się dziełu ratowania dzieci nawet po zakończeniu kadencji.

Duch współpracy, jakiego D.K. ma w sobie, powoduje, że polega on na swoich przyjaciółch w potrzebie, ale człowiekiem, któremu ufa najbardziej jest jego mentor z Rotary In Sang Song. Stali się sobie bliscy w 1994 r., kiedy D.K. był gubernatorem elektem, a In Sang Song prezesem RI. *D.K. zaimponował mi jako najbardziej entuzjastyczny gubernator elekt jakiego kiedykolwiek poznałem, z jego nieprzeciętną osobowością i pędem do wiedzy* – wspomina Sang. Ci dwaj mają wiele wspólnego i ściśle ze sobą współpracują. Jeden cel, który ich łączy to pragnienie, by Korea spłaciła dług, jaki sądzą że ma, wobec międzynarodowego gremium – organizacji i rządów wielu krajów – za pomoc udzieloną po wojnie koreańskiej w latach 1950–53. *Korea była bardzo biedna. Wiele międzynarodowych organizacji i rządy wielu państw pomagały odbudować nasz kraj* – mówi D.K. *Teraz, kiedy nasza gospodarka rozwija się, większość Koreańczyków chce oddać choć część tego, co im dano. Dlatego Rotary w Korei rozwija się równie prężnie, jak nasza ekonomia.*

Kiedy D.K. został rotarianinem, jego ojciec powiedział: po pierwsze, nigdy nie opuszczaj spotkań, po drugie, nie oczekuj osobistych wyróżnień. Won Gap Lee powiedział również synowi, że współzawodnictwo o pozycję lidera w Rotary jest zaciekle i nie chciałby, aby jego syn się zawiódł, radził mu więc, aby pozostawił to innym. Kiedy liderzy klubów i dystryktu zasugerowali, żeby został gubernatorem, opierał się tak długo jak tylko mógł, pamiętając słowa ojca, bo zanim objął stanowisko gubernatora w 1995 r., jego ojciec zmarł. *Powiedziałby mi, żebym był najlepszym gubernatorem na świecie, bo takie jest moje przeznaczenie* – mówi.

*Tekst pochodzi z „The Rotarian”
Zdjęcia: Alyce Henson/Rotary Images*

75 lat minęło!



W tym roku swoje 75-lecie obchodzą trzy kluby rotariańskie: RC Łódź i RC Kraków, które powstały w 1933 r. oraz RC Katowice, założony w 1934 r. Kluby te zostaną wyróżnione specjalnymi dyplomami potwierdzającymi ich ponad 75-letnią tradycję, gdyż wystąpiły do Rotary International o uznanie ich za kontynuację tradycji klubów przedwojennych. Dyplom taki otrzymał już w 2006 r. RC Warszawa (powstały w 1931 r.), tradycję przedwojenną mają także RC Gdynia (1934), RC Bielsko (1935) oraz RC Pabianice (1939).

RC Kraków

Ruch rotariański, zapoczątkowany w Chicago w 1905 r., dotarł do Krakowa w roku 1933. W listopadzie powstał tam pierwszy klub rotariański, otrzymał nr 3660. W latach 1935–39 miał ok. 25 członków, którzy spotykali się w środy w Hotelu Grand. Wieloletnim prezydentem był prof. Odo Bujwid, a sekretarzem Andrzej Lankosz. Działalność klubu przerwał wybuch wojny, a lata reżimu komunistycznego nie pozwoliły na jej wznowienie.

Rotary Club Kraków od początku był klubem charakterystycznym, grupował bowiem w większości przedstawicieli nauki i kultury. Określiło to także główne kierunki jego działalności, obejmujące wspieranie aktywności kulturalnej na terenie Krakowa, opiekę nad młodzieżą, rozwój kontaktów międzynarodowych. Do tej tradycji nawiązał Rotary Club Kraków utworzony w roku 1990. Jego założycielem i pierwszym prezydentem był Stanisław Włodyka. Pierwsze spotkanie grupy założycielskiej klubu odbyło się w listopadzie 1990 r. w dworcu w Modlnicy. Uroczyste wręczenie karty miało miejsce 12 października 1991 r. w salach Filharmonii Krakowskiej. W pierwszym roku działalności klub liczył już ponad 30 członków.



RC Katowice

W Katowicach pierwszy klub Rotary powstał w 1934 r. Jego działalność przerwała II wojna światowa. Prezydent klubu, adwokat Kazimierz Zienkiewicz przedostał

się do Londynu i tam w październiku 1940 r. powołał do życia Międzyzalancką Placówkę Klubów Rotary w Europie, która z czasem otrzymała oficjalną nazwę – Zjednoczone Narody Rotariańskiej Wspólnoty. Spotkania rotarian w Londynie w latach wojny inaugurował dźwięk gongu. Syn Kazimierza Zienkiewicza prof. Olgierd Zienkiewicz, także rotarianin, przywiózł gong w październiku 1991 r. do Polski. Historyczny dzwon, wraz ze szczęśliwie zachowanym przez K. Zienkiewicza przedwojennym proporczykiem katowickiego RC, został przekazany odrodzonemu klubowi Rotary w Katowicach.

5 lutego 1991 r. odbyło się założycielskie spotkanie stowarzyszenia Klub Rotary Miasta Katowice, a 9 kwietnia 1991 r. Sąd Wojewódzki w Katowicach, Wydział Cywilny, dokonał rejestracji klubu. 28 maja 1991 r. wybrany został jego pierwszy zarząd. 9 marca 1992 r. w sali Sejmu Śląskiego w Urzędzie Wojewódzkim w Katowicach odbyła się uroczystość czarteru klubu.

RC Łódź

W 1917 r. Oskar Gross, Karol Bajer i Bronisław Kroh utworzyli w Łodzi stowarzyszenie charytatywne, w którym na cotygodniowych spotkaniach omawiali formy pomocy dla potrzebujących łódzian. W 1931 r. stowarzyszenie zrzeszało 10 osób, a jego sekretarzem był Emilian Loth, który dowiedział się o utworzeniu w Warszawie klubu Rotary. Ponieważ cele i działania stowarzyszenia łódzkiego i klubu Rotary w War-



Oskar Gross – założyciel i pierwszy prezydent Rotary Club Łódź

Jan Chrzanowski



Założyciele Rotary Club Łódź 1933 rok

Kto nie szanuje i nie ceni swojej przeszłości, ten nie jest godzien szacunku teraźniejszości, ani nie ma prawa do szacunku w przyszłości – tymi słowami Jan Chrzanowski wprowadza czytelnika w historię łódzkiego ruchu rotariańskiego. Szczególna rocznica, 75-lecie istnienia ruchu, skłoniła członków łódzkich klubów do opublikowania zbieranych od wielu lat dokumentów i pamiątek. Jan Chrzanowski – członek założyciel RC Łódź, prezydent tego klubu w kadencji 2001–02, jego honorowy członek, odznaczony medalem Paul Harris Fellow – niestrudzony poszukiwacz śladów historii, przygotował materiały do albumu pt. *Założyciele Rotary Club. Łódź 1933 rok*. To niezwykle bogaty zbiór dokumentów. Nieocenione źródło wiedzy na temat łódzkich klubów Rotary, i nie tylko. Bo jak napisała w liście do autora Bożena Szal-Truszkowska (redaktor tygodnika „Ziemia Kaliska”): *Te przedziwne życiorysy ludzi o tak różnych korzeniach, rodowodach, kolejach losów, profesjach i zainteresowaniach (...) uświadamiają jak bogata i barwa była tamta społeczność, która budowała to wielkie przemysłowe miasto.*

szawie były niemal identyczne, podjęto w Łodzi decyzję o przystąpieniu do Rotary International. 14 listopada 1933 r. do Łodzi przyjechał Alex Potter, sekretarz Rotary na Europę, i oficjalnie ogłosił utworzenie Rotary Club Łódź. Pierwszym prezydentem klubu został Oskar Gross, wiceprezydentami Bronisław Kroh i Henryk Rueger, a sekretarzem Emilian Loth. Certyfikat przyjęcia łódzkiego klubu do Rotary International nosi datę 4 grudnia 1933 r. Czarter klubu odbył się 6 czerwca 1934 r. Członkowie klubu byli niezwykle aktywni: w 1936 r. rozpoczęli wydawanie ogólnopolskiego biuletynu „Rotary w Polsce” (kwartalnik). Ostatnie zebranie klubu odbyło się we wrześniu 1939 r., działalność bowiem przerwała wojna. Po 52 latach przerwy Rotary Club Łódź wznowił swoją działalność. Zainspirowany filmem o Narutowiczu Andrzej Reiter w 1991 r. dotarł do klubu w Szczecinie, którego prezydent podarował mu statut i materiały informacyjne. Stały się one podstawą do opracowania statutu klubu łódzkiego. 6 sierpnia 1991 r. złożono wniosek do Rotary International, a w październiku klub został przyjęty. I tak odrodził się ruch rotariański w tym mieście. 12 października 2007 r. Rotary International przychyliło się do prośby Rotary Club Łódź i uznało jego obecną działalność za kontynuację działalności klubu przedwojennego. (AZ)



SEMINARIUM FUNDACJI ROTARY ROTARY INTERNATIONAL Kazimierz Dolny 17–19.10.2008



W dniach 17–19 października 2008 r. w Kazimierzu Dolnym nad Wisłą odbędzie się seminarium Fundacji Rotary.

Tematyka seminarium:

1. Jak wiele zyskują kluby dzięki wpłatom do Fundacji Rotary.
2. Kiedy i jak przyznajemy odznaczenia Paul Harris Fellow.
3. Matching granty – pomagają klubom wielokrotnie ich możliwości niesienia pomocy.
4. Zarządzanie grantami, sprawozdania z grantów to takie proste – ABC grantów.
5. Stypendia i Wymienne Grupy Studyjne (GSE) a rozwój Rotary.
6. Alumni mogą skutecznie wspierać realizację celów klubów Rotary.
7. PolioPlus – nowe wyzwanie na lata 2008–2010 w opanowywaniu choroby Heine-Medina. US\$ 100 mln od Billa & Melindy Gates Foundation dla Fundacji Rotary na realizację programu PolioPlus.

oraz:

- Priorytety Fundacji Rotary: poprawa warunków zdrowotnych, zmniejszenie ubóstwa, walka z analfabetyzmem.
- Rozwój Fundacji: plany perspektywiczne z 50-letnim horyzontem czasowym.
- Zmiany w funkcjonowaniu Fundacji: zwiększenie roli dystryktów w realizacji programów, począwszy od roku 2013–14.

Program:

17 października (piątek)

14:00–17:45 – rejestracja uczestników, hotel SARP

18:00–19:30 – występy dzieci ze Szkoły Muzycznej im. Paula Harrisa z Lublina

19:45–23:00 – grill na terenie SARP

18 października (sobota)

9:00–17:00 – obrady w sali konferencyjnej SARP (sala na parterze)

19:00–23:00 – uroczysta kolacja

19 października (niedziela)

9:00–12:45 – warsztaty w sali konferencyjnej SARP (sala na parterze)

13:00– lunch i wyjazd uczestników

Miejsce obrad: sala konferencyjna DOMU PRACY TWÓRCZEJ ARCHITEKTA – SARP,
ul. Rynek 20, 24–120 Kazimierz Dolny.

Zgłoszenia na seminarium proszę przysyłać do recepcji hotelu SARP

e-mail: sarp@dom-architekta.pl; faks: 081/883 5502; tel.: 081/8835544,

zgodnie z formularzem dostępnym u Jerzego Korczyńskiego: jerzykor@p.lodz.pl.

Koszt seminarium wynosi 100 zł. Każdy klub, zgodnie z obowiązującymi zasadami, powinien delegować i sfinansować udział swojego przedstawiciela.



Future Vision Plan (Plan Wizji na przyszłość) – ma wejść w życie w latach 2013–14, przed setną rocznicą Fundacji Rotary w 2017 r. Najpierw jednak będzie prowadzony program pilotażowy, który obejmie 100 dystryktów. Od momentu powstania w roku 1917 Fundacja wprowadziła do swoich programów tylko niewielkie modyfikacje. Przygotowując się do następnego stulecia służby, uaktualniła swoją misję i stworzyła bardziej efektywną i skuteczną drogę pomagania rotarianom w opracowywaniu różnych projektów o większym wpływie i bardziej trwałych efektach.

Zamierzeniem planu jest:

- uproszczenie programów i procedur Fundacji zgodnie z jej misją,
- skoncentrowanie działań rotarian tam, gdzie będą miały one największy wpływ,
- zaoferowanie opcji programowych w celu pomocy w realizacji zadań globalnych i lokalnych,
- zwiększenie stopnia zaangażowania na szczeblu dystryktów i klubów poprzez przekazanie większej liczby decyzji do dystryktów,
- uzyskanie większego zrozumienia dla pracy Fundacji i poprawienie publicznego wizerunku Rotary.

Zakładając pełną realizację zamierzeń do roku 2013–14, plan oferuje nowe modele dla: struktury grantów, strategicznego partnerstwa, środków finansowych do podziału.

W ramach nowego modelu struktury grantów Fundacja będzie dawać do dyspozycji dwa rodzaje grantów: Granty Dystryktalne Fundacji Rotary (które umożliwią wsparcie lokalnych projektów) i Granty Globalne Fundacji Rotary (umożliwiające udział w bardziej strategicznych działaniach). Fundacja Rotary będzie tworzyć strategiczne partnerstwa z organizacjami specjalizującymi się w jednym z obszarów jej zainteresowań. Organizacje te będą udzielać wsparcia finansowego, pomocy technicznej i/lub będą rzecznikami projektów i działań opracowanych wspólnie z Fundacją i w których uczestniczyć będą rotarianie. Model funduszy do podziału został opracowany w celu uproszczenia procesu finansowania. Granty Dystryktalne Fundacji Rotary będą finansowane jako procent Celowych Funduszy Dystryktalnych (DDF) i udzielane jako grant ogólny. Globalne Granty Fundacji Rotary będą stanowić uzupełnienie finansowe z Funduszu Światowego dla klubowych i dystryktalnych projektów humanitarnych i edukacyjnych; projekty pakietowe będą finansowane w trybie konkurencyjnym z Funduszu Światowego, dochodów Fundacji oraz wpłat partnerów strategicznych. Jest sześć obszarów zainteresowania dla grantów globalnych Fundacji Rotary: pokój i zapobieganie konfliktom (lub ich rozwiązywanie), zapobieganie chorobom i leczenie, woda i kanalizacja, zdrowie matki i dziecka, pod-

stawowa oświata i alfabetyzacja, rozwój gospodarczy i społeczny.

Future Vision Plan będzie wdrażany etapowo. W roku 2008–09 zarząd RF wybierze około 100 dystryktów do uczestnictwa w programie pilotażowym, który będzie trwał od 1 lipca 2010 do roku 2013. Wybierając uczestników programu pilotażowego, zarząd będzie starał się uformować grupę reprezentatywną pod względem lokalizacji, wielkości, efektywności i poziomu zaangażowania w działalność Fundacji. Pozostałe dystrykty będą kontynuować realizację bieżących programów i procedur przyznawania grantów do czasu globalnego wdrożenia nowej struktury grantów w roku 2013. Aby wziąć udział w programie pilotażowym należy zgłosić się on-line, Fundacja będzie akceptować wnioski złożone od lutego do czerwca 2009 r. Informacja na temat wyboru zostanie przesłana wszystkim aplikującym dystryktom 1 lipca 2009 r.

Sprawdź aktualne informacje na ten temat na
www.rotary.org/FutureVision

Wymiana Grup Studyjnych (GSE) – to prowadzony przez Rotary od 1965 r. unikatowy program umożliwiający młodym, czynnym zawodowo osobom na początku ich kariery zawodowej poznanie tego, jak ich zawód jest realizowany w innych krajach. Skład grupy GSE to 4 młode, czynne zawodowo osoby niebędące rotarianami oraz 1 rotarianin jako lider grupy. Grupa GSE przez 4 tygodnie podróżuje po odwiedzanych dystryktach, poznając osoby uprawiające taki sam zawód, firmy i instytucje reprezentujące daną branżę. Uczestnicy przyjmowani są przez kluby Rotary, mieszkają u rodzin rotariańskich, poznają zwyczaje i kulturę życia codziennego oraz warunki życia w danym kraju.

W roku rotariańskim 2008–09 dystrykt 2230 ma dwie wymiany GSE z dwoma dystryktami z USA. Pierwsza z dystryktem 7780 (wyjazd 7 maja 2009, powrót 7 czerwca 2009).

Druga z dystryktem 7410 (wyjazd 20 kwietnia 2009, powrót 20 maja 2009). Gubernator dystryktu 2230 Tadeusz Płuziński oraz Komitet Dystryktu ds. Fundacji Rotary ogłaszają otwarty konkurs na kandydatów do dwóch wymienionych grup GSE. Członkiem grupy GSE może zostać każda osoba w wieku 25–40 lat, posiadająca co najmniej 2-letni staż pracy, mieszkająca na stałe w Polsce, Białorusi lub na Ukrainie, posługująca się językiem angielskim, wykazująca odpowiednie cechy interpersonalne i odpowiedni stosunek do wykonywanego zawodu, która chce skorzystać z szansy i jest gotowa sprostać wszystkim wymaganiom częstego przenoszenia się z miejsca na miejsce.

Każdy klub Rotary ma prawo przedstawić po jednej kandydaturze do każdej grupy GSE. (AZ)

Więcej informacji na www.rotary.org.pl

Nowa kadencja z Użgorodu do Wrocławia

Krzysztof Frąckowiak



5 lipca 2008 r. Aula Leopoldina, historyczna i zabytkowa sala Uniwersytetu Wrocławskiego, udekorowana flagami Białorusi, Ukrainy i Polski oraz emblematami klubów rotariańskich z Wrocławia, gościła ponadtrzyosobową grupę rotarian, rotaractorów, ich rodzin oraz znajomych i przyjaciół. Okazja była najwyższej rangi – uroczyste przekazanie insygniów władzy gubernatorskiej w dystrykcie 2230 oraz władzy prezydenckiej w klubach wrocławskich – RC Wrocław, RC Wrocław Centrum i RC Wrocław Panorama, a także w RTC Wrocław i RTC Wrocław Panorama.

Obecne były główne osoby uroczystości – ustępujący gubernator dystryktu w kadencji 2007–08 Andriy Bahanych z żoną Andżeliką oraz przejmujący insygnia władzy gubernator elekt na kadencję 2008–09 Tadeusz Płuźński z żoną Krystyną.

Uroczystość zaszczylicili swą obecnością parlamentarzyści, przedstawiciele Rady Miasta Wrocławia oraz Uniwersytetu Wrocławskiego. Byli także nasi past gubernatorzy Jan Wrana i Andrzej Ludek, gubernator nominat 2010–11 Piotr Wygnańczuk oraz reprezentant DG w Polsce 2007–08 Andrzej Hofman. Obecni byli przedstawiciele klubów rotariańskich z Polski i Ukrainy, w tym sekretarz ukraińskiej części dystryktu Genadij Kroychuk przewodniczący Komitetu ds. Rozwoju – Myroslav Gavryliv, a także znaczna grupa wrocławskich rotaractorów.

Uroczystość prowadził, bardzo sprawnie i z perfekcyjną terminowością, znany aktor Igor Kiliański pod czujnym okiem odpowiedzialnego za całość tej części uroczystości Stanisława Rybarczyka z RC Wrocław Centrum.

Słowo wstępne o Rotary wygłosił prof. dr hab. Wojciech Witkiewicz (RC Wrocław), który omówił zasady funkcjonowania Rotary, zaprezentował test czterech pytań i drogi służby, a także przedstawił historię i za-

sady przyznawania odznaczenia Paul Harris Fellow. Odznaczenie to otrzymali: Radosław Cieślak, Dariusz Lewera, Jacek Miller, Marek Seredyn (RC Wrocław Panorama), Roman Gramza, Andrzej Kierzkowski (RC Wrocław), Maciej Demski (RC Wrocław Centrum), Jarosław Pol (RC Jelenia Góra Karkonosze) oraz Stanisław Pado (RC Rzeszów), Janusz Klinowski (RC Wrocław Panorama) otrzymał szafir do posiadanego odznaczenia.

Przekazanie insygniów władzy gubernatorskiej rozpoczął Andriy Bahanych, który w krótkim sprawozdaniu przedstawił sukcesy swoich rządów. W kilku słowach omówił także sprawy, których nie udało mu się zrealizować. Po wystąpieniu wręczył kwiaty swojej żonie Andżelice, dziękując za zrozumienie i wspieranie go w pracy gubernatora.

Łańcuch, symbolizujący rotariańską władzę w dystrykcie, zawisł na szyi Tadeusza Płuźńskiego i w ten sposób władza gubernatora dystryktu 2230 przeszła w jego ręce. Tadeusz Płuźński w swoim wystąpieniu stwierdził m.in.: *Podstawą ruchu rotariańskiego są kluby. W naszym dystrykcie istnieje 118 grup ludzi dobrej woli, świadczących na rzecz swoich lokalnych społeczności. Zawiera się w tym działalność charytatywna, pomoc w rozwoju edukacji, wymiana młodzieżowa, kontakty międzynarodowe, a także towarzyskie (...).*



Przekazanie władzy we wrocławskich Rotaractach

Na czerwcowej konwencji w Los Angeles stwierdzono, iż Rotary jest jedną z nielicznych organizacji, które są wiarygodne w gospodarowaniu środkami przeznaczonymi na cele pomocowe (...). Hasło obecnej kadencji ma nas uczulić na los dzieci. Podkreślił także, iż: Wszystkie cele zostaną osiągnięte, gdy będziemy dbali o rozwój naszej organizacji, zapraszając do niej nowe osoby ze swojego otoczenia. Umożliwi to stworzenie na naszym obszarze nowych dystryktów, co uczyni naszą pracę bardziej skuteczną i bliższą potrzeb społeczności lokalnej. Następnie gubernator także wręczył kwiaty żonie Krystynie.

W dalszej części uroczystości nastąpiło przekazanie insygniów władzy prezydenckiej we wrocławskich klubach Rotary oraz Rotaract.

– Rotary Club Wrocław – Ryszard Żukowski przekazał insygnia Eugeniuszowi Maksimowi.

– Rotary Club Wrocław Centrum – Andrzej Bułat przekazał insygnia Arturowi Oktabie.

– Rotary Club Wrocław Panorama – Dariusz Lewera przekazał insygnia Markowi Seredynowi.

Każde przekazanie łańcucha władzy poprzedzone było krótkim omówieniem osiągnięć klubu i podziękowaniami dla aktywnych kolegów.

Przekazano także łańcuchy władzy w Rotaractach.

– Rotaract Wrocław – Aleksandra Ambroży przekazała insygnia Toksi Alyegbusi.

– Rotaract Wrocław Panorama – Marcin Skoczyła przekazał insygnia Piotrowi Duszeńko.

W imieniu zaproszonych gości głos zabrał senator RP prof. Leon Kieres, który w bardzo przyjacielskim tonie odniósł się do działań wrocławskich rotarian i ich osiągnięć. Złożył także życzenia nowym władzom.

Całą uroczystość uświetniły występy zespołu Wrocławskie Bandurzystki, który pod kierunkiem Olgi Marko wykonał kilka znanych pieśni i melodii ukraińskich, oraz chóru Gaudium Uniwersytetu Wrocławskiego pod dyktando Alana Urbanka, który wykonał kilka pieśni polskich kompozytorów oraz wiązaną melodię Leonarda Bernsteina z musicalu „West Side Story”.

Zwieńczeniem imprezy była tradycyjna lampka szampa i coctail party w szacownych murach Uniwersytetu. A wieczorem odbył się tradycyjny Bal Gubernatorski, który trwał do białego rana.

Zdjęcia: Janusz Klinowski



Przekazanie władzy gubernatorskiej

Przekazanie władzy w podwójnym wydaniu

Ewa Kwiatkowska

Przekraczając próg Auli Leopoldina Uniwersytetu Wrocławskiego, człowiek na chwilę przenosi się w inny świat. Dostojne rzeźby, freski i malowidła, historia sięgająca roku ok. 1730, pamięć cesarza Leopolda I jako fundatora i słynne postacie z epoki jako wykonawcy woli cesarza powodują, że odbywające się tu uroczystości mają szczególny charakter.

Właśnie tu od wielu lat odbywa się ceremonia przekazania władzy prezydenckiej w trzech wrocławskich klubach Rotary oraz w klubach Rotaract. W tym roku uroczystość była wyjątkowa, bo wzbogaczona o ceremonię przekazania władzy gubernatorskiej. Żegnaliśmy, po roku aktywnej służby, naszego ukraińskiego

W trakcie uroczystości wręczono również najwyższe odznaczenia, jakie rotarianin może otrzymać – Paul Harris Fellow (PHF).

Po przejęciu łańcucha gubernatorskiego Tadeusz Płuziński przytoczył motto nadchodzącego roku rotariańskiego „Make Dreams Real” (Urzeczywistniaj marzenia – przyp. red.), które oprócz realizacji dotychczasowych celów Rotary ma nas uczyć głównie na los dzieci. Bo mało kto wie, ale każdego dnia umiera 30 000 dzieci z powodów, którym można zapobiec. To głównie kwestie związane z dostępem do czystej (pitnej) wody, pożywienia oraz walką z analfabetyzmem.

Podniosłą uroczystość uświetniły dwa występy artystyczne. Pierwszy to koncert Wrocławskich Bandurzystek – zespołu uroczych młodych artystek grających na oryginalnym ukraińskim instrumencie – bandurze. Potem zaprezentował się chór Uniwersytetu Wrocławskiego Gaudium, koncertujący na scenach świata już od 25 lat.

Zwieńczeniem pięknego popołudnia był bankiet w hotelu Radisson z doskonałą kuchnią, muzyką, tradycyjną loterią i przede wszystkim wspólną atmosferą towarzyszącą przyjacielskim spotkaniom i rozmowom. Aż żał było następnego dnia opuszczać piękny i gościnny Wrocław.

Zdjęcia: Janusz Klinowski, Agata Zięba



Janusz Klinowski otrzymał szafir do odznaczenia PHF

gubernatora Andriya Bahanycha, który przekazał pieczę nad dystryktem 2230 Tadeuszowi Płuzińskiemu (RC Wrocław).

Aula zgromadziła prawie wszystkich członków wrocławskich klubów rotariańskich z rodzinami, wielu znamienitych gości, przedstawicieli nauki, kultury i polityki oraz kolegów z innych klubów w dystrykcie.

Polsko-Niemiecki Obóz Żeglarski w Giżycku

Piotr Pajdowski

4. obóz żeglarski dla młodzieży jak co roku organizowany był przez Komitet Międzykrajowy Polska–Niemcy oraz RC Giżycko. W tym roku miała również miejsce pewnego rodzaju unia personalna ze Stowarzyszeniem Rotarian Żeglarzy, Flota Giżycko. Obóz organizowali komandor Floty Jacek Nankiewicz i ja, czyli wicekomandor Floty Piotr Pajdowski. Najliczniej była reprezentowana młodzież z Wrocławia i Wałbrzycha oraz z Warszawy. Obecna była również młodzież z Głogowa, Bydgoszczy i oczywiście z Giżycka. Rekrutacja uczestników obozu po stronie polskiej przebiegała bardzo szybko i sprawnie, niestety z Niemiec przyjechały tylko dwie osoby. O przebiegu obozu najlepiej świadczą wypowiedzi uczestników. Zapraszam więc do lektury dziennika Larša Dressena. Warto dodać, że tłumaczenia z języka niemieckiego dokonali uczestnicy obozu.

Dziennik Larša Dressena, jednego z niemieckich uczestników obozu zorganizowanego przez Międzykrajowy Komitet Polska–Niemcy i Rotary Club Giżycko. Tłumaczenia dokonali uczestnicy obozu.

24 lipca–3 sierpnia, Mazury

Dla nas, dwójki Niemców, obóz zaczął się już w czwartek 14 lipca 2008 r. w Warszawie. Przez dwa dni udało nam się, wraz z dwójką rotarian, poznać miasto, było to dla nas mile doświadczenie.

W sobotę wyjechaliśmy ze stolicy z częścią polskich uczestników do Wilkas, które leżą tuż obok Giżycka. Po niedługim czasie weszliśmy na pokład jednej z czterech Sportin 682. Na każdym z jachtów 4–5 osób miało żyć przez najbliższe siedem dni.

Sobotnią noc spędziliśmy w Wilkasach, a następnego dnia wypłynęliśmy na południe, w stronę Mikołajek. Mając wiatr od rufy, pokonaliśmy jezioro Jagodne i kanały: Szymoński, Mioduński i Tałcki. Dzięki słonecznej pogodzie i świetnej atmosferze wśród uczestników, dzień był bardzo udany.

Z Mikołajek, przez jezioro Beldany, wyruszyliśmy w dalszą podróż na południe, aż do Rucianego Nida, gdzie zostaliśmy na wtorkową noc. Wieczorem urządziliśmy sobie grilla i śpiewaliśmy szanty z innymi żeglarzami.

We wtorek zaczęliśmy naszą podróż powrotną. Płynęliśmy pod wiatr, zatrzymaliśmy się w małym porcie, zaledwie kilka kilometrów na południe od Mikołajek.

Następnego dnia, w środę, zatrzymaliśmy się na chwilę w Mikołajkach, gdyż jeden z jachtów stracił śrubę napędową, ale silnik został wymieniony na nowy i mogliśmy kontynuować nasz rejs. Adrian, jeden z uczestników, opuścił nas, gdyż miał spotkanie Rotaractu. Na kolejną noc zakotwiczyliśmy tuż przy kanale Tałckim. Ten wieczór również spędziliśmy przy ognisku.

W czwartek dopłynęliśmy do małego kempingu w Giżycku, którego właścicielem jest jeden z rotarian. Wieczorem poznaliśmy mnóstwo członków Rotary Club Giżycko.

W piątek wypłynęliśmy na jezioro Niegocin i zrobiliśmy sobie przerwę w Rydzewie. Następnie dotarliśmy do



Uczestnicy obozu żeglarskiego

małego portu w pobliżu Wilkas na naszą ostatnią noc na pokładzie jachtów.

W sobotę powróciliśmy do Wilkas, posprzątaaliśmy jachty i zdaliśmy je. Wieczorem zjedliśmy kolację w restauracji. Większość z nas została na noc u rotariańskich rodzin i wyjechała następnego dnia, w niedzielę.

Był to już koniec tego świetnego obozu i cieszę się, że wziąłem w nim udział. Poznałem wielu nowych ludzi, zdobyłem przyjaciół i odkryłem polską kulturę.

Lars Dressen

Ten krótki dziennik Larša to opis tego, co przeżyliśmy wspólnie podczas niespełna siedmiu dni żeglowania. Już od pierwszych dni obozu wszyscy się zaprzyjaźniliśmy. Nie wiedzieliśmy o sobie jeszcze zbyt wiele, ale nie stanowiło to dla nas żadnej bariery. Wszyscy Polacy uczestniczący w obozie za priorytet postawili sobie to, aby Weronika i Lars czuli się, jakby byli w domu. Mamy nadzieję, iż nasze założenie zostało wykonane w stu procentach. Dla wszystkich uczestników obóz był niezapomnianą przygodą, dzięki której nabraliśmy nowych doświadczeń oraz nawiązaliśmy nowe znajomości i przyjaźnie. Chcielibyśmy, aby Polsko-Niemieckie Obozy Żeglarskie były kontynuowane.

Z rotariańskim pozdrowieniem
uczestnicy Polsko-Niemieckiego Obozu Żeglarskiego
Giżycko 2008

Zdjęcia: Piotr Pajdowski

EKO Szkoła Życia w Wandzinie

Jupi Podlaszewski

Kiedy w 1999 r. Romek Wanowicz z koszalińskiego klubu Rotary jechał po raz pierwszy do Wandzina pod Człuchowem, nie oczekiwał cudów. Proszeni o wsparcie, często bywamy porażeni obszarami ludzkiej biedy i bezradności. Cięży na nas także świadomość, że przecież całej biedzie tego świata nie zdołamy zaradzić. Do bólu znamy rozmiary potrzeb, ale także skromność i ograniczenia możliwości w udzielaniu pomocy.

Zaproszony 9 lat temu przez dowódcę garnizonu Wojska Polskiego członek naszego klubu trafił do EKO Szkoły Życia Stowarzyszenia Solidarni „PLUS”, powstałego w 1989 r. w celu wsparcia socjalnego, leczniczego oraz prawnego osób zainfekowanych wirusem HIV



Wmurowanie kamienia węgielnego pod kolejne zabudowania

i chorych na AIDS, wychodzących z nałogu narkotykowego lub alkoholowego. Osadę Wandzin stanowią: odbudowany z ruin dworek myśliwski z XIX wieku, zabudowania gospodarcze oraz powstające wysiłkiem pensjonariuszy nowe obiekty. Całość usytuowana jest w leśnej głuszy na obszarze ponad 9 ha przekazanych w użytkowanie wieczyste Stowarzyszeniu Solidarni „PLUS”, którego współzałożycielem oraz pierwszym prezesem był słynny Kotan – śp. Marek Kotański.

Wszyscy pewnie chcieliby wiedzieć, co zobaczył wówczas w Wandzinie nasz przedstawiciel. Oczywiście, zobaczył ocean potrzeb. Ale zobaczył także coś więcej: ZARADNOŚĆ. Zobaczył perspektywiczne myślenie, niezwykłą gospodarność i kreatywność. Nazwa Szkoła Życia uderzała adekwatnością desygnatu. Potrzeby jednak, pomimo wspomnianej zaradności, były wszechobecne. Dlatego w następną wizytę do Wandzina pojechało już kilkoro-

rotarian z Koszalina. Zabrali ze sobą to, co w krótkim czasie zdołano zgromadzić: produkty spożywcze, leki, lekarstwa oraz zebraną wśród członków klubu odzież. Początki współpracy cechowała zatem przypadkowość, kontakt jednak się rozwijał. Przypadkowość przekształcała się w pomoc systemową. Do współpracy włączyli się zaprzyjaźnieni z koszalińskim klubem rotarianie z Prenzlau, Neumunster i Dortmundu. Efektem był wspólny matching grant, w rezultacie którego EKO Szkoła Życia wzbogaciła się o bardzo potrzebny traktor wartości 24 tys. euro, sprzęt do rehabilitacji, materace lecznicze oraz łóżka i szafki do powstałego, przy naszym udziale, hospicjum (oddanego do użytku w 2003 r.).

Rokrocznie przy okazji świąt Wielkiej Nocy lub Bożego Narodzenia wysyłane są do Wandzina lekarstwa. Przyjęło się, że kiedy pojawia się nowa inicjatywa, dyrektor ośrodka Donat Kuczewski kontaktuje się z naszym klubem, a my staramy się podać pomocną dłoń.

Fenomenem Wandzina jest budowanie kreatywności: pomoc nie jest li tylko konsumowana, lecz zawsze służy realizacji kolejnych przedsięwzięć. Pragmatyka ta wręcz stymuluje chęć pomocy dzięki natychmiastowej implementacji teje. Ośrodek Readaptacji Stowarzyszenia So-



Królikarnia



Przekazanie traktora

lidarni „PLUS” – EKO Szkoła Życia – daje aktualnie schronienie i nadzieję na godne życie około 120 pacjentom leczącym się z uzależnienia od środków psychoaktywnych, w tym osobom zakażonym wirusem HIV oraz chorym na AIDS. Ośrodek od lat z powodzeniem realizuje liczne programy i projekty niosące pomoc ludziom wykluczonym, uzależnionym, chorym i bezdomnym. Realizuje również projekty ekologiczno-społeczne. Jednym z nich, realizowanym z udziałem koszalińskich rotarian, był projekt „Ochrona zasobów genetycznych zagrożonego gatunku: królik biały polski popielniański”. W efekcie rozwinęto certyfikowaną hodowlę zanikającej rasy, zyskując uznanie UNDP za wzorową realizację projektu.

Uczestniczymy również w realizacji projektu dla kobiet w ciąży i matek zakażonych wirusem HIV i chorych na AIDS pod nazwą „Być matką”. Jego celem jest poprawa dostępu do usług medycznych oraz umożliwienie zakażonym wirusem HIV i chorym na AIDS kobietom w ciąży i po porodzie pełnienia roli matki oraz powrotu do pełnego uczestnictwa w życiu społecznym i zawodowym. Jednym z zadań projektu było wybudowanie domków readaptacyjnych dla kobiet, dało im to szansę na normalne życie. Projekt zyskał uznanie Funduszu dla Organizacji Pozarządowych (fundusz norweski), do realizacji wybrano 43 projekty w całym kraju, a wśród nich pierwsze miejsce zajął właśnie projekt z Wandzina! Ośrodek w Wandzinie jest niepublicznym zakładem opieki zdrowotnej, utrzymuje się bez dotacji budżetowych. Chro-

nicznie cierpi na brak środków: na pensje dla lekarzy i terapeutów oraz na leki i materiały. Mimo to ludzie w Wandzinie wciąż walczą o godne życie i życia tego sens. Mają dalsze plany i cele. Planują realizację programu ochrony bagien i mokradeł wandzińskich jako cennego przyrodniczo obszaru. Niezwykle twórcza postawa i konsekwentne dążenie do wykonania założonych celów zjednują EKO Szkole Życia przyjaciół!

Żaden tekst, nawet poparty najlepszymi zdjęciami, nie odda niesamowitej atmosfery panującej w Wandzinie. Wielkie dzięki założycielom i wszystkim wspomagającym to przedsięwzięcie. Wandzin jest miejscem, gdzie można odzyskać resztki wiary w sens życia w sytuacjach wydawałoby się kompletnie beznadziejnych. Duża w tym zasługa wieloletniego prezesa tego ośrodka pana Donata Kuczewskiego. Życzę jemu i wszystkim współpracownikom zdrowia i siły w realizacji tych wspaniałych projektów. Koleżanki i kolegów rotarian zachęcam natomiast do odwiedzania tego ośrodka, naprawdę warto.

Tadeusz Płuziński
DG D-2230

Zdjęcia: Archiwum klubu

Public relations w Rotary

część 1

Ewa Kwiatkowska, Piotr Pajdowski

Siłą Rotary jest pozytywny wizerunek tej organizacji oraz jej ponadstuletnia historia. Pamiętajmy jednak, iż otoczenie zewnętrzne nie rozróżnia klubów, postrzega natomiast wszystkich członków organizacji jako całość – czyli Rotary. Jednocześnie poprzez obserwację poszczególnych członków, ich działań zawodowych i społecznych, dokonywane są oceny dotyczące całego ruchu rotariańskiego.

Dlatego tak ważne jest, by budować i podtrzymywać pozytywny wizerunek na każdym poziomie (członkowie, klub). Warto, aby nasza aktywna działalność służyła promowaniu całego ruchu Rotary, budowaniu pozytywnego wizerunku lokalnych klubów oraz zmniejszała społeczne uprzedzenia. Wtedy też łatwiej będzie w przyszłości nakłonić innych do pomocy przy naszych projektach.

Do komunikacji z otoczeniem służą narzędzia public relations. Podstawowym zadaniem public relations jest informowanie o tym, czym zajmuje się Rotary, jakie ma na swoim koncie osiągnięcia oraz jakie są plany organizacji na najbliższą przyszłość.

KONIECZNIE TRZEBA ZACZAĆ!

Nic nie dzieje się przypadkowo, aby zaistnieć w świadomości otoczenia, potrzeba czasu, wysiłku i planowania. Warto, aby strategia PR w klubie była ustalona raz w roku, a następnie korygowana w miarę potrzeby. Konieczne jest, by w klubie powołać komisję ds. public relations (co zresztą jest zgodne z wytycznymi Club Leadership Plan).

Plan działań public relations

1. Stworzenie kalendarza planowanych działań klubu.
2. Określenie grup docelowych, z którymi będziemy chcieli się komunikować w zależności od rodzaju działań, jakie klub planuje. Są to: gazety, pisma lokalne, pisma branżowe (np. na temat edukacji, zdrowia), lokalne stacje radiowe i telewizyjne, media ogólnopolskie i in.
3. Po ustaleniu ww. należy stworzyć szczegółową bazę danych: nazwiska dziennikarzy (w tym głównie redaktorów naczelnych, sekretarzy redakcji, innych osób decyzyjnych) numery ich telefo-

nów, adresy mailowe. Lista ta powinna być na bieżąco aktualizowana.

Należy pamiętać, aby kontaktować się z mediami z dużym wyprzedzeniem przed danym wydarzeniem (nigdy na ostatnią chwilę!). Kilka dni przed wydarzeniem przypomnijmy się jeszcze raz. A niektórym dziennikarzom warto przypomnieć jeszcze dzień przed.

CO JEST INFORMACJĄ CIEKAWĄ DLA MEDIÓW?

To, czego chcą dziennikarze, to ciekawa historia ludzkiego życia, która zainteresuje czytelników.

To, że miejscowy klub Rotary zebrał fundusze na jakiś cel charytatywny, nie jest dla mediów tak interesujące, jak sposób spożytkowania tych pieniędzy na indywidualną pomoc jakieś jednostce ludzkiej.

Clare Debenham,
PR officer (Dist. 1050, Anglia).



Ewa Kwiatkowska przy pracy

Media mają to do siebie, że skupiają się przede wszystkim na publikowaniu informacji, które są wstrząsające i pełne sensacji, natomiast ignorują informacje pozytywne, o dobrych ludziach i ich osiągnięciach. Jednak pozytywna historia o klubie Rotary też może stać się dla dziennikarza ciekawą informacją, pod warunkiem, że będzie ona atrakcyjna dla szerszego odbiorcy (czytelnika, widza), a nie tylko dla członków Rotary.

O czym warto informować:

- o klubowych projektach i przedsięwzięciach,
- o sytuacjach związanych z zagrożeniem społecznym (pomoc ludziom),
- o akcjach charytatywnych,
- o ciekawych historiach z życia ludzi,
- o wydarzeniach lokalnych, które ilustrują nowe trendy lub bieżące działania,
- o działalności prominentnych członków społeczeństwa,
- o zagadnieniach, które mają silny element „wizualny”.

Historie o Rotary, które przyciągają uwagę mediów, to według badań:

- niezwykli wolontariusze,
- niezwykle życiowe historie,
- współpraca ludzi z krajów rozwiniętych i rozwijających się,
- projekty Fundacji Rotary oraz projekty lokalnych klubów Rotary,
- programy związane z wymianą młodzieży, Ambassadorial Scholarships oraz sylwetki studentów GSE,
- historie konkretnych osób, które skorzystały z pomocy Rotary,
- PolioPlus – wieloletnia akcja szczepień przeciw chorobie polio.

MARKETING – CZYLI JAK DOBRZE OPAKOWAĆ I SPRZEDAĆ OSIĄGNIĘCIA KLUBÓW I HISTORIĘ ROTARY?

Tak jak firmy promują i sprzedają swoje produkty, tak i my musimy skutecznie „sprzedawać” swoje historie mediom. Zanim wyślemy historię danemu dziennikarzowi, należy przede wszystkim zadać sobie pytanie: kim są czytelnicy jego pisma, słuchacze jego stacji radiowej lub widowie telewizyjnej, dla której pracuje – czyli, czy nasza opowieść ich zainteresuje?

Można też wprost zapytać, na jakie informacje jest zapotrzebowanie, gdyż dziennikarze często poszukują ciekawych historii o pozytywnych wydarzeniach. Członek klubu, na którym będzie spoczywać obowiązek przekazywania informacji, musi być w stanie nie tylko wyczer-

pująco opowiedzieć o danym wydarzeniu (to jest bowiem oczywiste), lecz także powinien znać doskonale historię Rotary oraz swojego dystryktu.

Jako potwierdzenie dokonań klubowych warto podczas kontaktów z mediami wykorzystać świadectwo osób, które zyskały coś dzięki Rotary, np. otrzymały stypendia ambasadorskie, były członkami Group Study Exchange, alumni, studentami wymiany międzynarodowej lub wolontariuszami Rotary.

Dotarcie do mediów

Istnieje wiele metod dotarcia do mediów. Jakikolwiek by one nie były, należy zawsze być przyjaznym (nie wolno być roszczeniowym, ani tym bardziej agresywnym!).

Telefon

Ponieważ media są bombardowane mailami, wielu dziennikarzy woli kilkuminutową rozmowę przez telefon.

Do rozmowy telefonicznej należy przygotować się tak, by w ciągu 2 minut opowiedzieć ciekawie swoją historię.

Trzeba przekonać dziennikarza, że temat będzie interesujący dla jego odbiorcy. Dziennikarz, jeżeli będzie zainteresowany tematem, poprosi, by mailem przesłać szczegóły.

Mail

Pocztą mailową należy wysłać jednostronicową informację zawierającą kwintesencję tematu lub historii, którą chcemy opowiedzieć. Można stale informować zaprzyjaźnionych dziennikarzy o wydarzeniach klubowych, wysyłając im maile na temat działań klubu. Należy się jednak upewnić, czy dany dziennikarz życzy sobie otrzymywać takie informacje.

Dostosuj się do woli dziennikarza i nigdy nie używaj adresów prywatnych. W mailu podaj nie tylko swój adres mailowy, ale również imię i nazwisko, numer telefonu oraz link na stronę internetową klubu.

Uwaga! Pamiętaj, żeby umieścić link do strony oraz adres e-mailowy na wszystkich materiałach prasowych Rotary.

Aby promować wzajemne zrozumienie, ważne jest, by docierać do dużej liczby osób: zarówno rotarian, jak i nierotarian. Ale pamiętaj, że nie jesteś w stanie dotrzeć do nich sam.

Paul Harris

Może się jednak zdarzyć, że pomimo pięknej historii i dobrych zdjęć dziennikarz nie będzie zainteresowany opublikowaniem danego materiału. Zaakceptuj jego odmowę, nie dyskutuj i nie upieraj się. Możesz zapytać, co zrobić, aby materiał został jednak opublikowany. Jeśli nie uzyskasz satysfakcjonującej odpowiedzi lub tym razem nic się nie da zrobić, spróbuj następnym razem.

Zdjęcie: Archiwum autorki

5 lat klubu Kraków Wyspiański

Tomasz Wyrozumski

Właśnie uświadomiłem sobie, że pięć lat to piękny wiek... Z jednej strony wciąż jeszcze można czuć się przedszkolakiem i dopiero poznawać rotariański świat, z drugiej – już ma się pełne prawo urządzić sobie jubileusz! A że w galicyjskim Krakowie, jak zauważył to ongiś Boy-Żeleński, jubileusze lubią, trzeba brać się jak najszybciej do roboty. No tak, tylko problem w tym, że każde zasługujące na jubileusz wydarzenie musi mieć swoją dokładną datę, a tu do jubileuszu nadawałoby się kilka dat. Którą wybrać? A może świętować okrągły rok?

Wielkie międzynarodowe korporacje powstają, jak wiadomo, w garażach. Jeśli tak na to spojrzeć, to historia naszego klubu zaczęła się ambitniej, bo w jednym z gabinetów krakowskiego Miastoprojektu, wczesną jesienią 2002 r. Jako że tres faciunt collegium (dosł.: trzech stanowią kolegium) – spotkanie dwóch architektów, Borysa Czarakcziewa i Krzysztofa Kiendry, oraz niżej podpisanego, z zawodu informatyka, można by już uznać za pierwsze zebranie. Uczestniczył w nim z ramienia klubu Kraków Wawel Jan Wrana, który w początkowym okresie, podobnie zresztą jak ówczesny gubernator dystryktu Pavlo Kashkadamov, bardzo nam pomógł w zorganizowaniu się w rotariańską strukturę.

W sobotę 30 listopada 2002 r. w restauracji Hawelka zebraliśmy się już w nieco szerszym, sześciuosobowym gronie, kolejne spotkanie odbyło się 11 stycznia 2003 r. w miejscu szczególnym – w Kopalni Soli „Wieliczka”. Było nas już wtedy dziewięcioro, a atmosfera podziemnych solnych grot tak nam przypadła do gustu, że właśnie w jednej z nich postanowiliśmy urządzić uroczystość wręczenia karty. Ale – jak się wówczas wydawało – do tego akurat było jeszcze daleko...

Dokładnie od 17 lutego zaczęliśmy się widywać regularnie, w poniedziałki o godzinie 19.00, a na miejsce spotkań wybraliśmy jedną z sal w kamienicy przy ulicy Radziwiłłowskiej, stanowiącej siedzibę Towarzystwa Lekarskiego. Kto tam był, już na zawsze zachowa w pamięci wspaniały secesyjny wystrój autorstwa Stanisława Wyspiańskiego: charakterystyczny witraż na klatce schodowej, poręcze zdobione kwiatami o wymyślnych kształtach, wreszcie krzesła – piękne, choć cokolwiek niewygodne... Tak więc kiedy 3 marca 2003 r. odbywaliśmy formalne

zebranie założycielskie stowarzyszenia, nie było już najmniejszych wątpliwości, jak je nazwać – oczywiście klub Rotary Kraków Wyspiański.

Jak wiadomo, ludzie wykazujący inicjatywę do działania na rzecz innych napotykają w Polsce na liczne przeszkody biurokratyczne, a urzędy działają we własnym, powolnym rytmie. Krótko mówiąc, musieliśmy przez kilka miesięcy zmagać się z papierami i wyjaśniać bardzo szczegółowo, skądinąd dość oczywiste, sprawy. Pewnie zresztą byłoby znacznie trudniej, gdyby nie obecność w naszym klubie prawnika Jerzego Setkowicza z jego wydatną pomocą w załatwianiu niezbędnych formalności. W końcu 9 lipca 2003 r. klub został oficjalnie zarejestrowany przez sąd i mogliśmy przesłać przygotowane już dokumenty do Zurychu. No, ciekawe, ile to teraz potrwa? – mówiliśmy wówczas między sobą. I co? Niespodzianka! Do Rotary International zostaliśmy formalnie przyjęci już 5 sierpnia. Niecały miesiąc, mimo okresu urlopowego! Nie spodziewaliśmy się, że stanie się to tak szybko, dlatego uroczystość wręczenia karty ostrożnie planowaliśmy dopiero na styczeń 2004 r. Zresztą, wcale nie jest łatwo zarezerwować salę w Kopalni Soli, nawet jeśli ma się w klubie jej dyrektora, Zbigniewa Zarębskiego.

W każdym razie stanęło na 24 stycznia. Wcześniej się nie dało. Ale atmosfera była niepowtarzalna i nieporównywalna z niczym innym. Liczni goście zasiedli przy stołach w komorze Haluszka, długiej, wysokiej, zwężającej się ku górze grocie, wyglądającej niczym średniowieczna gotycka katedra o zagadkowo postrzępionych murach. Wszystko z soli: podłoga, ściany, sklepienie, nawet żyrandole, rozświetlające podziemny mrok. To właśnie w takiej baśniowej scenerii nasz pierwszy prezydent Zbigniew En-

gel odebrał z rąk gubernatora Jerzego Karasińskiego kartę klubu.

No i którą z dat powinniśmy świętować? Do wyboru, do koloru, najlepiej wszystkie. Ale przecież nie o świętowanie w Rotary chodzi. Ważne, aby robić coś dla innych, aby angażować w te działania jak najwięcej ludzi, aby propagować rotariańskie wartości wśród społeczności lokalnej. Rozumieliśmy to od samego początku i zaraz przystąpiliśmy do pracy przy organizacji pierwszej klubowej imprezy, która miała na celu pomoc niepełnosprawnym dzieciom. Impreza ta, tj. Rotariańskie Zawody Jeździeckie, odbyła się w maju 2004 r. w Bołęcinie, na terenie ośrodka należącego do naszego klubowego kolegi Mikołaja Reya. I choć pogoda nie dopisała – pamiętam, że było strasznie zimno i deszczowo – a i z organizacją mieliśmy kilka potknięć, to jednak udało się zebrać około pięciu tysięcy złotych. Czy to dużo? Nie wiem, ale widzieliśmy łyż wzruszenia w oczach matek, które przeliczały tę kwotę na godziny zajęć hipoterapii i postępy w leczeniu ich dzieci. Chyba więc było warto.

Zawody organizowaliśmy też w kolejnych latach, a do naszego kalendarza dołączyliśmy wkrótce jeszcze jedno wydarzenie: koncert charytatywny połączony z aukcją obrazów. Trudno zresztą nie pomyśleć o koncercie, jeśli ma się w klubie wybitnego dyrygenta, a zarazem rektora Akademii Muzycznej, profesora Stanisława Krawczyńskiego. To pod jego batutą zagrała u nas po raz pierwszy w 2005 r. orkiestra Państwowej Średniej Szkoły Muzycznej, wykonując kilka przebojów muzyki klasycznej. Na aukcję zorganizowaną wspólnie z fundacją Anny Dymnej „Mimo wszystko” pozyskaliśmy obrazy autorstwa studentów krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych. W ten sposób w ideę pomocy ludziom włączyliśmy sporą grupę młodzieży, a zarobione kilka tysięcy złotych znów przeznaczaliśmy na leczenie niepełnosprawnych dzieci.

Jeśli spojrzeć na całą działalność naszego klubu, to w ogóle wydaje się, że zdominowała ją niejako „tematyka dziecięca”. Jeszcze w tym samym roku wspólnie z rotarianami z Francji pozyskaliśmy dziesięć tysięcy dolarów na zakup specjalistycznej aparatury medycznej dla szpitala dziecięcego w Prokocimiu. Mało? Drugie dziesięć tysięcy dołożyła Fundacja Rotary. Nawiasem mówiąc, to całkiem niezły interes: trochę dobrych chęci i... deszcz pieniędzy spada z rotariańskiego nieba! Ale żarty na bok. Bez sporego zaangażowania, pracy (również papierkowej, niestety) i oczywiście wkładu własnego nie ma mowy o sukcesie. O szczegóły należałoby spytać kilku kolegów, a zwłaszcza naszego „francuskiego łącznika” Krzysztofa Kiendrę, który nie poprzestaje w wysiłkach, aby współpraca z krajem nad Sekwaną trwała i rozwijała się nadal. Nota bene, robi to bardzo skutecznie, bo właśnie przygotowujemy kolejny wspólny grant, a w międzyczasie zorganizowaliśmy w Paryżu i okolicach kilka koncertów, które przyniosły 10 000 euro dochodu, środki te zostały przeznaczone na zakup kardiomonitora do szpitala dziecięcego.

Do kierunku francuskiego dołączył dość niespodziewanie jeszcze jeden: holenderski. Tak się złożyło, że pewnego dnia zatelefonowała do nas z propozycją współpracy pani Marta Jędrysko, malarka, absolwentka krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, od lat mieszkająca w Holandii i działająca w klubie Rotary Cuijk. Z naszej strony sprawą, sam nie potrafię już zliczyć ilu, transportów mebli, specjalistycznych łóżek szpitalnych, aparatury medycznej, komputerów i wielu innych podobnych akcesoriów zajął się Wojciech Hudyka. Wszystko to, używane, ale w bardzo dobrym stanie, znalazło wdzięcznych odbiorców. Najwięcej sprzętu przekazaliśmy Domowi Dziecka w Miechowie. Teraz staramy się nadal wspomagać aktywnie tę placówkę, a może raczej jej wychowanków. Właśnie planujemy przeprowadzenie wielkiej aukcji obrazów znanych krakowskich artystów. Chcielibyśmy pozyskać kwotę około pięćdziesięciu tysięcy złotych i przeznaczyć ją tym razem nie na proste, choć potrzebne dobra materialne, lecz na kursy językowe, stypendia i szeroko rozumianą pomoc w nauce naszym podopiecznym. Motto tej akcji to „Podaruj dzieciom przyszłość”.

Pora kończyć. Pisząc o naszym klubie, chciałoby się wyliczyć wszystkie jego dotychczasowe dokonania, wymienić wszystkich członków z imienia i nazwiska i wskazać zasługi każdego z nich. Nie da się – nie z braku dokonań i zasług, lecz z braku miejsca. Prawda jest jednak taka, że każdy, bez wyjątku, robił przez te pięć lat coś ważnego. Jedni stali na czele, inni wspomagali ich z drugiej linii, ale w rzeczywistości wszyscy wspólnie pracowali na sukces. I choć niektórzy odeszli, najczęściej dlatego, że przytłoczeni innymi obowiązkami nie mogli już poświęcać czasu na działalność rotariańską, to na szczęście pojawiały się, i wciąż się pojawiają, nowe twarze. Rozwijamy się wolno, ale przecież stale nas przybywa. Niestety, jednego z kolegów, Pawła Gizberta-Studnickiego, pożegnaliśmy w ubiegłym roku na zawsze. To wielka strata, bo pełen energii i bezinteresownego zaangażowania w działalność społeczną Paweł mógłby być wzorem rotarianina.

Cóż jeszcze dodać? Mimo przywiązania do patrona musieliśmy – z przyczyn obiektywnych – zmienić miejsce spotkań. Zresztą, niedługo znów je zmienimy. Nie zmienił się natomiast charakter klubu Kraków Wyspiański. Jesteśmy gronem przyjaciół, młodych wiekiem (wszak mamy dopiero 5 lat!) i oczywiście duchem. Chcemy działać i działamy na rzecz tych, którzy potrzebują naszej pomocy. Mamy świadomość, że nie zbawimy świata, ale może damy mu odrobinę dobra, którego brak tak boleśnie odczuwamy. Poza tym nie zmieniła się pora naszych spotkań. Zapraszamy więc wszystkich rotarian, którzy znajdują się w Krakowie. Pamiętajcie, poniedziałek, godzina 19.00!

Zdjęcie: Archiwum klubu

10-lecie RC Bartoszyce

Janusz Dąbrowski

W czerwcu 2008 r. mija 10 lat od powstania Rotary Club Bartoszyce. Ta pierwsza okrągła rocznica była okazją do zorganizowania 6 czerwca Pikniku Rotariańskiego w pięknej scenerii parku zabytkowego zespołu pałacowego w Osiece, obecnie pensjonatu Biały Książę państwa Ireny i Ryszarda Suberlaków.

Klub powstał dokładnie 27.06.1998 r. z inicjatywy kolegów z Bartoszyce, Górowa Iławeckiego i Lidzbarka Warmińskiego. Założycielom klubu przyświecała idea integracji środowisk trzech sąsiadujących ze sobą miast. Obecnie klub liczy 18 członków. Spotkania klubowe odbywają się w czwartkowe popołudnia o godz. 18 w pensjonacie Biały Książę w Osiece.



Przekazanie placu zabaw dla domu dziecka w Lidzbarku Warmińskim

Dotychczas RC Bartoszyce zebrał około 160 tys. zł, które przeznaczył na pomoc charytatywną. Środki finansowe pozyskiwane są z indywidualnych składek członkowskich oraz organizacji różnych imprez charytatywnych, z których najbardziej popularne to: Ogólnopolskie Zawody Wędkarskie w Worynach koło Bartoszyce, aukcje obrazów z poplenerowych warsztatów i bale charytatywne. Klub korzysta także ze środków Rotary Foundation – programów pomocowych Rotary International. Z pomocy RC Bartoszyce w ciągu 10 lat istnienia klubu skorzystały przede wszystkim dzieci, m.in. z domu dziecka w Bartoszycach, Specjalnego Ośrodka Szkolno Wychowawczego

w Bartoszycach i Lidzbarku Warmińskim, z koła plastycznego w Pilniku i miejskiego domu kultury w Górowie Iławeckim, a także z domu dziecka w Mamonowie – obwód kaliningradzki, prowadzonego przez polskie siostry zakonne. Pomagaliśmy także placówkom służby zdrowia w Bartoszycach, Górowie Iławeckim i Lidzbarku Warmińskim. Dzięki naszej pomocy sfinansowano wyjazd Justyny Stępniewskiej z Lidzbarka Warmińskiego na mistrzostwa świata w tańcu Show Dance Solo (zajęła 6. miejsce). Młodzież korzystająca z naszej pomocy stypendialnej kształciła się podczas rocznych wyjazdów w Brazylii, Niemczech, Stanach Zjednoczonych, Indiach i Tajlandii. Dzięki Rotary młodzież korzystała także w okresie wakacyjnym z wyjazdów krótkoterminowych (dwutygodniowe pobyty w rodzinach rotariańskich we Francji, Indiach, Turcji i Niemczech). RC Bartoszyce zasponsorował wydanie płyty zespołu Cantemus z kołędami nagrany w kaplicy zamku lidzbarskiego oraz płyty zespołu Lego z nagraniami szant.

Od kilku lat podczas imprez choinkowych wręczamy paczki dzieciom z niezamożnych rodzin – stało się to tradycją w naszym klubie. W minionym okresie pomagaliśmy także w uruchomieniu pracowni komputerowej w SP nr 7 w Bartoszycach i sali dydaktycznej w przedszkolu integracyjnym nr 4 w Bartoszycach, a także przy zakupie pomocy dydaktycznych dla Specjalnego Ośrodka Szkolno Wychowawczego w Lidzbarku. Środki zebrane podczas dorocznego balu charytatywnego „Rotary Club Bartoszyce 2008” w wysokości 7 tys. zł przeznaczyliśmy na wyposażenie placu zabaw rodzinnego domu dziecka w Lidzbarku Warmińskim oraz na zakup nowoczesnego sprzętu RTV i AGD dla rodzinnego domu dziecka w Bartoszycach z siedzibą w Żydowie. Symboliczne wręczenie upominków odbyło się podczas wyjątkowej uroczystości naszego jubileuszu w obecności zaproszonych gości i sympatyków klubu. W imieniu marszałka województwa warmińsko mazurskiego list gratulacyjny wręczył radny

sejmiku Jan Harhaj. Burmistrz Lidzbarka Warmińskiego Artur Wajs pogratulował rotarianom dotychczasowych osiągnięć w dziele niesienia pomocy osobom potrzebującym. W imieniu starosty lidzbarskiego Marka Chyla list gratulacyjny przekazała Iwona Ficek. Zbigniew Nadolny – starosta bartoszycki – odczytał i przekazał okolicznościowy adres na ręce prezydenta RC Bartoszyce Jacka Jankowskiego. Przewodniczący rady miasta Bartoszyce Stanisław Szwed w imieniu burmistrza i samorządu miasta wręczył okolicznościowy ryngraf z życzeniami dalszej owocnej pracy.



Prezydent RC Bartoszyce Jacek Jankowski oraz prezydent elekt Janusz Dąbrowski – przekazanie władzy

Honorowymi gośćmi naszego pikniku byli przedstawiciele klubów RC Warszawa Józefów, RC Olsztyn oraz RC Sopot, a także przedstawiciel zaprzyjaźnionego klubu Rotary z Niemiec – Christian von der Greben. Uroczystość zaszczylicili także swoją obecnością prof. Oskar G. Blaas (muzyk i kompozytor) z żoną Ewą oraz honorowy obywatel Bartoszyce Helmut Mische z żoną Izabelą.

Podczas wieczornego spotkania w uroczym plenerze dokonano także, zgodnie z rotariańską tradycją, przekazania władzy nowemu zarządowi. Ustępujący prezydent Jacek Jankowski przekazał łańcuch i znaczek prezydencki Januszowi Dąbrowskiemu. Ponadto ustępujący zarząd, ze względu na rocznicowy charakter spotkania, wyróżnił wszystkich byłych prezydentów za dotychczasową działalność okolicznościowymi plakietkami. Po zakończeniu części oficjalnej rozpoczął się prawdziwy czerwcowy piknik. Posilając się przy grillu, słuchając piosenek wykonywanych przez młodą, zdolną piosenkarkę, którą wspiera nasz klub, oraz przy muzyce dyskotekowej bawiliśmy się prawie do białego rana i nawet komary nie były w stanie zmącić dobrego nastroju uczestników tego plenerowego spotkania. Do zobaczenia za rok!

Zdjęcia: Marek Aleksiejczuk



15 urodziny RC Świnoujście

Irena Gutenbro

Przekazanie władzy prezydenckiej to najważniejsze wydarzenie w życiu klubu. A jeśli połączone jest z obchodami 15-lecia jego istnienia, to nabiera wyjątkowego znaczenia.

Tak właśnie było w ostatni piątek czerwca, kiedy to w eleganckich wnętrzach Hotelu Amber Baltic w Międzyzdrojach – tym samym, w którym co roku odbywa się Festiwal Gwiazd – zgromadziło się ponad 150 zaproszonych gości. Swoją obecnością zaszczylicili nas m.in. gubernator Tadeusz Pluźński oraz past gubernator Wojciech Czyżewski. Przybyła też troskliwa i wspierająca klub we wszelkich działaniach asystentka gubernatora Ewa Kwiatkowska. W części oficjalnej atmosfera była podniosła: przemówienia, kwiaty i oczywiście moment przekazania władzy prezydenckiej. Ustępujący prezydent Piotr Zdybel przekazał łańcuch i znaczek Irenie Gutenbro – prezydentowi w kadencji 2008–09. Irena obejmuje tę funkcję nie po raz pierwszy – była prezydentem czarterowym, kiedy 15 lat temu powstawał nasz klub. Za swoją aktywną działalność dla lokalnej społeczności klub otrzymał list gratulacyjny od prezydenta miasta. W części oficjalnej nagrodę za zajęcie 1. miejsca w konkursie sekretarzy odebrała koleżanka Jolanta Jędrak. Mianowano również honorowym członkiem klubu znanego tenora Marka Torzewskiego (wykonawcę przeboju „Do przodu, Polsko”), który swoim minikoncertem wprowadził salę w zachwyt. Na ten moment zbiegli się goście z całego hotelu, bo mocny głos tenora niósł się daleko poza salę bankietową! Nie był to koniec atrakcji tego wieczoru, gdyż wkrótce na scenie pojawiła znana aktorka Joanna Bartel, która bawiła gości doskonałymi skeczami i humoreskami. Wspaniałej atmosfery dopełniła licytacja płyt z autografem artysty Marka Torzewskiego oraz koncert pochodzącej ze Świnoujścia młodzieńkiej laureatki „Szansy na sukces”, a na koniec tańce, hulanki... Ostatni goście pożegnali nas, kiedy słońce oznajmiło kolejny dzień.

Zdjęcie: Archiwum klubu

Kinga w Carnegie Hall

Maciej Demski

Jest koniec karnawału roku 1997. We wrocławskim Muzeum Architektury rozpoczyna się bal na rzecz fundacji Władysława Cantans. Do refektarza muzeum, który mieści się w starym klasztorze bernardynów, wchodzi, niosąc swoje instrumenty, muzycy. To Wrocławska Orkiestra Kameralna Leopoldinum. Zajmują miejsca i po chwili gotycką salę wypełniają radosne dźwięki utworu Vivaldiego.

Słową partię słynnych „Czterech pór roku” gra drobna dziewczynka. Stoje dwa metry od niej, nie mogę odebrać wzroku i czuję, że po plecach przechodzą mi ciarki. Tak pierwszy raz spotkałem i usłyszałem Kingę. Zachwytni towarzyszyło jakieś nieokreślone wrażenie. Na najbliższym spotkaniu naszego młodego, kształtującego dopiero swoje oblicze klubu, podzieliłem się z kolegami wrażeniami z balu i oczywiście nie omieszkalem opowiedzieć o koncercie. Okazało się, że Staszek Rybarczyk, oprócz swoich licznych zajęć artystycznych, prowadzi także orkiestrę wrocławskiej Szkoły Muzycznej im. Karola Szymanowskiego i wie, o kim opowiadam. Potwierdził wyjątkowy talent Kingi. Staszek znał rodzinę Augustynów. Mamę Mariolę, śpiewaczkę i aktorkę, młodszego brata Kubę, ucznia szkoły muzycznej oraz, niestety nieżyjącego od kilku lat, tatę, także muzyka. To wyjaśniało genezę talentu młodej skrzypaczki, ale też podpowiadało, że być może potrzebna jest jej jakaś pomoc materialna. Okazało się, że owszem, była. I to bardzo. W ten sposób Kinga Augustyn stała się stypendystką, a później dumą naszego klubu.

Można by rzec „mój Boże, jak ten czas leci”. Minęły trzy lata, matura, później jakiś zupełnie nieprawdopodobny pomysł, aby wystąpić na egzaminy do nowojorskiej Juilliard School of Music, gdzie spokojnie dostała



się do klasy prof. Dorothe De Lay, którą kiedyś Bogusław Kaczyński nazwał papieżem wioolinistów. Sześć lat studiów, po nich pani mgr Kinga Augustyn zdążyła zaliczyć dwa lata studiów doktoranckich, też w NY. A nie było łatwo.

Oprócz nauki godziny ćwiczeń, a do tego przyziemne problemy z przetrwaniem mogące przerosnąć odporność niejednej młodej, wrażliwej osoby. Niewiele czasu i możliwości dorabiania, konieczność oszczędzania rąk i do tego, jak u większości skrzypków, kłopoty z kręgosłupem. Bez ryzyka można powiedzieć, że bez Rotary nic by z tego nie było. Tu muszę wspomnieć o naszym partnerskim RC Drezno, który hojnie wspomagał tę ideę. Przede wszystkim jednak należy wspomnieć hojność moich klubowych kolegów. Jako po-

wołany przez klub opiekun Kingi dziękuję wszystkim. Dziś bowiem wszyscy mamy powody do satysfakcji, a nawet dumy! Kinga zagrała recital w Carnegie Hall, a to marzenie wielu muzyków, ma kontrakty na koncerty, zbiera znakomite recenzje. W listopadzie w Magdeburgu z tamtejszą Filharmonią zagra koncert Bernsteina. Zapisy na bilety już przyjmujemy w klubie.

Zdjęcie: Oliwier Lu



www.rotary.org

Rotary International to najstarsze ogólnoświatowe stowarzyszenie klubów serwisowych (służących społeczności lokalnej i międzynarodowej), zrzeszające ponad 33 tys. klubów Rotary w prawie 200 krajach. Członkowie klubów Rotary to liderzy biznesu i ludzie sukcesu wszystkich środowisk zawodowych, którzy swój czas i talenty poświęcają, by służyć innym.

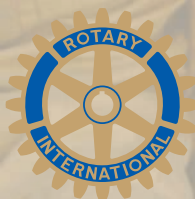
W motto Rotary „Service Above Self” (Służba ponad korzyści własne) wpisany jest duch humanitaryzmu, którym kieruje się ponad 1,2 mln rotarian całego świata.

Przyjaźń, wola budowy porozumienia między ludźmi i oddanie służbie na rzecz innych charakteryzują rotarian na całym świecie.

Rotary ma bogatą tradycję (powstało i nieprzerwanie rozwija się od 1905 roku), szeroką strukturę organizacyjną, realizuje wiele programów humanitarnych i edukacyjnych, których myślą przewodnią jest „czynienie dobra” na świecie. Na kolejnych stronach znajduje się podstawowa wiedza o Rotary.

PRZEDSTAWIAMY

GLOBAL OUTLOOK



PODSTAWY ROTARY



Rotary jest organizacją oddolną, w której działalność prowadzona jest przez kluby. Dystrykty i struktury międzynarodowe mają na celu wspieranie klubów i pomaganie im w działalności na rzecz społeczności lokalnej i międzynarodowej.

Kluby

Rotarianie są członkami Klubów Rotary, a kluby należą do światowego stowarzyszenia: Rotary International, w skrócie RI. Każdy klub jest samodzielnym stowarzyszeniem działającym zgodnie z lokalnym prawem i przepisami prawnymi i podatkowymi, a cechą wspólną wszystkich klubów jest ich deklaracja uczestniczenia w światowym stowarzyszeniu klubów potwierdzona przez kartę czarterową RI.

Wszystkie kluby mają w swoich statutach zapisy mówiące o ich służebnej roli, podejmowaniu działań charytatywnych i działalności na rzecz rozwoju edukacji, przyjęciu wspólnego sposobu funkcjonowania (coroczne wybory nowych zarządów klubów, uczestnictwo w organizacji z przynależnością do dystryktu) oraz podejmowaniu własnych inicjatyw na rzecz innych.

Każdy klub ma swój zarząd wybierany na jednoroczną kadencję oraz prezydenta klubu, który wybierany jest przez wszystkich członków w głosowaniu na walnym zgromadzeniu. Dla zapewnienia ciągłości podejmowa-

nych przedsięwzięć klubu wybór prezydenta odbywa się z co najmniej półtorarocznym wyprzedzeniem – jako prezydenta nominata, który z dniem 1 lipca roku poprzedzającego jego kadencję zostaje prezydentem elektem, obejmując swoją funkcję w następnej kadencji.

Klub działa in pleno lub przez swoje komisje (komisja obejmująca administrację klubu, komisja ds. public relations, komisja członkowska, komisja społeczna, komisja Fundacji Rotary oraz dalsze komisje zgodnie z życzeniami członków klubu). Przewodniczącymi komisji w klubie powołuje prezydent na swoją kadencję.

Dystrykty

Grupy klubów Rotary tworzą dystrykty (534 dystrykty na dzień 1 lipca 2008), których działalność wspiera i koordynuje gubernator dystryktu wraz z grupą doświadczonych rotarian powoływanych na roczną kadencję.

Zarząd RI

19-osobowy Zarząd RI, w skład którego wchodzi m. in. prezydent i wiceprezydent oraz wybierani na dwuletnią kadencję dyrektorzy, spotyka się co kwartał i koordynuje działania dystryktów oraz określa kluczowe kierunki podejmowanych przedsięwzięć. Tradycją jest, że każdy prezydent RI proponuje motto swojej kadencji określające szczególny obszar zainteresowania na dany rok, niezależnie od zawsze aktualnego motto „Service Above Self”.

Sekretariat

Siedziba główna zarządu RI znajduje się w Evanston, w jednej z dzielnic na przedmieściu Chicago, w stanie Illinois w USA. Ma ona siedem regionalnych biur międzynarodowych: w Argentynie, Australii, Brazylii, Indiach, Japonii, Korei i Szwajcarii, wspierających od strony organizacyjnej kluby w poszczególnych regionach geograficznych. Biuro w Wielkiej Brytanii i Irlandii obsługuje kluby i dystrykty w swoim regionie. Pracami sekretariatu kieruje sekretarz generalny RI powoływany na okres nie dłuższy niż 5 lat.



◆ 1905

23 lutego adwokat Paul Harris organizuje pierwsze spotkanie Rotary, które prowadzi do powstania RC Chicago

◆ 1906

RC Chicago funduje publiczne toalety koło ratusza. Jest to pierwszy projekt służebny zrealizowany na rzecz społeczności lokalnej

◆ 1910–11

Podczas pierwszej konwencji Rotary Paul Harris zostaje pierwszym prezydentem Narodowego Stowarzyszenia Klubów Rotary (National Association of Rotary Clubs)

◆ 1911–13

Powstają kluby w Kanadzie, Wielkiej Brytanii i Irlandii, co powoduje zmianę nazwy organizacji na Międzynarodowe Stowarzyszenie Klubów Rotary (International Association of Rotary Clubs)

◆ 1915–16

Wręczenie karty członkowskiej klubowi Rotary na Kubie – pierwszemu poza obszarem krajów anglojęzycznych

OBOWIĄZKI CZŁONKÓW KLUBU

*Fundacja Rotary jest cementem,
który nas wszystkich spaja.
Calum Thomson, Szkocja*

Klub ma formę organizacyjną stowarzyszenia i jest podstawową jednostką, w której Rotarianie realizują swoje cele statutowe. Wszystkie kluby dbają o cztery podstawowe elementy tj. utrzymanie i wzrost swej liczebności, udział w projektach na rzecz społeczności lokalnej i międzynarodowej, finansowe wspieranie Fundacji Rotary oraz udział w jej programach, a także wyłanianie liderów zdolnych do służby rotariańskiej nie tylko na poziomie klubu. To, co rotarianie otrzymują od Rotary, to zadowolenie z zaangażowania w służbę rotariańską.

Obecność

Rotarianie spotykają się regularnie raz w tygodniu, w określonym dniu, by realizować cele statutowe klubu, wzbogacać swoją osobowość poprzez wymianę doświadczeń zawodowych z liderami biznesu i przedstawicielami różnych grup zawodowych.

Wszystkie spotkania klubowe są otwarte dla rotarian z całego świata, a dobrą praktyką jest, by rotarianie, którzy w danym dniu tygodnia nie mogą uczestniczyć w spotkaniu swojego klubu wzięli udział w spotkaniu innego klubu na świecie. Ta praktyka zapewnia rotarianom ciepłe przyjęcie w rotariańskich społecznościach całego świata. Aby poznać miejsca i czas tych spotkań wystarczy zajrzeć do Official Directory (oficjalnego rejestru) lub skorzystać z informatora Club Locator na stronie www.rotary.org. W niektórych przypadkach rotarianie mogą odrobić nieobecność na spotkaniu swego klubu poprzez uczestnictwo w realizacji projektu klubowego, zebraniu zarządu, bądź spotkaniu klubów Interact lub Rotaract. Można także uczestniczyć w wirtualnym spotkaniu jednego z klubów internetowych (e-club).

Służba społeczeństwu

Rotarianie realizują w swoich klubach projekty edukacyjne i humanitarne, wprowadzając tym samym w życie hasło służenia innym i lepiej poznając potrzeby społeczności lokalnej i międzynarodowej.



Zapraszanie nowych rotarian do klubów

Każdy rotarianin dba o pozyskiwanie nowych członków do swojego klubu. Ma prawo przedstawienia nowych kandydatów poprzez zaproszenie ich na cotygodniowe spotkanie w charakterze gości. Każdy nowo przyjęty rotarianin ma pełne prawa, może także zapraszać swoich gości na spotkanie klubowe i do uczestnictwa w realizacji projektów klubowych.

Rotary stanowi wartość, która mówi sama za siebie, więc najlepszym sposobem wzbudzenia zainteresowania potencjalnych członków jest umożliwienie im osobistego doświadczenia radości, jaką jest wspólna służba na rzecz innych. Najlepszym sposobem na utrzymanie członków w klubie jest wczesne zaangażowanie w realizację projektów oraz koleżeństwo.

Skład klubu Rotary powinien odzwierciedlać społeczny i demograficzny przekrój danej społeczności lokalnej z uwzględnieniem wieku, płci, a także jej składu zawodowego i etnicznego. Taka różnorodność wzbogaca wszystkie aspekty wspólnoty klubowej i jej służby.

◆ 1916–17

Prezydent Arch Klumph proponuje założenie funduszu dobroczynnego, prekursora Fundacji Rotary

◆ 1931

Rotary wkracza do Polski – pierwszy klub powstaje w Warszawie

◆ 1940–41

Po zajęciu Polski przez dwa totalitarne państwa, kluby Rotary nie mogą działać i zostają wykreślone z ewidencji RI. Podobnie było z klubami w innych okupowanych krajach

◆ 1940

Z inicjatywy byłego prezydenta RC Katowice Kazimierza Zienkiewicza, w Londynie powstaje placówka Polish Outpost of Rotary In England – namiastka klubu dla polskich rotarian na uchodźstwie. Wkrótce przeobraża się w międzysojuszniczą Inter-Allied Rotary Outpost dla rotarian z 5 okupowanych krajów: Czechosłowacji, Belgii, Francji, Holandii i Polski

W czasie stu-
letniej his-
torii Rotary
uksztaltowało się kil-
ka podstawowych za-
sad, którymi kierują się
rotarianie, zachowując
wysokie normy etyczne
oraz podążając za
ideałem służby.

Cel Rotary

Sformułowane
w 1910 r. i przystosowywane w ciągu następnych lat
do rozwijającej się misji cele zawierają zwięzłą definicję
zadań stowarzyszenia oraz obowiązków członków klu-
bów.

Celem Rotary jest wspieranie i umacnianie ideału
służby jako podstawy szlachetnych i wartościowych przed-
sięwzięć, a w szczególności wspieranie i umacnianie:

PO PIERWSZE, bezpośredniej wzajemnej znajomości
ludzi, jako sposobności do służby;

PO DRUGIE, wysokich norm etycznych w biznesie
i pracy zawodowej; szacunku dla wszelkich społecznie
użytecznych zawodów oraz nobilitacji zawodu każdego
rotarianina poprzez postrzeganie w nim sposobności do
służenia społeczeństwu;



PO TRZECIE, ideału służby sto-
sowanego przez każdego rotariani-
na w życiu osobistym, zawodowym
i społecznym;

PO CZWARTE, międzynarodowe-
go zrozumienia, dobrej woli i po-
koju poprzez połączone ideałem służby
światową wspólnotę przedsiębior-
ców oraz profesjonalistów.

Zasada klasyfikacji

Stosowanie tej zasady zapew-
nia reprezentacyjność wobec swej
społeczności; skład osobowy klubu odzwierciedla gos-
podarczą i zawodową strukturę społeczności. W tym
systemie klasyfikacja każdego rotarianina wyraża rodzaj
reprezentowanego przez niego biznesu lub zawodu; liczb-
ba jednakowych klasyfikacji w klubie jest ograniczona
i zależy od wielkości klubu. Celem systemu jest utrzy-
manie zawodowej różnorodności, która ożywia atmos-
ferę towarzyską i stwarza bogate zaplecze eksperckie
dla realizowanych projektów oraz kierownictwa klubu.

Drogi Służby

Wyprowadzone z Celu Rotary cztery drogi służby są
filozoficznym kamieniem węgielnym Rotary i fundamen-
tem klubowej działalności.

- ◆ Służba klubowi skupia się na umacnianiu wspól-
noty klubowej i zapewnianiu efektywnego funkcyjono-
wania klubu.
- ◆ Służba zawodowa zachęca rotarian do służenia
innym swoją pracą zawodową oraz przestrzegania
wysokich norm etycznych.
- ◆ Służba społeczności obejmuje projekty oraz
działalność na rzecz polepszenia życia swej lokalnej
społeczności.
- ◆ Służba międzynarodowa, to działania mające na
celu rozszerzenie humanitarnego zasięgu Rotary na
cały świat oraz propagowanie zrozumienia i pokoju na
świecie.

Test Czterech Pytań

*Kierują się nim rotarianie na całym świecie w życiu gospodarczym
i zawodowym. Test został stworzony przez rotarianina Herberta
J. Taylora w 1932 r. Od owego czasu przetłumaczono go na ponad
100 języków.*

Dotyczy wszystkiego, co myślimy, mówimy lub robimy.

- 1) Czy to **PRAWDA**?
- 2) Czy jest to **UCZCIWE** wobec wszystkich zainteresowanych?
- 3) Czy zbuduje to **DOBRA WOLĘ I UMOCNİ PRZYJAŹŃ**?
- 4) Czy będzie to **KORZYSTNE** dla wszystkich
zainteresowanych?

◆ 1942–43

Rotariańska konferencja
w Londynie na temat edu-
kacji i wymiany kulturalnej
inicjuje powstanie UNES-
CO. Ma w tym udział pla-
cówka Kazimierza Zienkie-
wicza, która przekształcała
się tymczasem w United
Nations Rotary Outpost

◆ 1945–46

Czterdziestu dzie-
więciu rotarian po-
maga opracować
projekt Karty Na-
rodów Zjednoczo-
nych

◆ 1946–47

W Chicago umiera
założyciel Rotary Paul
Harris. Środki finan-
sowe, które napływają
od rotarian, pozwalają
uruchomić program
stypendialny

◆ 1948–49

Pierwszych 18 sty-
pendystów Rotary
studiuje zagranicą.
Program jest prekur-
sorem Stypendiów
Ambadorskich

◆ 1962–63

Pierwszy Klub In-
teract powstaje
w Melbourne na
Florydzie w USA

PROGRAMY ROTARY INTERNATIONAL

*Im więcej dowiaduję się o Rotary,
tym bardziej je kocham
Michael P. Slevnik, USA*

Programy RI oraz możliwości służby, które stwarzają, mają pomóc rotarianom w wychodzeniu na przeciw potrzebom swych lokalnych społeczności oraz ludzi będących w potrzebie na całym świecie.

Interact

Kluby Rotary organizują i sponsorują tę służebną organizację młodzieży w wieku 14–18 lat; obecnie istnieje ponad 11,2 tys. klubów Interact w 162 krajach.

Rotaract

Kluby rotariańskie organizują i sponsorują tę służebną organizację dorosłej młodzieży w wieku 18–30 lat. Jej celem jest m.in. kształtowanie cech przywódczych oraz rozwój zawodowy. Ponad 7,1 tys. klubów Rotaract działa w 163 krajach.

Grupy zainteresowań w Rotary oraz Rotariańskie Grupy Działania

Bractwa, grupy ludzi o wspólnych zainteresowaniach zawodowych i hobbystycznych, oraz Grupy Działania, skupione na aktywności humanitarnej tworzą Globalną Sieć Współpracy, która jest otwarta dla wszystkich rotarian, ich małżonek i małżonków oraz rotaractorów. W całej sieci działa 90 grup.

Rotariańska Wymiana Przyjacielska

Rotarianie grupowo lub indywidualnie, w towarzystwie rodzin, odwiedzają siebie wzajemnie w swoich krajach. Goszczą się w swych domach i bezpośrednio poznają odmienne kultury.

Wolontariusze Rotary

Rotarianie oraz inni profesjonalści mają możliwość oferowania swojej pracy i doświadczenia w realizacji lokalnych i międzynarodowych projektów humanitarnych.

Rotariańska Wymiana Młodzieży

Kluby i dystrykty z różnych krajów wysyłają oraz przyjmują uczniów w wieku 15–19 lat, którzy uczestniczą w wymianie kulturowej trwającej od tygodnia do całego roku. Co roku z wymiany korzysta około 8 tys. młodych ludzi.

Seminarium RYLA

Są to seminaria organizowane i sponsorowane przez kluby i dystrykty w celu rozwinięcia uzdolnień przywódczych młodych ludzi w wieku 14–30 lat.



◆ 1965–66

Ruszą programy Grantów Specjalnych (obecnie Matching Grants) oraz Wymiany Grup Studyjnych (GSE)

◆ 1967–68

Powstaje pierwszy klub Rotaract – w Charlotte, w Północnej Karolinie, USA

◆ 1978–79

Powstaje program grantów 3-H: Zdrowie, Głód i Humanitaryzm (Health, Hunger and Humanity)

◆ 1979–80

Grant Fundacji Rotary na zaszczepienie 6 mln filipińskich dzieci przeciwko chorobie Heine-Medina staje się początkiem programu PolioPlus

◆ 1984–85

Rotary uruchamia program PolioPlus i rozpoczyna zbiórkę 120 mln USD na zaszczepienie wszystkich dzieci na świecie

Wszyscy Rotarianie na całym świecie mają jedną wspólną Fundację: The Rotary Foundation of Rotary International. Fundacja ta działa zgodnie z warunkami sformułowanymi w regulaminie Rotary International, a jej misją jest ułatwianie rotarianom wspierania ogólnoświatowego porozumienia, dobrej woli i pokoju dzięki poprawie zdrowia, oświaty i łagodzeniu nędzy.

Wsparcie finansowe

W roku rotariańskim 2006–07 Fundacja Rotary otrzymała datki w kwocie 133,1 mln USD, wydała zaś 118,9 mln na wsparcie humanitarnych i edukacyjnych programów realizowanych przez kluby i dystrykty.

Każdy dolar wniesiony przez rotarian finansuje humanitarne, edukacyjne i kulturalne programy. Fundacja na podstawie wniosków z klubów i dystryktów przyznaje granty na realizację wielu projektów na całym świecie. Zabiegając o utrzymanie wystarczającego poziomu finansowania tych programów, Fundacja wystąpiła z inicjatywą „Każdy Rotarianin Corocznie Wspiera Fundację”, której celem jest, by każdy rotarianin wspierał fundację kwotą nie mniejszą niż 100 USD rocznie. Kluby Rotary i rotarianie, dzięki finansowemu wsparciu Fundacji, korzystając z systemu grantów i stypendiów, przychodzą z pomocą tam, gdzie jest ona najbardziej potrzebna. Najczęstsze formy to wspieranie poprzez granty np. hospicjów, domów dziecka, szpitali, szkół, nie tylko poprzez zakup sprzętu, urządzeń czy usług, ale również poprzez wsparcie specjalistyczne świadczone przez wolontariuszy Rotary. Szczególnym programem Fundacji Rotary jest walka z wirusem polio. Fundacja kieruje nim centralnie i współdziała w tym zakresie ze Światową Organizacją Zdrowia (WHO).

Szczególną uwagę Fundacja Rotary przywiązuje do grantów, które mają na celu:

- ◆ dbałość o zachowanie pokoju na świecie, zapobieganie konfliktom i ich rozwiązywanie,
- ◆ poprawę zdrowia poprzez zapobieganie chorobom i leczenie ich, w tym zwłaszcza dbałość o zdrowie matki i dziecka,

- ◆ zapewnienie dostępu do czystej wody i kanalizacji,
- ◆ walkę z analfabetyzmem i zapewnienie podstawowej oświaty,
- ◆ rozwój gospodarczy i społeczny najbardziej zaniedbanych regionów świata.

Dystrykt 2230 obejmujący Białoruś, Polskę i Ukrainę każdego roku przy współpracy międzynarodowej oraz wsparciu Fundacji Rotary realizuje granty humanitarne na sumę ponad 1,1 mln USD, uczestniczy w programach stypendialnych, kierując na stypendia zainteresowane osoby z wszystkich trzech krajów, a także prowadzi wymianę grup studyjnych. Oprócz tych działań każdy klub podejmuje własne inicjatywy zarówno edukacyjne, jak i humanitarne, przyznając stypendia, dokonując zakupów rzeczowych ze środków własnych i pozyskanych od sponsorów.

Programy edukacyjne

Programy te służą promocji międzynarodowego zrozumienia poprzez współpracę ludzi z odmiennych krajów i kultur.

- ◆ Stypendia Ambasadorskie, to międzynarodowy program stypendialny, dzięki któremu co roku około 1200 studentów może studiować na uniwersytetach za granicą. Studenci odgrywają zarazem rolę ambasadorów dobrej woli.
- ◆ Stypendia Rotariańskiego Programu Pokojowego umożliwiają studia magisterskie w tematyce związanej z pokojem i rozwiązywaniem konfliktów. Studia te odbywają się w rotariańskich ośrodkach studiów międzynarodowych.
- ◆ Rotariańskie Stypendia Programu Pokój i Konflikt umożliwiają ukończenie krótkoterminowych kursów w rotariańskim ośrodku studiów nad pokojem i rozwiązywaniem konfliktów w Tajlandii.
- ◆ Wymiana Grup Studyjnych jest krótkoterminowym programem wymiany kulturowej i zawodowej między dystryktami różnych krajów przeznaczonym dla profesjonalistów niebędących rotarianami w wieku 25–40 lat.

◆ 1987–88

Dzięki kampanii PolioPlus rotarianie gromadzą 247 mln USD. Do Rotary wstępują pierwsze kobiety

◆ 1988–89

Rotary powraca na Węgry i do Polski. Czarter RC Warszawa 27 listopada 1989 r. Był to pierwszy klub w państwach postkomunistycznych

◆ 1989–90

Kluby Rotary z Polski zostają włączone do szwedzkiego dystryktu 2390 (południowo-zachodnia Szwecja)

◆ 1991–92

Powstaje RC Kijów – pierwszy klub na Ukrainie

◆ 1994–95

Zachodnią półkulę uznano za wolną od wirusa polio. Powstaje RC Mińsk – pierwszy klub na Białorusi

- ◆ Rotariańskie Granty dla Nauczycieli Akademickich umożliwiają im nauczanie praktycznych zastosowań ze swej dziedziny wiedzy w krajach o niskim dochodzie.

Granty humanitarne

Granty humanitarne pozwalają rotarianom zwiększyć ich udział w międzynarodowych projektach dotyczących np. ochrony zdrowia, zwalczania analfabetyzmu oraz zaspakajania innych ważnych potrzeb ludzi (czysta woda, kanalizacja). Udział rotarian gwarantuje powodzenie tych projektów.

- ◆ Granty współfinansowane pomagają klubom i dystryktom realizować humanitarne projekty, w których uczestniczą kluby z innych krajów.
- ◆ Uprozczone Granty Dystryktów pozwalają dystryktom wspierać działalność dobroczynną i humanitarną na rzecz lokalnej lub międzynarodowej społeczności.
- ◆ Granty dla Wolontariuszy, pozwalają pokryć koszty podróży poszczególnych rotarian i alumnów Rotary w celu zaplanowania projektu i wypełniania zadań charakterystycznych dla wolontariuszy.

Czy wiesz, że:

- ◆ Stypendia Ambadorskie Fundacji Rotary są największym na świecie pozarządowym programem stypendialnym,
- ◆ Fundacja Rotary wsparła kwotą ponad 420 mln USD granty na projekty dotyczące rozwoju i pomocy humanitarnej w rozwijającym się świecie,
- ◆ Zapewnienie suplementów witaminy A podczas Narodowych Dni Szczepień pozwoliło uniknąć śmierci około 1,5 mln dzieciom od 1998 r.,
- ◆ Przedstawiciele RI współpracują z wieloma czołowymi organizacjami międzynarodowymi, w tym z ONZ i wieloma jej agencjami, Organizacją Stanów Ameryki, Radą Europy i Unią Afrykańską.

- ◆ Granty Zdrowie, Głód i Humanitaryzm finansują długoterminowe projekty o znacznym zasięgu, które są zbyt wielkie, aby mógł je zrealizować pojedynczy klub czy dystrykt.

PolioPlus

Program ten finansuje produkcję i przewóz szczepionki używanej podczas kampanii masowych szczepień, a także wspomaga społeczny nadzór i mobilizację na końcowych etapach walki z wirusem polio. Ze zgromadzonymi funduszami przekraczającymi kwotę 650 mln USD oraz setkami tysięcy godzin pracy wolontariuszy, Rotary International jest czołowym partnerem Światowej Organizacji Zdrowia (WHO), UNICEF-u oraz amerykańskich ośrodków zapobiegania chorobom (U.S. Centers for Disease Control and Prevention) w walce o wyeliminowanie polio na świecie. W wyniku tych działań zaszczepiono 2 mld dzieci poniżej piątego roku życia, 5 mln ludzi, którzy mogli być dziś sparaliżowani chodzą, co roku zapobiega się 500 tys. nowych przypadków choroby Heine-Medina, a liczba przypadków zachorowań na świecie zmniejszyła się o 99%.

Rotary's USD Million Challenge

Wysiłki Rotary w walce z chorobą Heine-Medina zostały wsparte przez grant Bill & Melinda Gates Foundation. Kwota ta wesprze działania RI w ciągu roku 2008 w programie związanym z walką z chorobą Heine-Medina.

W ciągu trzech lat rotarianie mają zebrać kolejne 100 milionów USD – każdy z prawie 33 tys. klubów Rotary został poproszony o wpłatę co najmniej 1000 USD rocznie. Inicjatywa zakończy się 31 grudnia 2010 r. Zebranie 200 milionów USD będzie znaczącym krokiem, jaki wykona Rotary, aby wyeliminować polio na świecie.

Konwencja RI

Jest to największe doroczne spotkanie rotariańskie odbywające się zazwyczaj w maju lub czerwcu za każdym razem w innej części świata. To czterodniowe wydarzenie, podczas którego można wysłuchać na żywo mów-

◆ 1995–96–97

Kluby polskie działają w Specjalnej Strefie Rozwoju (Special Extension Area), przygotowując się do utworzenia odrębnego dystryktu RI. Taka strefa zostaje także utworzona na Ukrainie

◆ 1997–98

Rozpoczyna działalność odrębny dystrykt 2230 Rotary International grupujący kluby z obszaru Polski

◆ 1998–99

Utworzono Rotariańskie Ośrodki Międzynarodowych Studiów nad pokojem i rozwiązywaniem konfliktów

◆ 1999–2000

Trwają intensywne polsko-ukraińskie konsultacje w sprawie połączenia klubów z Polski i Ukrainy w jednym dystrykcie. Akces zgłaszają także rotarianie z Białorusi. W 2000 r. rotarianie z Ukrainy i Białorusi po raz pierwszy uczestniczą w konferencji dystryktu 2230

◆ 2000–01

Rejon zachodniego Pacyfiku zostaje uwolniony od wirusa polio. Pierwszy rok działalności poszerzonego dystryktu 2230: Białoruś-Polska-Ukraina

ców rotariańskich i światowych liderów, obejrzeć widowiska artystyczne odzwierciedlające lokalną kulturę oraz skorzystać z nadzwyczajnej szansy doświadczenia ogromnego zasięgu międzynarodowej rotariańskiej przyjaźni.

Konferencje dystryktu

Zachęca się rotarian do udziału w konferencjach swych dystryktów, dorocznym spotkaniu motywacyjnym, które odzwierciedla działalność klubów i całych dystryktów. Konferencja dystryktu, która jest zarazem wydarzeniem rodzinnym, umożliwia miłe i pouczające spędzenie czasu. Pozwala też rotarianom bezpośrednio uczestniczyć w projektowaniu przyszłej działalności dystryktu.

Przyszłość

Eliminacja polio to priorytet Rotary International, ale kluby na całym świecie nadal będą się zajmowały spra-

wami zdrowia, głodu, dostarczenia wody, analfabetyzmu. Ważną kwestią dla organizacji jest także tworzenie nowych klubów oraz zapraszanie do współpracy większej liczby osób związanych z biznesem i liderów w swoich społecznościach. Z ponad stuletnim doświadczeniem w służbie społeczności na całym świecie, Rotary jest gotowe nadal odpowiadać na potrzeby ciągle zmieniającego się świata.

Międzynarodowe spotkania rotarian

Każdego roku ma miejsce kilka dużych regionalnych, ponadnarodowych spotkań, które gromadzą rotarian, aby dzielili się pomysłami, świętowali sukcesy, cieszyli się koleżeństwem i planowali przyszłość.



**Więcej informacji
o Rotary na
www.rotary.org.
Można tam prze-
czytać najświeższe
wiadomości, zamó-
wić publikacje,
zapisać się na mię-
dzynarodową kon-
ferencję, wpłacić
datek na Fundację
Rotary i załatwić
inne sprawy
rotariańskie**



◆ 2001–02

Europa zostaje uwolniona od wirusa polio

◆ 2002–03

Rotary przeprowadza drugą akcję zbierania funduszy na walkę z wirusem polio, aby uzupełnić braki środków. Rotarianie gromadzą ponad 129 mln USD

◆ 2004–05

Kluby na całym świecie obchodzą jubileusz stulecia Rotary, realizując na rzecz swych społeczności setki Projektów Stulecia, którym poświęcają tysiące godzin pracy społecznej

◆ 2006–07

Milionowy rotarianin otrzymuje odznakę Paul Harris Fellow. Polsko-ukraińsko-białoruski dystrykt 2230 świętuje 10-lecie istnienia

◆ 2007–08

Rotary otrzymuje 100 mln USD z Fundacji Gatesów na zwalczanie polio

Cele strategiczne

Plan Rotary International: Zwiększenie członkostwa

Zamówcie dodatkowe krzesła do waszych miejsc spotkań: plan strategiczny Rotary International na lata 2007–10 wzywa każdy klub do zwiększenia liczby członków od jednego do dwóch rocznie przez kolejne 3 lata. Plan zaleca także klubom, aby do 2012 r. postarały się o obniżenie średniej wieku o 3 lata, przez przyjmowanie młodszych członków.

Plan na lata 2007–10 wyznacza misję, wizję, główne wartości i 7 priorytetów Rotary International, włącznie z „globalnym wzrostem członkostwa zarówno pod względem ilości, jak i jakości”. Zarząd RI, który zatwierdził ten plan, szczególnie nacisk położył na pozyskiwanie członków młodszych wiekiem oraz reprezentujących nowe zawody. Zarząd wzywa też rotarian, aby rekrutowali alumnów Rotaractu, wymiany młodzieżowej, uczestników Stypendiów Ambadorskich i innych programów.

Zarząd ustalił także dodatkowe cele:

- wzrost liczby członków o 3–5%, w co najmniej 80% klubów,
- zwiększenie liczby efektywnych klubów (to jest klubów liczących co najmniej 20 członków),
- zwiększenie różnorodności grup zawodowych członków.

Każdy rotarianin musi wziąć osobistą odpowiedzialność za rozwój Rotary – mówi Ronald L. Beaubien, przewodniczący Komitetu Rozwoju i Utrzymania Członkostwa w RI. Polio nie zostanie zlikwidowane, dopóki ktoś nie dostarczy szczepionki – zauważa. Dzieci nie będą mogły pić czystej i bezpiecznej wody, dopóki ktoś nie wywierci studni. Członkostwo wzrośnie tylko wtedy, gdy nasi koledzy zaangażują więcej kobiet i mężczyzn w pracę w Rotary.

Ostatnie konferencje RI na temat członkostwa okazały się sukcesem, dostarczyły praktycznych rozwiązań w zakresie naboru nowych członków, przeciwdziałania odchodzeniu starych członków oraz zakładania klubów. Idąc za tym sukcesem zaplanowano szereg kolejnych konferencji w latach 2008–09 w różnych częściach świata.

Ponadto, prezydencki program Membership Recognition (wyróżniania za wzrost członkostwa) uhonoruje kluby i dystrykty, które osiągną 10-procentowy wzrost

członkostwa. Aby zasłużyć na to wyróżnienie, dystrykty muszą jednak utworzyć co najmniej dwa nowe kluby.

Tekst pochodzi z „The Rotarian”

ROTARY

Dane z 29 lutego 2008

Członkowie: 1,216,964*

Kluby: 32,814*

ROTARACT

Członkowie: 163,415

Kluby: 7,105

INTERACT

Członkowie: 258,865

Kluby: 11,255

KORPUSY GMINNE ROTARY

Członkowie: 141,289

Korpusy: 6,143

* Dane z 31 grudnia 2007

Dane z 31 marca 2008

Członkowie: 1,224,168

Kluby: 32,943

ROTARACT

Członkowie: 164,795

Kluby: 7,165

INTERACT

Członkowie: 262,844

Kluby: 11,428

KORPUSY GMINNE ROTARY

Członkowie: 143,497

Korpusy: 6,239

Grudziądzki Klub Rotariański

Lucjan Zubrzycki

Idea zawiązania klubu Rotary w Grudziądzu narodziła się na przełomie roku 1993 i 1994 wśród grudziądzan zaprzyjaźnionych z członkami klubu toruńskiego. Wśród prekursorów klubu znaleźli się m.in. Artur Morawski, Zbigniew Janas i Andrzej Śliwak. Przez początkowy okres pomocą służyli nam członkowie klubu toruńskiego, zwłaszcza Michał Janiszewski. Działania organizacyjne zajęły cały rok 1994. Zgodnie z regułami panującymi w Rotary, odbywały się już regularne cotygodniowe spotkania. Ich miejscem był klub „Akcent”. Grudziądzki Klub Rotariański zarejestrowano 23 lutego 1994 r.

Faktycznym przyjęciem do międzynarodowych struktur Rotary International był oczywiście moment wręczenia karty klubowej. Ta podniosła uroczystość odbyła się 6 maja 1995 r. w salach grudziądzkiego muzeum. Kartę klubową Rotary International wręczał Hans Priap, ówczesny gubernator dystryktu 2390, do którego należała wtedy Polska. Pierwszym prezydentem klubu został jeden z jego inicjatorów – Artur Morawski. Cotygodniowe spotkania klubu do dziś odbywają się w poniedziałkowy wieczór. Od roku 2004 miejscem spotkań są sale Hotelu „RAD”. Właśnie w tym miejscu planowane jest wrześniowe seminarium „Członkostwo, media elektroniczne i public relations”.

Już na etapie organizacyjnym, a więc jeszcze przed otwarciem, klub rozpoczął działania na rzecz lokalnej społeczności. Pierwszą grupą, do której zaadresował swoją pomoc, były dzieci z porażeniem mózgowym. Przez kilka lat klub dofinansowywał ich hipoterapię. Gdy zaś ich rodzice rozpoczęli organizowanie pierwszych warsztatów terapii zajęciowej w Grudziądzu, członkowie klubu wsparli te działania. W czerwcu 1998 r. przekazaliśmy sprzęt komputerowy zakupiony ze środków finansowych otrzymanych na ten cel z działającej przy jednym z francuskich klubów Rotary fundacji Sotirovicia. Dwa grudziądzkie przedszkola integracyjne otrzymały od klubu zestawy do ruchowego usprawnienia osób niepełnosprawnych.

Przez kilka pierwszych lat działalności klubu najważniejszą doroczną imprezą charytatywną był bal karnawałowy. Pieniądze z jego organizacji wspomagały przede wszystkim dożywianie dzieci w szkołach. Z czasem okazało się, iż środków na ten cel nie brakuje już w gminnym budżecie, a karnawałowe bale przestały być wydarzeniem. Zmieniono więc formułę i dziś na zakończenie karnawału klub organizuje tradycyjnego śledzika. Od roku 2000 natomiast w okolicach Dnia Dziecka odbywają się w karczmie „Czarci Młyn” rotariańskie pikniki. Są to imprezy adresowane do mieszkańców Grudziądza. W minionych latach uczestniczyli w nich znani polscy artyści, E. Szykulska, S. Mikulski, A. Rosiewicz i A. Biedrzyńska. Pikniki są też okazją do zaprezentowania zespołów artystycznych z grudziądzkich przedszkoli. Znacząca dla środowiska lokalnego jest

trwająca od wielu lat współpraca z niemieckimi klubami Rotary. Jej efektem było m.in. sprowadzenie do szpitala, domów opieki społecznej oraz kilku innych instytucji w Grudziądzu ponad 230 specjalistycznych łóżek dla osób obłożnie chorych. W ten sam sposób do grudziądzan trafiły 22 krzesła na kółkach, 15 chodzików, wózki dla niepełnosprawnych, a nawet wózki sportowe oraz 15 metrów sześciennych środków opatrunkowych. Od 17 grudnia 2004 r. po mieście i okolicy jeździ karetka reanimacyjna marki Mercedes, dar niemieckiego klubu Bensheim-Heppenheim. W czerwcu 2005 r. – przy współpracy z niemieckimi przyjaciółmi – udało się sprowadzić wóz strażacki, który pełni służbę w oddziale Ochotniczej Straży Pożarnej w Świeciu nad Osą. W listopadzie 2007 r. w wyniku dużego zaangażowania Dietera Christa (grudziądzkiego rotarianina) do taboru samochodów ratowniczych włączona została kolejna, mniejsza karetka. Jest to wóz wyposażony specjalnie do pracy lekarza kierującego akcją ratunkową.

Od kilku już lat grudziądzcy rotarianie fundują stypendia dla najzdolniejszych maturzystów pochodzących z niezamożnych rodzin. Umożliwiają one przetrwanie pierwszego roku na uczelni, kiedy nie można jeszcze liczyć na stypendium naukowe. Klubowy fundusz stypendialny zasilony został środkami, jakie klub otrzymał z zapisu testamentowego amerykańskiego rotarianina, grudziądzanina z pochodzenia, Leonarda Zawackiego. Wielu młodych grudziądzan miało też okazję uczestniczyć w międzynarodowej wymianie rotariańskiej, wyjeżdżając m.in. do USA oraz Meksyku. Na zasadzie wzajemności młodzież z innych krajów przebywała w Grudziądzu. Klub był też organizatorem czterech morskich rejsów na żaglowcu Pogoria dla młodzieży z grudziądzkiego domu dziecka i świetlic socjoterapeutycznych.

Aktywność RC Grudziądz nie ogranicza się jedynie do własnego miasta. Gdy powódź w 2001 r. zniszczyła całkowicie Zespół Szkół w Staszowie, rotarianie pośpieszyli z pomocą. Uczniom szkoły przekazany został sprzęt do pracowni komputerowej. Dwa transporty z pomocą charytatywną w postaci łóżek, butów i środków medycznych dotarły na Ukrainę. Konkretna pomoc trafiła też do Domu Dziecka w Równem.

13 czerwca 2008 r. klub zakończył realizację grantu mającego na celu zakup respiratora o wartości ponad 100 000 zł dla szpitala specjalistycznego w Prabutach. Było to przedsięwzięcie realizowane wspólnie z RC Warszawa Józefów oraz RC Elbląg, a także trzema klubami z Niemiec i jednym klubem belgijskim.

Zdjęcie: Lucjan Zubrzycki



Przekazanie wozu strażackiego dla OSP ze Świecia nad Osą

„CZŁONKOSTWO, MEDIA ELEKTRONICZNE, PUBLIC RELATIONS W ROTARY”

SEMINARIUM SZKOLENIOWE 2008/2009 dla klubów części polskiej D-2230

Miejsce i termin: 26-28.09.2008, Grudziądz, ul. Chelmińska 144, Hotel „RAD”.

Uczestnicy: prezydenci klubów, sekretarze, oficerowie CICO, przewodniczący Klubowych Komisji PR, wszyscy aktywni rotarianie zainteresowani rozwojem członkostwa w Rotary.

PROGRAM SZKOLENIA

26.09.2008 piątek

15:00–21:00 Zakwaterowanie uczestników i rejestracja

19:00 Spotkanie integracyjno-towarzyskie „Rotarianie u rotarianina” w karczmie „Czarci Młyn”

27.09.2008 sobota

08:00–9:15 Rejestracja uczestników

9:15 Otwarcie seminarium przez gubernatora dystryktu Tadeusza Pluźnińskiego

9:25 Informacje, komunikaty, sprawy organizacyjne

– PP Makary Wiskirski (asystent gubernatora)

9:30 Członkostwo w Rotary

– PDG Jan Wrana, trener dystryktu (RC Kraków Wawel)

– PP Ewa Kwiatkowska, asystent gubernatora (RC Szczecin Pomierania)

System organizacji spraw członkowskich w Rotary. Członkostwo w dystrykcie.

Rozwój członkostwa. Powstawanie nowych klubów. Club Leadership Plan.

10:45 Dalszy ciąg seminarium na temat członkostwa

– PP Leszek Morawski, przewodniczący komitetu ds. rozwoju członkowskiego (RC Jelenia Góra Karkonosze)

Procedury przyjmowania nowych członków, asymilacja nowych członków.

Problemy klasyfikacji oraz kategorie członkostwa.

11:15 Przerwa na kawę

11:30 Systemy informacji w Rotary

– PP Albert Czajka, sekretarz wykonawczy dystryktu, DICO

Media elektroniczne w dystrykcie 2230, zasady korzystania, platformy techniczne i eksploatacyjne.

Zasady etykiety, ochrona prawa w bazach danych, rola administratora mediów.

13:00 Obiad

14:00 Dalszy ciąg seminarium. Praca sekretarza klubu

– Albert Czajka, sekretarz wykonawczy dystryktu 2230

Obieg informacji w dystrykcie – zasady.

Cele i zadania prawidłowego obiegu informacji w pracy klubu Rotary, dystryktu i Rotary International.

15:00 Przerwa na kawę

15:15 Public Relations w Rotary

– Ewa Kwiatkowska, dystryktalny komitet public relations (RC Szczecin Pomierania)

Cele public relations, organizacja PR w klubie, stałe kontakty z dziennikarzami z otoczenia.

Kanały informacyjne: prasa, radio, telewizja, internet. Techniki PR.

Kształtowanie wizerunku Rotary w mediach. Monitoring prasy w dystrykcie.

Prezentacja prasy rotariańskiej. Przygotowanie materiałów pisemnych, zdjęć.

16:30 Dyskusja, uwagi, wnioski

– Jan Wrana, DT, PDG

16:50 Podsumowanie seminarium przez gubernatora dystryktu Tadeusza Pluźnińskiego

17:00 Zakończenie seminarium

17:15–19:00 Wyjazd autokarem na zwiedzanie grudziądzkiej Cytadeli (dla chętnych)

20:00 Bankiet

Uroczyste powitanie nowego roku z pożegnaniem w tle

*Magdalena Poskart, Zbigniew Bombik,
Wojciech Brochwicz Łewiński*

21 czerwca w urocznej scenerii ogrodów pałacyku Ermitaż (Łazienki Królewskie) miało miejsce trzecie uroczyste przekazanie władzy w warszawskich klubach Rotary i Rotaract. Jak poprzednio, organizacją zajął się Warszawski Klub Rotariański (WKR), oczywiście przy wsparciu grupy przyjaciół oraz rotaractorów, którzy już zdążyli się przyzwyczaić do roli współgospodarzy.



Jak pokazuje doświadczenie klubów lubelskich i warszawskich, każda kolejna, a zwłaszcza trzecia, edycja uroczystości to wyjątkowe wyzwanie. Stawka jest niebagatelna, gdyż w przypadku niepowodzenia trudno zebrać siły na kontynuację imprezy w latach następnych. Innymi słowy, potrzeba odrobiny szczęścia, pogody, a gospodarze muszą zadbać o atrakcyjny program i nastrój. Po raz kolejny pogoda nie sprawiła nam zawodu, a nastrój świetnie budowała gra czeska grupa muzyczna Późny Zbiór. Ponadto tradycyjnie połączono uroczystości z Wiosennym Spotkaniem Przyjaciół Rotary i Wina, sztandarową imprezą WKR. Przy podkładzie muzycznym gospodarze, czyli Rafał Misztalski i Paweł Grotowski, rozpoczęli imprezę od powitania zebranych rotarian i rotaractorów oraz ich bliskich i przyjaciół. Listę gości otwierała AG Ewa Kwiatkowska (RC Szczecin Pomerania) i silna delegacja z RC Ostrava. Mieliśmy także okazję gościć po raz pierwszy grupę inicjatywną klubu, który powstaje w Białymstoku. Nie mogło się także obyć bez podziękowań dla sponsorów (Ziaja, SsangYong, TFS, Czeskie Centrum, Omnia Hotel, CzechTourism, Śląskie Centrum Winiarskie z Ostrawy, Grand Cru, Korcociąg, Lactalis – Sery President, Stowarzyszenie Rzeźników i Wędliniarzy Rzeczypospolitej, Nespresso i Łazienki Królewskie w Warszawie).

Samą ceremonię rozpoczęło wręczenie odznaczeń PHF profesorowi Jackowi Blikle i Albertowi Stomie, którzy przez wiele lat byli filarami RC Warszawa, oraz Zeno-

nowi Ziaji, sympatykowi i oddanemu sponsorowi imprez rotariańskich. Po gratulacjach dla odznaczonych Robert Tondera poprowadził ceremonię przekazania władzy w poszczególnych klubach. Biorąc pod uwagę liczbę klubów, organizatorzy powrócili do sprawdzonej formuły: ustępujący prezydenci podsumowywali wyniki pracy klubu za kończący się rok, a następnie uroczystie przekazywali swój łańcuch następcy.

Po raz pierwszy do programu doszło symboliczne przekazanie funkcji asystenta gubernatora przez DGN Wojtkę Brochwicz, który pełnił ją przez ostatnie pięć lat, naszej nowej AG Krystynie Janicz. Na koniec tej części uroczystości odbyła się prezentacja pokazniej grupy oficerów dystryktu wybranych ze środowiska warszawskiego na kadencję 2008–09.

Jak zwykle spore emocje wzbudziło wręczenie dyplomów przyznanych przez Warszawskie Środowisko Rotariańskie. Ta część imprezy stała się bowiem okazją do zwięzłego podsumowania sukcesów mijającej kadencji. Do tych sukcesów należy zaliczyć przede wszystkim prestiżową nagrodę Best Cooperative Project Award 2007–08 dla RC Warszawa Wilanów, pierwszą w historii naszego dystryktu, pięć nagród Presidential Citation 2007–08 oraz inne nagrody i wyróżnienia prezydenta RI, wiele nagród gubernatora dystryktu z Rotarianinem Roku i Najlepszym Asystentem Gubernatora na czele oraz bardzo liczne nominacje na oficerów dystryktu. Tych nagród nie byłoby bez świetnych wyników. Lista jest

wyjątkowo długa, otwiera ją powstanie piątego już RTC (Warszawa Victory), potem idą: drugi z rzędu PETS zorganizowany w Warszawie (RC Warszawa Sobieski), Błękitny Bal (RC Warszawa Józefów) wysoko oceniony przez delegację Centrali Rotary, Choinka Rotariańska 2007 (RC Warszawa City) i wiele innych imprez oraz liczne projekty realizowane dzięki funduszom zebranych na tych imprezach. W tej sytuacji decyzja mogła być tylko jedna – trzeba szczególnie uhonorować osoby, zespoły i kluby, które miały istotny wkład w te sukcesy i nagrodzić osoby odpowiedzialne za działania na rzecz integracji i wzmocnienia klubów, aby pokazać, że praca została dostrzeżona i właściwie doceniona.

Nowością, która od razu zyskała poparcie uczestników spotkania, było przyznanie dyplomów członkom rodzin, często bardziej zasłużonym od samych rotarian, a czasem nawet samodzielnie inicjujących projekty międzyklubowe. Dyplomami uhonorowano: W. Bombik i K. Sułkiewicz (RC Warszawa City), K. Sendora (RC Warszawa Józefów), V. Hamerską (RC Warszawa Wilanów), E. Chełkowskiego (RC Warszawa Belweder), J. Smólską (RC Warszawa Sobieski) oraz E. Reith (RC Waiblingen) i A. Wistubę (RC Berlin Bruecke der Einheit).

Wyróżnienia za wsparcie i pomoc podczas wielu imprez integracyjnych i klubowych trafiły do Mieczysława Maciążka (RC Warszawa City) i Dariusza Matosiuka (RC Lublin Stare Miasto) na wniosek naszego beniaminka RC Biała Podlaska oraz do Roberta Tondery (RC Warszawa Józefów) i Krzysztofa Oraczewskiego (RC Warszawa City).

W kategorii „Integracja” wyróżnieni zostali: Janusz Matusiak z zespołem RC Biała Podlaska za nowe podejście do imprez integracyjnych (Konkurs Nalewek), Teresa Sendor z zespołem RC Warszawa Józefów za wyjątkowo udane i konsekwentne przekształcanie imprez klubowych w integracyjne dla całego naszego środowiska, Helena Wujec z zespołem RTC Warszawa Śródmieście za pomysł na nową formułę imprezy integracyjnej dla rotaractorów i rotarian, a także za doskonałą organizację Szkolenia Zarządów Klubów Rotaract (12.04.2008, Warszawa) oraz Mirek Horvath (RC Ostrava) za inicjowanie współpracy klubów czeskich i polskich.

Z rekomendacji DG Andriya Bahanycha za otwarcie na nowe środowiska, tj. za nawiązanie owocnej współpracy z The Caledonian Society of Warsaw i The Diplomatic Cigar Club, wyróżnieni zostali Martyn O'Reilly i Adam Bergman z RC Warszawa Wilanów. Dyplomy za pracę zespołową trafiły do Krystyny Janicz i Dream Team Sobieskich za wykazanie, że można zorganizować PETS i prawie równocześnie wiele innych imprez integracyjnych, oraz do Beaty Puławskiej i RTC Warszawa Victory za imponujący start.

Wyróżnienia za projekty otrzymali Wiesław Grochowski i Beata Olszewska z zespołem RC Warszawa Żoliborz za trzecią edycję Gali Sportu Niepełnosprawnych, którzy nie tylko gorąco podziękowali podopiecznym z RTC Warszawa Victory za pomoc w przygotowaniu

imprezy, ale zaprosili ich na podium, aby wspólnie przyjąć dyplomy. Kolejne dyplomy otrzymali: Bohdan Paszukow (RC Warszawa Wilanów) za uruchomienie i prowadzenie projektu „Mikołajki na morzu”, dostarczającego niezapomnianych przeżyć dzieciom z domów dziecka, Arthur Masny i Ewa Danela Burdon z zespołem RC Warszawa Wilanów za zdobycie pierwszej Best Cooperative Projects Award, a tym samym za promocję naszego dystryktu w mediach Rotary, Joergen Hansen (RC Warszawa Wilanów) za kontynuację i rozwój projektu środowiskowego w Radzynie Podlaskim, kreującego nowy wymiar życia dla mieszkańców tego regionu, Ryszard Wiencis z zespołem RC Biała Podlaska za bardzo udane wdrażanie w życie idei Centrum Dialogu Rotary Biała Podlaska oraz Wiesław Tomaszewski (RC Warszawa City) za ideę „Międzynarodowych, wielokulturowych spotkań ze sztuką” w gminach Uście Gorlickie i Krynica Zdrój i sukces drugiej edycji tej imprezy.

Oczywiście nie mogło też zabraknąć wyróżnienia dla gospodarzy spotkania – Rafała Misztalskiego i Pawła Grotowskiego (WKR) za zorganizowanie już trzeciej wspólnej ceremonii przekazania władzy w klubach Rotary i Rotaract oraz wkład w tradycję Spotkań Prezydentów Klubów Warszawskich.

W trakcie tych ceremonii uczestnicy mieli okazję skosztować win wystawionych przez firmy: Śląskie Centrum Winiarskie z Ostrawy, Grand Cru i Korkociąg. Nie zabrakło też mrożonych drinków owocowych na bazie Viaguara, jakie serwowano na stanowisku tej firmy.

Uczestnicy uroczystości mieli także możliwość zapoznania się z ofertą firmy Czechtourism, którą promowały przeurocze dzieci szefowej biura Ivany Hanacikovej, zachęcając do odwiedzenia tego pięknego i gościnnego kraju. Do znakomitych win podano przednie przekąski – doskonale sery marki President, delikatesowe wędliny od zakładów mięsnych Viola z Bydgoszczy oraz słodkie i słone wypieki od Bliklego.

Zwieńczeniem imprezy była, jak zwykle, bogata loteria fantowa. Oprócz wymienionych już firm nagrody przekazali: firma Ziaja, Państwowy Instytut Wydawniczy, JE Ambasador Republiki Litewskiej Egidijus Meilunas. Nagrodą główną był weekendowy pobyt dla dwóch osób w hotelu Omnia na Morawach.

Wielkie podziękowania należą się jak zwykle klubom Rotaract, które przyczyniły się do sukcesu imprezy, biorąc na siebie odpowiedzialność za sprzedaż zaproszeń oraz losów na loterię.

Całkowity zysk z uroczystości przekazania władzy w warszawskich klubach Rotary i Rotaract oraz loterii przeznaczony został na działalność statutową klubu, w tym na finansowanie długoterminowej wymiany młodzieżowej oraz zakup nowoczesnego sprzętu komputerowego dla polskich szkół na Wschodzie.

Zdjęcie: Marian Bińkowski

Nowi członkowie zarządu

Zarząd Rotary International ma 19 członków: prezydenta, prezydenta elekta i 17 członków nominowanych przez kluby, wybieranych podczas konwencji RI. Zarząd ten zajmuje się sprawami organizacji i funduszami, zgodnie ze statutem i regulaminami RI. Ośmiu nowych członków zarządu i prezydent elekt obejmują stanowiska 1 lipca.

JOHN KENNY

GRANGEMOUTH, SZKOCJA

John Kenny, prezydent elekt, jest byłym dziekanem na lokalnym wydziale prawa, sędzią i notariuszem. Działa aktywnie w ruchu skautowskim, został odznaczony skautowskim medalem za zasługi w tworzeniu nowych grup we wschodniej Europie. Jest członkiem starszyny Kościoła Szkocji. Jest past prezydentem Fort Valley Junior Chamber of Commerce i Federation of Scottish Junior Chambers of Commerce, a także byłym ministrem rady prawnej Jaycees International. Jest rotarianinem od 1970 r., był prezydentem i wiceprezydentem RI w Wielkiej Brytanii i Irlandii (RIBI). W Rotary działał jako: członek zarządu RI, przewodniczący komitetu wykonawczego, członek zarządu RF, moderator instytutu, gubernator dystryktu, wiceprzewodniczący konwencji i lider grup GSE, przedstawiciel prezydenta RI na konferencje dystryktu, członek i przewodniczący komitetów RI. Był wielokrotnie członkiem Rady Legislacyjnej (CoL). John jest Głównym Darczyńcą RF oraz członkiem Bequest Society, otrzymał Foundation's Citation for Meritorious Service oraz Distinguished Service Award. Jest żonaty od 1965 r.



Otrzymał Foundation's Citation for Meritorious Service i Nagrodę „Service Above Self”. Wraz z żoną Lindą jest członkiem Bequest Society oraz Głównym Darczyńcą RF. Mieszka we Front Royal, ma czworo dzieci i siedmioro wnucząt.

MICHAEL COLASURDO SR.

BRICK TOWNSHIP, N.J., USA

Michael Colasurdo ukończył Uniwersytet w New Jersey w 1967 r. na Wydziale Nauk Politycznych. Nauczał historii amerykańskiej, ekonomii i nauk międzynarodowych w Colonial Senior High School w Woodbridge w New Jersey. Później został biznesmenem, obecnie prowadzi własną działalność. Wraz z żoną Ann jest właścicielem Mulberry Street Italian Food Centers, sieci ekskluzywnych sklepów specjalizujących się w sprzedaży specjalów kuchni włoskiej w Ocean County. Michael był mistrzem ceremonii parady z okazji dnia Kolumba w 1999 r. i został wybrany obywatelem roku przez społeczność Ocean County w 2001 r. Został również rotarianinem roku w swoim klubie w roku 2002. Od 24 lat jest członkiem RC Brick Township. W RI służył jako: gubernator dystryktu, członek grupy do zadań specjalnych, regionalny koordynator RI ds. członkostwa, przedstawiciel prezydenta na konferencjach dystryktu. Był wielokrotnie odznaczany wyróżnieniem Paul Harris Fellow, jest Głównym Darczyńcą i Fundatorem Permanent Fund of The RF. Członek Bequest Society, otrzymał Foundation's Citation for Meritorious Service. Michael i Ann są małżeństwem 42 lata, mają trzech synów, wszyscy są rotarianami.



ERIC E. ADAMSON

FRONT ROYAL, VA., USA

Eric E. Adamson jest emerytowanym prawnikiem, prowadził prywatną praktykę adwokacką. Jego obecne zainteresowania w sferze biznesu obejmują prywatną opiekę medyczną, kluby tenisowe oraz handel nieruchomościami. Wykształcenie zdobył na Uniwersytecie w Wirginii, a kolejne stopnie na Uniwersytecie Georga Waszyngtona. Jest członkiem zarządu National Trust for Historic Preservation i działa aktywnie w swoim kościele. Jest również członkiem rady i sekretarzem regionalnego zarządu 4-H. Eric, od 33 lat członek RC Front Royal, służył w RI jako: instruktor zgromadzenia międzynarodowego, przewodniczący komitetu ds. statutu i regulaminu RI, członek Rady Legislacyjnej, przedstawiciel prezydenta na konferencjach dystryktu, gubernator dystryktu i strefowy doradca The Rotary Foundation Annual Programs Fund and Permanent Fund. Przewodniczył dystryktalnym komitetom RYLA i PolioPlus, był liderem grupy GSE do Argentyny.



LARS-OLOF FREDERIKSSON

AANEKOSKI, FINLANDIA

Lars Olof Frederiksson zaczął swoją karierę w 1962 r. jako pilot i szef public relations w fińskich siłach powietrznych. Służbę zakończył w stopniu komandora w 1985 r. Do 1989 r. pracował jako menedżer PR w Botnia Mills, następnie jako niezależny dziennikarz. Jest konsultantem ds. mediów oraz felietonistą. Służył w RI jako: gubernator dystryktu, członek grupy do zadań specjalnych i członek Rady Legislacyjnej. Mieszka w Aane Koski z żoną Niną. Ma dwóch synów i siedmiu wnuków.



JACKSON SAN-LEN HSIEH

TAIPEI SUNRISE, TAIWAN

Jackson San-Lien Hsieh jest prezydentem Amin International Corp. Był także prezydentem Sung Chiao Investment Co. oraz dyrektorem WI Happer Group. Był prezesem zarządu UNESCO Movement Association w Taipei, honorowym prezesem Lifeline Association w Taipei i dyrektorem wykonawczym Taipei Chapter of the Chinese Boy Scouts Association. Jackson jest członkiem RC Taipei Sunrise. W RI służył jako: gubernator dystryktu, wiceprezes konferencji prezydenckiej w Taipei, regionalny koordynator RF, lider szkoleniowców, członek różnych komitetów. Był też wydawcą regionalnego „The Rotarian Monthly”. Jackson jest Głównym Darczyńcą RF. Otrzymał Foundation's Citation for Meritorious Service, Distinguished Service Award oraz Nagrodę „Service above Self”. Razem z żoną Juliet mieszka w Taipei, mają trójkę dzieci.



tryktu. Otrzymała Foundation's Citation for Meritorious Service i wielokrotnie Paul Harris Fellow. Mieszka w L'Isle-Adam, na przedmieściach Paryża z mężem Jeanem-Francois. Mają syna i córkę.

JOSE A. SEPULVEDA

PACHUCA, MEKSYK

Jose Alfredo Sepulveda jest certyfikowanym prawnikiem specjalizującym się w podatkach, kontraktach oraz prawie korporacyjnym i bankowym. Jest profesorem prawa na Uniwersytecie LeSalle. Był doradcą przy National Association of Attorneys, wiceprezydentem komitetu Czerwonego Krzyża i prezydentem Komitetu ds. Ochrony Środowiska i Poprawy Warunków Bytowych w Huejutla, Hidalgo. Otrzymał za tę działalność złoty medal Hidalgo State Bar Association's.



Jest członkiem RC Pachuca od 1976 r. W RI służył jako: gubernator dystryktu, trener International Assembly, regionalny koordynator ds. członkostwa RI i regionalny koordynator RF, członek grupy do zadań specjalnych oraz członek Komitetu RI. Otrzymał Nagrodę „Service above Self” oraz Foundation's Citation for Meritorious Service. Mieszka w Pachuca w Meksyku z żoną Mary Carmen. Ma córkę i syna, oboje są prawnikami.

JOHN M. LAWRENCE

BRISBANE PLANETARIUM, AUSTRALIA

John Lawrence jest konsultantem biznesowym specjalizującym się w nowych technologiach. Był menedżerem ds. marketingu w australijskim oddziale Microsoft i doradcą technicznym oraz ekspertem ds. marketingu w branży komputerowej. John jest członkiem Australian Institute of Company Directors. W 2007 r. otrzymał Medal of the Order of Australia w dowód uznania za jego wkład we współpracę Rotary i Kościoła Anglikańskiego. John służył w Rotary jako: gubernator dystryktu i członek komitetu RI. Był także trenerem dystryktu. Jego międzynarodowa służba skupia się na międzydystryktalnych projektach w Indonezji, na Wyspach Salomona, w Sri Lance i Tajlandii. Otrzymał Nagrodę „Service above Self”. Wraz z żoną Janet wielokrotnie otrzymali odznaczenie Paula Harrisa, oboje są członkami Bequest Society RF. Mieszkają w Brisbane, mają czterech synów.



PHILIP J. SILVERS

TUCSON SUNRISE, ARIZ, USA

Philip Silvers jest dyrektorem SilverLode Associates, to firma zapewniająca szkolenia rozwijające i wsparcie w planowaniu strategicznym dla organizacji non-profit i rdzennych plemion Ameryki. Pracował w szkolnictwie wyższym na kilku uniwersytetach i jako federalny specjalista ds. polityki planowania oraz konsultant ds. zarządzania w prywatnym sektorze w Waszyngtonie. Jest rotarianinem od 1986 r. Służył w Rotary jako gubernator dystryktu, strefowy koordynator ds. członkostwa, doradca w rocznym programie stypendialnym oraz członek i przewodniczący Komitetu RI. Przewodniczył trzeciej konferencji Rotary w Rosji, wraz z żoną Kathleen jest odpowiedzialny za uruchomienie w tym kraju dwóch klubów. Phil i Kathleen otrzymali odznaczenia Paul Harris Fellow, są członkami Bequest Society RF i Arch C. Klump Society. Mają córkę i syna, którzy brali udział w rotariańskiej wymianie młodzieżowej w Walencji.



CATHERINE NOYER-RIVEAU

PARIS, FRANCJA

Catherine Noyer-Riveau jest ginekologiem w prywatnej praktyce w L'Isle-Adam. Jest dyrektorem Centrum Macierzyństwa i Opieki nad Noworodkiem dla Wykorzystywanych Kobiet i Dzieci, była również członkiem lokalnej rady miejskiej. Jest rotarianką w trzecim pokoleniu, wstąpiła do RI w 1991 r., jest członkiem RC Paryż. Służyła jako lider trenerów, przedstawiciel prezydenta na konferencjach dystryktu, doradca Major Gifts i gubernator dys-



*Tekst pochodzi z „The Rotarian”
Zdjęcia: Gordon Lumsden, Monika Lee/Rotary Images*

6. Regaty Rotariańskie

Piotr Pajdowski

Puchar trafił do Trójmiasta

Regaty rotariańskie w Giżycku już na trwałe zapisały się jako jedna z większych i ważniejszych imprez dystryktalnych. Tradycyjnie w ostatni weekend maja pogoda dopisała. Po raz drugi wyścigi były rozgrywane w ciągu dwóch dni. Kilka załóg przybyło w czwartek, aby potrenować i przystosować sprzęt do własnych potrzeb. Jak zwykle ścigaliśmy się na jachtach kabinowych Sportina 682. Tym razem miejscem regat było jezioro Kisajno na północ od Giżycka, między Wyspą Ptasią i hotelem Elixir.

Komandorem Regat był Jacek Nankiewicz. W tym roku po raz pierwszy w roli współorganizatora wystąpiła IYFR, Flota Giżycko Polska, której komandorem również jest Jacek Nankiewicz. Gubernator wprawdzie nie przybył, ale był godnie reprezentowany przez swojego asystenta Piotra Wygnańczuka. Z trzech niemieckich załóg dwie przyleciały małymi samolotami. To kolejna zmiana ilościowa. W zeszłym roku lotnisko w Kętrzynie gościło tylko jeden samolot – kolegów z Niemiec. W sumie przybyło 18 załóg, w tym 3 z Niemiec, 1 z Litwy. 19. team miał być złożony z kolegów ze Szczecina, niestety szczecinianie postanowili przyjąć rolę obserwatorów i oglądali Regaty ze statku Piotra Konstantynowicza. Najwięcej załóg w Regatach wystawił RC Wrocław Panorama. Były to 4 załogi. 3 załogi wystawił RC Warszawa City, po 2 załogi: RC Gdańsk-Sopot-Gdynia, RC Giżycko oraz RC Berlin Brücke der Einheit.

Komador Floty Giżycko Polska Jacek Nankiewicz otwiera Regaty



6. REGATY O PUCHAR GUBERNATORA DYSTRYKTU DG 2230

Nazwa klubu	Sternik	Punkty	M-ce
RC Gdańsk-Sopot-Gdynia	Dariusz Dziedziul	16	1
RC Warszawa City	Piotr Pajdowski	17	2
RC Giżycko	Zbigniew Sadowski	21	3
RC Wrocław Panorama	Włodzimierz Cierliński	30	4
RC Lublin Stare Miasto	Sławomir Wyspiański	32	5
RC Berlin Gendarmenmarkt	Helmut Elsner	49	6
RC Warszawa Centrum Wisła	Mirosław Wójcik	52	7
RC Berlin Brücke der Einheit	Gerd Heinz Hirschmann	54	8
RC Wrocław Panorama	Marek Nikiel	54	9
RC Berlin Brücke der Einheit	Jarosław Wistuba	58	10
RC Wrocław Panorama	Jacek Miller	65	11
RC Wrocław Panorama	Wojciech Frączak	71	12
RC Mariampol	Jarosław Krajewski	75	13
RC Bartoszyce	Henryk Rosoliński	76	14
RC Giżycko	Wojciech Gurowski	82	15
RC Warszawa City	Włodzimierz Kustra	89	16
RC Gdańsk-Sopot-Gdynia	Zbigniew Wierowski	89	17
RC Warszawa City	Grzegorz Bartnik	96	18

Przybyli też zeszłoroczni zwycięzcy z RC Berlin Gendarmenmarkt: Helmut Elsner i Hartmut Fest z żonami. W tym roku zamierzali obronić tytuł. Apetyt na zwycięstwo mieli też koledzy z Wrocławia i Trójmiasta. Poranek pierwszego dnia Regat był bezwietrzny. Po oficjalnym otwarciu zaczęło trochę wiać. W takich warunkach dużo zależało od szczęścia. Już pierwsze biegi ujawniły faworyta – załogę z Trójmiasta. Jednak walka do końca była zacięta. O ostatecznych wynikach zdecydował ostatni bieg, długi przelot po całym jeziorze Kisajno, dookoła wysp. Przy zanikającym wietrze walka była niezwykle zacięta. W rezultacie puchar trafił w ręce Dariusza Dziedziula z RC Gdańsk-Sopot-Gdynia. Wieczory, jak zwykle w Giżycku, spędzaliśmy przy ognisku i szantach. Niektórzy biesiady kończyli o poranku, co wcale nie przeszkadzało im w walce podczas wyścigów. Kto raz był na Regatach, jeśli mu czas pozwoli – będzie wracał na kolejne.

IYFR, Flota Giżycko Polska

W pierwszym dniu Regat 30 maja 2008 r. odbyło się walne zgromadzenie członków. Zebrało się 21 członków oraz goście, wśród nich Piotr Wygnańczuk – gubernator nominat.



Zwycięzcy Regat z asystentem gubernatora Piotrem Wygnańczukiem

Obecnie zarząd stanowią: Jakub Nankiewicz (RC Giżycko) – komandor, Piotr Pajdowski (RC Warszawa City) – wicekomandor, Włodzimierz Kustra (RC Warszawa City) – drugi wicekomandor, Jerzy Szerszeniowicz (RC Giżycko) – skarbnik, Jacek Miller (RC Wrocław Panorama) – sekretarz.

Aktualny stan Floty Giżycko to 50 osób, w tym 9 zawieszonych z powodu nieuregulowania składek członkowskich od początku istnienia Floty. Skarbnik zapowiedział uporządkowanie listy członków i skreślenie nieplacących.



Podczas zebrania omawiano również sprawę uregulowania stanu prawnego statutu. Dalsze prace nad statutem powierzono Zbyszkowi Rogowskiemu. Stworzeniem strony internetowej i jej administrowaniem zajmą się Jacek Miller i Włodzimierz Kustra. Wicekomandor otrzymał zadanie dalszego prowadzenia spraw międzynarodowych Floty. Zdecydowano, że będziemy starali się nawiązać kontakty z flotą na Krymie. Odpowiedzialnym jest Uwe Schutze. Kontakty z kolegami z Berlina i przygotowanie pływania po jeziorach berlińskich powierzono Jarkowi Wishtubie z RC Berlin Brücke der Einheit. Kontakty z flotą włoską i przygotowanie pływania po Wenecji powierzono Mietkowi Maciążkowi i Zbyszkowi Bombikowi z RC Warszawa City. Organizację spotkania z okazji zakończenia sezonu 2008 powierzono Zbyszkowi Wierowskiemu z RC Gdańsk Sopot Gdynia, który zaproponował całodzienny rejs żaglowcem po wodach Zatoki Gdańskiej. Włodzimierz Cierliński z RC Wrocław Panorama zaproponował zorganizowanie szkoleń specjalistycznych (sternik, sternik motorowodny, obsługi stacji UKF itp.).

W nadesłanym liście do członków Floty komandor międzynarodowy Bryan Skinner napisał, że podczas swoich licznych spotkań międzynarodowych przedstawiał Flotę Giżycko Polska jako przykład właściwego działania Stowarzyszenia Rotarian Żeglarzy. Bryan uczestniczył w zeszłym roku w naszych Regatach i charterował naszą Flotę. W Rotaflot, internetowym organie IYFR, w ostatnim roku ukazały się dwie relacje z naszych działań. Będą tam również podane szczegóły związane z uczestnictwem w rejsie przedkonwencyjnym po wodach wokół Wielkiej Brytanii (przed Światową Konwencją Rotary w Birmingham w 2009 r.). Następne spotkanie Floty Giżycko Polska odbędzie się podczas pływania po Zatoce Gdańskiej na zakończenie sezonu 2008. Po zebraniu skład Floty powiększył się o kilku nowych członków – m.in. przystąpił do nas Piotr Wygnańczuk.

Zdjęcia: Piotr Pajdowski

Życie prywatne wolnych rodników

Na ile jest nam znane pojęcie wolnych rodników? Pierwsze skojarzenie to etykieta kremu na półce w łazience, który pośród licznych właściwości ma za zadanie właśnie zwalczanie wolnych rodników. Dlaczego? Bo przyczyniają się do przyspieszenia procesu starzenia skóry, a podstawowym zadaniem kosmetyków jest pielęgnacja i nawilżanie, a więc przedłużenie młodości naszego ciała.

Niebezpieczny buntownik

Jak na ironię źródłem wolnych rodników jest życiodajny tlen, a raczej zbuntowane cząstki tlenu zwane jego agresywną odmianą. Rodniki to ta część, która nie uległa pełnej redukcji. Są bardzo aktywne pod względem chemicznym. Brakuje im elektronu, który stanowiłby uzupełnienie pary. A przyroda nie znosi pustki. Dlatego rodniki, pragnąc jak najszybciej uzupełnić brakujący element, z dużą szybkością poruszają się po naszym organizmie, wchodzą w reakcje z napotkanymi cząsteczkami i utleniają każdy związek, z jakim mają kontakt. Efekt? Uszkodzone komórki, tkanki i postępujący proces starzenia.

Istnieją dwie możliwości zetknięcia się z wolnymi rodnikami. Część z nich powstaje już we wnętrzu naszego ciała w wyniku procesów metabolicznych, mogą też powstać w wyniku działania promieni UV, skażonego powietrza, zepsutej żywności czy produktów zawierających wielonasycone kwasy tłuszczowe.

Potrąfią całkiem sporo. Jak rdza powodująca starzenie materiału, niszczą błony naszych komórek, białka czy DNA – którego zmiana podawana jest jako przyczyna powstawania nowotworów. Rodniki są odpowiedzialne za: choroby dermatologiczne, uszkodzony układ krążenia, w tym miażdżycę, choroby układu trawienno-go, uszkodzone oczy, nerki, płuca, schorzenia wątroby.

W królestwie stresu

Wolne rodniki najlepiej czują się w przemęczonych i zestresowanych organizmach. Duże tempo życia, ciągłe napięcie, dym papierosowy – oto wymarzone warunki dla ich rozwoju. Kochają również nadmiar alkoholu, wysoko przetworzoną żywność, zanieczyszczone powietrze, promienie ultrafioletowe, długotrwały wysiłek fizyczny i psychiczny.

Jak sobie z tym radzić? Stwierdzenie „żyć wolniej i mniej stresująco” to czysty truizm. Nasza doba staje się coraz krótsza. Chcemy realizować swoje ambicje, wszędzie być na czas, we wszystkim zachowywać per-

fekcjonizm. Czy mamy to porzucić w imię walki z wolnymi rodnikami? Nie, ale możemy dostarczyć naszym organizmom antidotum, które w skuteczny i naturalny sposób rozprawi się z niepożądanymi rezydentami. Tak właśnie działają przeciwutleniacze, które po prostu oddają rodnikom wolny elektron, czyli to, czego z takim uporem i zawziętością szukają. Gdy rodniki wchłoną brakujące elektrony, staną się całkowicie nieszkodliwe.

Zbawienny redox

Do najsilniejszych przeciwutleniaczy należą: zielona herbata, czerwone wino, witaminy A, C i E, warzywa i owoce, wśród których najwyżej cenione są czerwone winogrona. Doskonałymi składnikami diety są też ryby, warzywa strączkowe, kasze. Można również sięgnąć po sztuczne suplementy i substancje, jednak w walce z tak zmyślnym i operatywnym przeciwnikiem warto wytoczyć największe działa. A nie ma wśród nich skuteczniejszej broni, niż nazywana życiodajną substancją woda. Warunek, jaki musi spełnić, jest tylko jeden – właściwy potencjał redox. Powinien on wynosić poniżej 200 mV. Nazwa reakcji „redox” to nic innego jak zjawisko utleniania i redukcji. Poddana tej reakcji woda nasycona zostaje aktywnym wodorem, który uniemożliwia wolnym rodnikom przetrwanie. Warto pamiętać o tym, że wody mineralne nabywane w sklepach posiadają co prawda bogactwo składników mineralnych, jednak pod względem potencjału redox w większości nie wypadają najlepiej – znacznie powyżej 200 mV.

Jak widać, nie tylko nowy krem potrafi skutecznie rozprawić się z wolnymi rodnikami. Trzeba starać się całościowo podejść do zagadnień związanych z higieną życia. Wiedza i świadomość procesów przebiegających w najdalszych zakamarkach ludzkiego ciała stanowią najskuteczniejszy oręż w walce o zdrowe i dobre życie.

Opracowanie: Dominika Fedyk-Wolanin

RC Częstochowa powracająca fala

Leszek Morawski

Na zaproszenie Wojtka Mendakiewicza przyjechałem do Częstochowy, by uczestniczyć w uroczystości przekazania insygniów władzy, która przez kolegów z RC Częstochowa została nazwana „wieczorem prezydenckim”.

Jechałem tam wiedziony zarówno ciekawością, jak i niepokojem – wieść gminna niósła, że w klubie nie jest najlepiej, a liczba członków spada i klub pławi się w marazmie.

Zacznę od kilku faktów: klub powstał w 1996 r., przy współudziale i pomocy łódzkich rotarian, skupia w swych szeregach wspaniałych ludzi reprezentujących różne dziedziny życia, zawody i temperamenty. W ciągu 12 lat istnienia klub zorganizował wiele imprez o charakterze charytatywnym, towarzyskim i rozrywkowym.

Jego członkowie ufundowali pomoce naukowe i sprzęt diagnostyczny dla dzieci niewidomych leczonych w Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Częstochowie, dofinansowują letni wypoczynek dzieci z ubogich rodzin ze Lwowa, Tarnopola i Skały Podolskiej, współpracując z Towarzystwem Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich. Klub uczestniczy także w wymianie młodzieży YEP. W 2004 r. w ramach dużego MG, klub wspólnie z RC Berlin Brandenburg, zakupił dla Stacji Pogotowia Ratunkowego karetkę reanimacyjną.



Żony rotarian zapewniają pomoc nowemu prezydentowi

W 2007 r. w trakcie obchodów „Dnia Huberta” zebrano znaczną kwotę pieniędzy i przeznaczono na potrzeby Hospicjum Ziemi Częstochowskiej. Od trzech lat każdy członek klubu przekazuje 100 USD na Fundację Rotary. Czyli wszystko jest raczej „normalnie”.

Sam „wieczór prezydencki”, był także uroczystością zgoła tradycyjną. Impreza odbyła się w miejscowości Olsztyn koło Częstochowy w restauracji Spichlerz, która faktycznie funkcjonuje w dawnym spichlerzu. Jest to zabytek klasy O, przykład staropolskiej architektury ludowej z 1783 r., położony u podnóża XIV-wiecznego zamku, którym zarządza z wielkim powodzeniem kolega z RC Częstochowa – Grzegorz Sitak.

Sumienie nakazuje mi, bym udowodnił, dlaczego w tytule znalazło się określenie „powracająca fala”. Otóż Wojtek Mendakiewicz, będąc jeszcze prezydentem elektem, poczynił absolutnie nieznane mi działania, które spowodowały powrót niektórych dawnych członków klubu – to po pierwsze, a po drugie, zaczął się wysyp nowych członków – w dniu imprezy przyjęto ich aż czterech. Razem jest ich już dwudziestu dziewięciu.

Z inicjatywy Wojtka wszystkim wręczono uroczyste karty członkowskie, a kartę członkowską z numerem 1. otrzymał Janek Pilarczyk, który był jednym z założycieli RC Częstochowa. Jak mnie przekonywano, drzewo pozbawione korzeni upada – niestety człowiek też – stąd powrót do korzeni klubu. Muszę także wspomnieć, że zarówno ustępujący prezydent – Rysio Szczuka, jak i nowy – Wojtek Mendakiewicz wyznają zasadę, że prezydentura jest ustrojem, w którym rządzi mniejszość potrafiąca przekonać większość, że to oni rządzą. Jest to wielka sztuka i chwała im za to.

Obserwując atmosferę spotkania, zauważyłem, że RC Częstochowa wyjście na prostą ma za sobą. Członkowie klubu będą pisali teraz dalszą część jego historii, nowy początek dał jej „wieczór prezydencki”. Ten artykuł jest jak zaproszenie na herbatę. Autor daje esencję, cytrynę i cukier, a czytelnik dolewa wodę.

Przy okazji – w imieniu wszystkich członków RC Częstochowa zapraszam rotarian i ich rodziny na „Hubertusa 2008” z atrakcyjną pogonią za lisem w dniach 25–26 października br. Szczegóły na stronie internetowej klubu.

Zdjęcia: Archiwum klubu

Zawód ogrodnik

Elżbieta Tepper

Od jakiegoś czasu z satysfakcją obserwuję stopniowy wzrost prestiżu mojego zawodu. Już tylko sporadycznie trafia we mnie określenie „badylarz”. Coraz częściej też w świadomości ogółu funkcjonuje ważne rozróżnienie na ogrodnictwo jako takie i sztukę ogrodową.



Pracą związaną z tworzeniem ogrodów zajmuję się od kilkunastu lat i ciągle jestem pełna pokory wobec określenia „sztuka ogrodowa”. Mówmy szczerze – zazwyczaj wytwory pracy firm zajmujących się zakładaniem i prowadzeniem zieleni dalekie są od sztuki i życzyć sobie należy, aby były jak najbliższe rzetelnemu rzemiosłu. Wzrost zapotrzebowania na usługi ogrodowe wynika nie tylko z rozwoju budownictwa jednorodzinnego i podwyższonego poziomu dobrobytu społeczeństwa. To nawet coś więcej niż moda. To odpowiedź nas wszystkich na pytanie: Dlaczego nie ma być pięknie? To echo tęsknoty za Edenem.

Dobrze wykonany ogród przy minimalnym, ale stałym, nakładzie pracy będzie powodem do dumy i radością przez

wiele dziesięcioleci. Będzie z dnia na dzień coraz ładniejszy – mimo kretów, karczowników, mszyc i innej zarazy. Wszak w naturze wszystko ma swoje miejsce i swoją rolę do spełnienia. Umiejętne tworzenie ogrodów polega na selektywnym kojarzeniu wiedzy z rozlicznych dziedzin. Połączenie zagadnień z botaniki, zoologii, meteorologii i gleboznawstwa to jeszcze za mało, by powstał ogród z prawdziwego zdarzenia. Projektant musi mieć wiedzę z zakresu budownictwa, materiałoznawstwa budowlanego, elektryczności, hydrauliki, kowalstwa i innych. Przy tym wszystkim nie wolno zapominać, że rezultat jego pracy musi być bezpieczny w eksploatacji, wygodny, trwały, atrakcyjny dla wielu pokoleń i ponadczasowo piękny. Często to piękno nie jest dostrzegane od razu. Często do piękna trzeba dorosnąć. W myśl tej zasady dla klientów młodych tworzę ogrody ładne na pierwszy rzut oka. Jest



w nich dużo barw uzyskanych za pomocą roślin bylinowych, czyli potocznie kwiatów, i dużo roślin iglastych, postrzeganych jako mało wymagające. Prawdziwe piękno powstaje jednak powoli, za sprawą drzew, które w momencie posadzenia są zbyt młode, by ściągnęły na siebie dociekliwe pytania o spadające liście. Po kilku latach byliny znaczą w ogrodzie mniej, iglaki również podlegają różnym przeróbkom, a właściciel miejsca zaczyna w sposób naturalny doceniać plamę cienia przy strumieniu, gdzie





zupełnie niechcący rozłożyła się korona interesująco kwitnącej katalpy i jest gdzie postawić ławeczkę.

Wielu spośród moich klubowych przyjaciół podziela moją pasję ogrodową, a nawet jest u nich silniejsza, bo nie zawodowa. To zamiłowanie w czystym wydaniu. U każdego posiadacza ogrodu owa pasja utrzymana jest w innej tonacji.

Zbyszka Kałużnego i jego żonę Irenę poznałam najpierw jako moich klientów. Do Rotary Zbyszek dołączył w ubiegłym roku. Ogród to jego domena. Irena włącza się w momencie, gdy uznaje zmianę jakiegoś fragmentu ogrodu za konieczną i ma wobec niej konkretne oczekiwania. Oboje lubią spędzać czas wśród zieleni – Irena kontemplując, Zbyszek własnoręcznie dbając o rośliny.

Grzegorz Przekaziński (w Rotary od 1997) i jego żona Lidka nabyli działkę budowlaną z dużą ilością samosiewu sosny i brzozy. Włożyli dużo starań w to, by wszystkie zmiany krajobrazu były uzasadnione. Powstało niepowtarzalne miejsce o charakterze ogrodu leśnego. Ponieważ dom znajduje się przy ulicy Jaśminowej, za punkt honoru Grzegorz uznał posadzenie jaśminowców tuż przy bramie wjazdowej. Do wytworzenia nawierzchni komunikacyjnych użyto naturalnego kamienia. Kiedy ogród powstawał (a był to proces kilkuletni), pasją Grzegorza stało się fotografowanie czterech pór roku wokół domu.

Lucjan Zubrzycki podchodzi do tematu zupełnie inaczej. Jest skończonym pragmatykiem i ogród pokochał dlatego, że jest to oczko w głowie jego żony Małgorza-



ty. Ponieważ przez wiele lat mieszkali w bloku, obawiali się, że zamieszkanie z dala od miasta pociągnie za sobą zbyt radykalną zmianę w ich życiu. Jestem mieszkańcem i dobrze czuję się wśród betonu – z uśmiechem przekory mówi o sobie Lucjan. Wprowadzili się więc do apartamentu w zabudowie szeregowej, mającego małe przedogródek i przyzwoitej wielkości ogród wypoczynkowy na zapleczu domu. To Małgosia dogląda zieleni. Ostatnio Lucjan zlecił mi przebudowanie zaniedbanej skarpy położonej dokładnie naprzeciw okna w kuchni. Ponieważ był to nieużytek, nikt o ten fragment ulicy nie dbał. Ma być trwałe, ciekawie i prawie bezobsługowo – zawyrokował mój klient. – I proszę zmieścić tam miejsce na pojemnik na odpadki. Trwałe i bezobsługowo to kamień i beton. Wszędzie, gdzie tylko można. To sprytna technika kamuflażu. Posadzone przez włókniny rośliny



ny będą się teraz rozrastać, zmieniając proporcję ilości kamienia do zielonej miękkości z roku na rok na korzyść zieleni.

Prawie każdy z moich przyjaciół z klubu ma ogród, nic dziwnego, wszak rzecz dzieje się w Grudziądzu – miejscu, w którym powstały najstarsze w Polsce, istniejące do dziś, ogródki działkowe o wdzięcznej nazwie „Kąpiele Słoneczne”. Mieście, które w okresie międzywojennym było określane mianem „ogrodu Pomorza” ze względu na mnogość dobrze utrzymanej zielni miejskiej. Tradycja przetrwała...

Autorka artykułu urodziła się 15 stycznia 1959 r. w Grudziądzu. Ukończyła Wydział Ogrodnictwa Akademii Rolniczej w Poznaniu ze specjalnością Nasienictwo i Szkółkarstwo. Jest członkiem Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Twórców Ogródów. Od 1986 – wspólnie z mężem Januszem – prowadzi szkółkę roślin ozdobnych, a od kilkunastu lat zajmuje się projektowaniem i prowadzeniem budów terenów zieleni różnego typu. W Rotary od 1999 roku.

Zdjęcia: Archiwum autorki



*Uczestnicy obchodów Dnia Dziecka z członkami
KS Baseball Wrocław*

Najbardziej sportowy Dzień Dziecka we Wrocławiu

1 czerwca br. odbył się na Polach Marsowych Stadionu Olimpijskiego najbardziej sportowy Dzień Dziecka we Wrocławiu. Gospodarzami święta byli Rotaract Wrocław Panorama oraz Klub Sportowy Baseball Wrocław (KSB), który tego dnia rozgrywał mecz w ramach pierwszej ligi baseballu z Bazą Bydgoszcz. Wspaniała pogoda sprzyjała rekreacji, dzieci mogły spróbować swych sił w zdobywającym popularność w naszym kraju baseballu, a także uczestniczyć w tradycyjnych grach i zabawach.

Na specjalne zaproszenie RTC Panorama przyjechały dzieci ze świetlicy młodzieżowej przy ulicy Jedności Narodowej, z którą Panorama podjęła niedawno współpracę i wyposażyła w niezbędne artykuły szkolne. Wszystkim dzieciom umalowano twarze, ponadto otrzymały one maskotki oraz specjalne plażowe piłki z logo KSB. Wszyscy zjadali się przygotowanymi przez rotaractorki potrawami z grilla. Doping dzieci oraz zgromadzonych licznie starszych kibiców pomógł wrocławianom w odniesieniu zwycięstwa nad Bydgoszczą, co dało im pewny udział we wrześniowych finałowych rozgrywkach Ligi. Spor-

towy sukces został oczywiście zadedykowany zarówno wszystkim dzieciom, jak i ludziom dobrego serca z RTC.

Piotr Duszeńko, RTC Panorama
Zdjęcia: Wojciech Szewczyk

Dzień Dziecka w Radości

Rotaract Warszawa Victory Dzień Dziecka spędził bardzo pracowicie, angażując się w organizację tego święta w podwarszawskim Domu Dziecka w Radości. Przygotowania zaczęliśmy od znalezienia sponsorów, którzy umożliwili nam zakup wiktuałów do grillowania, przekąsek, napojów oraz drobiazgów na prezenty dla dzieci. Impreza rozpoczęła się od wspólnego rozpalenia grilla oraz od lekcji angielskiego na wesoło, której rozradowanym dzieciakom udzielał niemniej rozradowany sponsor Toby Greene.

Później pojawiły się dodatkowe atrakcje, np. trzygodzinne malowanie twarzy w przeróżne wesołe wzory – były pieski, kotki, sarenki i smoki – co wymagało od osoby malującej nie tylko cierpliwości, ale i dość dużych zdolności plastycznych. Odbył się także wielki mecz piłki nożnej, podczas którego razem z dziećmi na boisku swoje umiejętności piłkarskie prezentowali członkowie naszego klubu. Trzeba szczerze przyznać, że rotaractorom czasem trudno było dotrzymać kroku młodym podopiecznym.

W finale imprezy wspólnie skonsumowaliśmy upieczone kielbaski, a na deser – lody.

Ku zaskoczeniu dzieci rozdaliśmy im także upominki (zeszyty, kredki, kolorowe pisaki).

Po koniec dnia, mimo zmęczenia, wszystkim towarzyszyła olbrzymia satysfakcja oraz przekonanie, że nasz pierwszy Dzień Dziecka w Domu Dziecka w Radości z pewnością nie będzie naszym ostatnim.

Katarzyna Parys i Magdalena Poskart
RTC Warszawa Victory



Autograf na piłce





EUCO 2008 – Świat to za mało!

Hasło zaczerpnięte z jednego z filmów o agencji 007 faktycznie oddawało rozmach tegorocznej europejskiej konferencji Rotaractu. W dniach od 26 kwietnia do 1 maja br. w Londynie zebrało się ponad 950 rotaractorów z 40 krajów – był to absolutny rekord w 20-letniej historii tej imprezy. Oprócz delegatów z Europy pojawili się goście z tak odległych krajów, jak Kanada, Nowa Zelandia czy Korea Południowa.

Podczas konferencji ogłoszono wyniki konkursu na najlepszy społeczny projekt europejski (Best European Service Project) oraz wręczono nagrody dla klubów partnerskich (Twin Club Award). W pierwszej kategorii zwyciężył klub Russe z Bułgarii za projekt festynu zdrowotnego dla mieszkańców dwóch ubogich panamskich wiosek, w drugiej kluby Venice-Mestre z Włoch i Osijek z Chorwacji, które wspólnie organizowały fundusze na likwidację min przeciwpiechotnych.

W trakcie EUCO odbyło się również zebranie reprezentantów krajów należących do E. R. I. C. (European Rotaract Information Centre), podczas którego na prezydenta wybrano po raz drugi Benoît Klinkersa z Belgii. Konferencja była okazją do podsumowania kolejnego, dwudziestego już, roku działalności E. R. I. C. Za największe sukcesy należy uznać dołączenie aż 11 nowych krajów członkowskich i uruchomienie no-

wej strony internetowej www.rotaracteurope.org zawierającej m.in. biuletyny informacyjne, materiały szkoleniowe oraz kalendarz wydarzeń. Po części sprawozdawczo-konferencyjnej odbył się cykl warsztatów poświęconych rozwojowi umiejętności lider-skich i budowania klubu.

Oprócz wartościowego programu merytorycznego organizatorzy zapewnili wiele atrakcji, m.in. James Bond Party w centrum Londynu oraz ciekawy program zwiedzania miasta.

Tradycyjnie ostatniego wieczoru EUCO odbyła się uroczysta gala. W tym roku miała wyjątkowy charakter ze względu na obchody 40-lecia Rotaractu na świecie. Gościem honorowym balu był Allan Jagger, prezydent Rotary International w Wielkiej Brytanii i Irlandii. Ten wieczór był również szczególny dla głównej organizatorki konferencji Lisy Burnett – w dowód uznania za jej poświęcenie i osiągnięcia została wyróżniona odznaką Paul Harris Fellow.

Kolejna 5-dniowa konferencja EUCO odbędzie się na przełomie kwietnia i maja 2009 r. w Istambule. W międzyczasie odbędą się dwa 2-dniowe spotkania reprezentantów krajowych do E. R. I. C. Warto podkreślić, że są one otwarte dla wszystkich rotaractorów, a organizatorzy zapewniają ciekawy program pozwalający poznać kulturę odwiedzanego miasta. Pierwsze odbędzie się w dniach 2–4 października 2008 r. w Budapeszcie, natomiast drugie w dniach 16–18 stycznia w Gdańsku.

Anna Gołędzinowska
Zdjęcia: Archiwum klubu



Główna organizatorka konferencji Lisa Burnett w dowód uznania za poświęcenie i osiągnięcia została wyróżniona odznaką Paul Harris Fellow



W oczach innych

Wioska dla ludzi autystycznych



Dzieci ze szkoły przy ul. Głogowskiej przygotowują przedstawienie teatralne.



PREZENT Od Rotary Club Niemcy naszej policji



Szef Rotary Club w Słeszewiku Norbert Meik i komendant Mariusz Dekiert.

Wcześniej 18 komputerów, a teraz 10 sztuk oprogramowania. Taki prezent zrobili kołobrzesciej policji członkowie niemieckiego Rotary Club ze Słeszewiku, zaprzyjaźnieni z kołobrzescimi rotarianami. W środowy wieczór komendant powiatowej policji w Kołobrzegu Mariusz Dekiert...

Wakacje to czas nie tylko wypoczynku i relaksu, ale także podsumowań. To także koniec roku rotariańskiego. Dlatego prasa rozpisywała się o uroczystościach odbywających się w związku z przekazaniem władzy w klubach, w tym tej najważniejszej – gubernatorskiej.

Jeszcze w czerwcu gazety „znad morza” pisały o pomocy, jakiej kluby rotariańskie udzieliły szpitalom. „Dziennik Bałtycki” napisał o warszawskim klubie Rotary International, który przekazał Oddziałowi Intensywnej Opieki Medycznej Szpitala Specjalistycznego w Prabutach nowoczesny respirator. W artykule z dnia 23 czerwca czytamy: *Initjatorem przedsięwzięcia był Tomasz Szczęśny, torakochirurg (specjalista od otwierania klatki piersiowej), do niedawna ordynator oddziału o takiej specjalności w Szpitalu Specjalistycznym w Prabutach. – W sprawę zakupu sprzętu zaangażowało się bardzo wielu rotarian z klubów z Józefowa, Grudziądza i Elbląga, a także z kilku niemieckich – wylicza Tomasz Szczęśny. „Kurier Szczeciński” natomiast 30 czerwca w artykule pod znamienym tytułem „Męski klub na intensywnej terapii” opisał wizytę rotarian z RC Szczecin na Oddziale Intensywnej Terapii*

i Anestezjologii szpitala w Zdrojach. *Panowie z ciekawością przyglądali się otoczeniu i nieco zmienili szpitalną rzeczywistość. Dzięki staraniom Rotary Club Szczecin oddział zyskał nowy sprzęt – respirator do mechanicznej wentylacji pacjenta oraz łóżko do intensywnej terapii z materacem przeciwodleżynowym i szafką. Dar wartości ok. 55 tysięcy zł pozwolił wymienić część wysłużonej aparatury na nowoczesną.*

W lipcu nie było już innego tematu niż zmiany, zmiany zmiany... Zaczęło się od uroczystości przekazania łańcucha gubernatorskiego przez Andriya Bahanycha Tadeuszowi Pluźnińskiemu z Wrocławia. 4 lipca „Gazeta Wrocławska” zamieściła wywiad z nowym gubernatorem. *Gubernator jest oficjalnym przedstawicielem Rotary International w danym dystrykcie. Czuwa, by kluby współdziałały i realizowały wspólne cele. W naszym dystrykcie mieszka ok. 100 mln ludzi, są granice, które nie zawsze łatwo przekroczyć. W ciągu dwóch lat powinno się z niego wydzielić mniejsze dystrykty. Koledzy na Białorusi i Ukrainie mają już tak duże doświadczenie, że mogą stworzyć samodzielny. W Polsce powinny powstać dwa: warszawski i krakowski. Rotary to kluby działające na rzecz lokalnej społeczności. Należą do nich osoby zajmujące kierownicze stanowiska w instytucjach, przedstawiciele wolnych zawodów, lekarze, prawnicy. Świetnie się orientują, co jest potrzebne lokalnym społecznościom – mówił Małgorzacie Matuszewskiej Tadeusz Pluźniński. O samej uroczystości „Gazeta*

Wrocławską" pisała także 5 i 7 sierpnia, zamieszczając zdjęcia z Auli Leopoldina.

Informację o zmianach na prezydenckim fotelu zamieścili także: „Miasto Nowy Dziennik Koszaliński” (06.07.2008) w artykule „Dama na czele”, „Panorama Leszczyńska” (17.07.2008) w tekście pt. „Teraz poszukują kobiet” oraz „Gazeta Częstochowska” (17.07.2008) w informacji zatytułowanej po prostu „Nowy prezydent”. Dwie pierwsze gazety wyraźnie zaznaczyły kobiecy pierwiastek w Rotary. To, że kobiety zajmują wysokie stanowiska, obecnie nikogo nie dziwi, ale jak napisano w artykule: *Jest to o tyle istotne, iż Rotary International założony w roku 1905, dopiero w 1989 r. zaczął przyjmować do swojego grona również panie. (...) Aż do 1989 r. Statut oraz Regulamin Rotary International stwierdzały, że członkami Rotary Club mogą być tylko mężczyźni. W 1978 r. Rotary Club Duarte w Kalifornii zaproponował członkostwo trzem paniom. Zarząd Główny RI cofnął kartę członkowską temu klubowi za pogwałcenie Statutu RI. W odpowiedzi na to klub z Duarte wniósł pozew przeciwko RI za pogwałcenie stanowego prawa cywilnego, które zabrania jakiegokolwiek dyskryminacji w przedsiębiorstwach i organizacjach publicznych. Sąd Apelacyjny i Sąd Najwyższy Stanu Kalifornia poparły stanowisko RC Duarte, iż ZG nie miał prawa wykluczyć klubu RI z powodu przyjęcia kobiet w poczet swych członków. Sąd Najwyższy USA podtrzymał tę decyzję, podkreślając, że kluby Rotary niewątpliwie są „przedsięwzięciami” oraz posiadają pewne cechy organizacji publicznych. To orzeczenie z 1987 r. pozwoliło kobietom ubiegać*

*się o członkostwo w klubach Rotary. W 1989 r. Rada Legislacyjna głosowała za usunięciem sformułowania „tylko dla mężczyzn” ze Statutu RI. Prasa leszczyńska doniosła, że w RC Leszno panowie również zapragnęli towarzystwa płci pięknej: *Myślę, że nadzedł czas na zaproszenie kobiet do wstąpienia do Rotary Club w Lesznie. W Polsce działają przecież kluby wyłącznie kobiece, a także koedukacyjne – mówi Sławomir Dymkiewicz.**

Okazało się, że rotarianie nie przestają pomagać nawet w wakacje. „Gazeta Wrocławską” 4 sierpnia zamieściła artykuł na temat wioski autystycznej, która ma powstać w Czernicy. Budowa wioski miała ruszyć w 2010 r., ale może się opóźnić. Chodzi o pieniądze. Pomoc finansową zaoferowali już dolnośląscy rotarianie. Obiecali także zorganizować konkurs na projekt wioski. – Będą mogli wziąć w nim udział studenci architektury uczelni z Polski, Słowacji, Czech i Niemiec – mówi Jacek Miller z Klubu Rotary. – Zwycięzca zostanie zatrudniony przy realizacji jego projektu i będzie kontynuować naukę w Dubaju – zapowiada. Natomiast w Kołobrzegu rotarianie pośredniczyli w przekazaniu tamtejszej policji 10 zestawów systemów operacyjnych od członków Rotary Club ze Szlezewiku („Miasto Nowy Dziennik Koszaliński” 08.08.2008). (AZ)



* To był bardzo pracowity rok dla RC Zielona Góra. Pod prezydencką ręką Karola Humińskiego odbywały się ciekawe spotkania – nie tylko w siedzibie klubu, ale również w firmach członków. Dzięki takim wizytom można było poznać nowe technologie produkcyjne oraz specyfikę różnych branż. Aby nie zaniedbywać najbliższych, także ich zapraszano na spotkania przy różnych okazjach. Były zatem: przyjęcie wigilijne, wspólne wyjazdy na imprezy organizowane przez inne kluby w Polsce i spotkania towarzyskie. W klubie gościł gubernator Andryi Bahanych ze swoim przedstawicielem na Polskę Andrzejem Hofmanem, aby udekorować trzech rotarian odznaczeniem Paula Harris'a. Wielkim wydarzeniem był Sylwestrowy Bal Rotariański, na którym zebrano kwotę ponad 50 000 zł w celu wsparcia zielonogórskiego szpitala.

* Lipiec jest zazwyczaj trudnym miesiącem w pracy klubu. Wynika to ze zmiany na stanowisku prezydenta i zawirowań urlopowych. Klub Jelenia Góra Karkonosze zaplanował w tym czasie dwa wyjazdy, pierwszy do Użgorodu, rodzinnego miasta byłego gubernatora i siedziby zaprzyjaźnionego z nami RC Użgorod Skala, drugi – do stolicy parowozów, do przyjaciół z Wolsztyna. Prawie dwutygodniowy pobyt w Użgorodzie pozwolił na ciekawe obserwacje życia na Zakarpaciu. Dwa kluby, wspomniany już RC Użgorod Skala oraz pierwszy klub w tym mieście RC Użgorod, przyjęły członków RC Jelenia Góra Karkonosze bardzo ciepło i serdecznie. Do grupy dołączył także gubernator Tadeusz Płuziński z żoną Krystyną. W takim też składzie uczestniczono w przekazaniu prezydentury w RC Użgorod Skala. Kolejny wyjazd to odwiedziny kolegów z Wolsztyna, czyli lekcja wielkopolskiej organizacji i gospodarności. Dużo rozmawiano i udało się uzyskać od wolsztynian deklarację pomocy i współpracy. Dzięki staraniom obu klubów, doprowadzono do kontaktu starostów powiatu wolsztyńskiego i jeleniogórskiego, którzy podczas pobytu rotarian w Wolsztynie spotkali się i przedyskutowali umowę o współpracy. Cieszy to tym bardziej, że dzięki tej współpracy łatwiej będzie organizować wakacyjne wymiany młodzieży z uboższych rodzin z obu regionów.

* W dniach 23–24.08.2008 RC Inowrocław zorganizował XII Ogólnopolski Turniej Tenisa Ziemnego. Impreza była bardzo udana, panował miły nastrój. Przedstawiamy wyniki. Panowie – gry pojedyncze: 1. miejsce Andrzej Bartkowski (RC Sopot), 2. miejsce Mieczysław Borkowski (RC Inowrocław). Gry podwójne: 1. miejsce Mieczysław Borkowski/Bernard Wyderka

Somalia zalicza historyczne osiągnięcie na polu walki z polio

Pomimo przemocy, biedy i ubogiej infrastruktury Somalia po raz kolejny wygrała w walce z polio. We wschodniej Afryce nie odnotowano przypadku tej choroby od 25 marca 2007 r. – według danych Globalnej Inicjatywy Eliminacji Polio. Po wyeliminowaniu polio w 2002 r. Somalia została ponownie zainfekowana w 2005 r. przez źródło pochodzące z Nigerii i w rezultacie odnotowano 228 przypadków tej choroby.

Innowacyjne podejścia stworzone specjalnie na skonfliktowane terytoria w Somalii miały zasadnicze znaczenie. Ponad 10 tys. wolontariuszy i innych ochotników zużyło wiele szczepionek, aby szybko uodpornić dzieci z zagrożonego regionu. Przy wsparciu ze strony społeczeństwa akcja objęła 1,8 miliona dzieci poniżej 5. roku życia na terenie uważanym za jeden z najmniejbezpiecznych na planecie.

To naprawdę historyczne osiągnięcie pokazuje, że polio można wyeliminować wszędzie, nawet w najbardziej trudnych warunkach – mówi dr Hussein A. Gezairy, dyrektor WHO, centrum regionalnego na Bliskim Wschodzie.

Wolontariusz i pracownik zdrowotny w Somalii Ali Mao Moallim był jednym z ostatnich, którzy zetknęli się z ospą – pierwszą chorobą całkowicie wyeliminowaną w roku 1977. Pracując dla WHO, przemierzył cały swój kraj, szczepiąc dzieci przeciwko polio i promując wśród społeczności kampanię uodparniającą. *Somalia była ostatnim krajem, w którym występowała ospa* – mówi. *Chciałem być pewny, że nie będzie ona ostatnim, w którym występuje polio.*

Somalia pokonała kryzys pomimo konfliktów oraz biedy na swoich terytoriach lepiej niż Afganistan i Pakistan – mówi dr Maritel Costales, starszy doradca ds. zdrowia UNICEF w Nowym Yorku, która zmagą się z wyzwaniem powstrzymania szeroko rozprzestrzeniającego się niebezpieczeństwa w kraju, gdzie ludność jest w ciągłym ruchu i nie ma stałego rządu. Przykład Somalii pokazuje, że jeśli społeczeństwu zależy, dzieci mogą być bezpieczne wszędzie.

Afganistan i Pakistan, które w 2007 r. miały razem zarejestrowanych 5% wszystkich przypadków polio, mogą być kolejnymi z czterech krajów (z Indiami i Nigerią), w których polio zostanie zlikwidowane.

Ciągle zaangażowanie finansowe jest kluczowe dla eliminacji polio. RI – główny darczyńca z sektora prywatnego i główny dostawca wolontariuszy w walce z polio – przekazała od 1985 r. 9,2 mln USD, aby wyeliminować polio w Somalii i prawie 700 mln, aby zlikwidować tę chorobę na świecie. Globalne wysiłki zostały wstrzymane, gdy zabrakło 525 mln na lata 2008–09, a są one niezbędne do walki z chorobą w krajach, gdzie pojawiła się ona na nowo, aby chronić dzieci na terenach podwyższonego zagrożenia.



Przykład Somalii pokazuje, że odpowiednie narzędzie i taktyka oraz zintensyfikowane wysiłki w walce przeciw chorobie sprawdzają się – mówi Mohamed Benmejodoub, prezes Rotariańskiego Komitetu PolioPlus na wschodnie tereny śródziemnomorskie w latach 2007–08. Świat wolny od polio to wykonalny cel i duży plus dla w walce z globalnymi problemami zdrowia. Zachęcam rządy na całym świecie – szczególnie w krajach G8 – aby szybko uruchomiły odpowiednie środki. Razem możemy sprawić, że żadne dziecko nie będzie cierpiało bólu paraliżu spowodowanego polio.

Vivian Fiore i Dan Nixon



Afganistan dąży do eliminacji polio

W swoich nieugiętych wysiłkach w eliminacji polio Afganistan odniósł sukces i unieszkodliwił wirusa w południowym regionie, według raportu WHO. Region ten jest częścią większego obszaru, w którym występuje wirus, obejmuje on południowy Pakistan.

Uodparnianie dzieci mieszkających blisko afgańsko-pakistańskiej granicy jest bardzo ważne dla obu krajów, jeśli chodzi o wysiłki w eliminacji polio. *Ten wirus nie respektuje granic* – powiedział dr Rudolf Tangermann, oficer medyczny z grupy WHO eliminującej polio, po Afgańskich Narodowych Dniach Szczepień 2007 (NID's). *Te dwa kraje nie mogą walczyć z polio oddzielnie.*

Dr Ali Ahmed Zahed, tymczasowy członek RC Jalalabad, pracował przy uodparnianiu przeciw polio we wschodnich prowincjach Afganistanu (WHO uważało, że nie ma tam zagrożenia wystąpieniem wirusa). Odgrywał ważną rolę w czasie NID's, które trwały 3 dni. Mimo że wysiłki objęły około 6,9 mln dzieci, walki pomiędzy Talibami i afgańskimi siłami bezpieczeństwa uniemożliwiły szczepienia na całym wyznaczonym terenie.

Szczepienie dzieci i określanie, kto już został poddany szczepieniu, to ogromne wyzwanie w kraju bez spisu ludności, gdzie rodziny, zwłaszcza w południowych rejonach, są w ciągłym ruchu, aby uniknąć niebezpieczeństwa. Rano możesz wejść do wioski, ale po południu już nie – mówi dr Ramatullah Kamwak, który pomaga koordynować wysiłki WHO w południowym Afganistanie.

Kampania eliminacji polio jest nieomalże heroizmem – mówi Martin Bell, ambasador UNICEF-u w sprawie zagrożeń ludzkości. *To przykład dla świata, co można osiągnąć w zgubnych okolicznościach. Jeśli Afgańczycy wyeliminują polio z kraju w czasie wojny, będą w stanie osiągnąć wiele więcej w czasie pokoju.*

Dan Nixon

(RC Inowrocław), 2. miejsce Andrzej Bartkowski/Adam Lipczyński (RC Sopot). Panie – gry pojedyncze: 1. miejsce Alicja Szopa (RC Sopot), 2. miejsce Monika Kobylińska (RC Sopot). W miksie 1. miejsce zajęli Alicja Szopa i Andrzej Bartkowski z RC Sopot, a 2. miejsce Monika Kobylińska i Marek Różański również z RC Sopot.

* Ostatnio odbyło się kilka spotkań Komitetu Polska-Chorwacja. Przyjęto na nich program wymiany artystów polskich i chorwackich (chodzi głównie o organizację wystaw). W najbliższej przyszłości wystawy w Szybeniku będą organizować: prof. Roman Banaszewski – RC Kraków Wawel oraz Leszek Sobocki – RC Kraków. Ustalono także, że Komitet obejmie swoim patronatem prezentację kuchni polskiej w Szybeniku i chorwackiej w Krakowie, organizowane przez zespoły hoteli. Propozycję dla Chorwacji przedstawił również Albert Czajka, którego klub RC Lublin pragnie aktywnie włączyć się w pracę Komitetu, proponując stronie chorwackiej udział w: konkursie dla dzieci niepełnosprawnych (co dwa lata dwie osoby); Międzynarodowym Konkursie im. H. Wieniawskiego dla młodych talentów (dwie osoby we wrześniu); wymianie dzieci i młodzieży w dowolnej formie (wiek 12–25 lat); wymianie wypoczynkowej dorosłych rotarian (według uzgodnień).

Członkami Komitetu Polska-Chorwacja ze strony chorwackiej są: Ivo Dean, Miro Plavčić, Kresimir Sakić. A ze strony polskiej: Albert Czajka – RC Lublin Centrum, Jerzy Kozłowski – RC Kraków, Bogusław Kaczmarczyk – RC Kraków Wawel, Bogusława Demel – RC Kraków Wanda. Przewodniczącym Komitetu jest Marian Demel.

Zaprosili nas

- RC Bartoszyce na IX Zawody Wędkarskie o Puchar Gubernatora Dystryktu 2230 – Woryny koło Górowa Iławeckiego, 06.09.2008
- Na Toruński Zjazd Młodzieży z zagranicy uczestniczącej w programie Międzynarodowej Wymiany Młodzieży Rotary Youth Exchange Dystryktu 2230 – Toruń, 12–14.09.2008
- Na imprezę rotariańską Równie-Rotary-Raki – Równie (Ukraina), 5–7.09.2008

Ogłoszenia drobne

Ogłoszenia drobne to dział, w którym rotarianie mogą zamieszczać informacje na temat wynajmu, odstąpienia lub sprzedaży. Są to ogłoszenia niekomercyjne, odpłatne. Opłata za każdą rozpoczętą linię wynosi 6 zł (linia liczy 40 znaków). Ogłoszenie może liczyć maksymalnie 200 znaków.



NOBLE BANK

JESTEŚMY PIERWSZYM W POLSCE BANKIEM WYSPECJALIZOWANYM
W DORADZTWIE FINANSOWYM I USŁUGACH PRIVATE BANKING

W naszej działalności stawiamy na długofalowe zarządzanie majątkiem Klientów. Jako jedyni na rynku zapewniamy kompleksową obsługę Państwa finansów: od doradztwa podatkowego i kredytowego po zarządzanie majątkiem i planowanie emerytury. Do Państwa dyspozycji oddajemy najlepszych doradców inwestycyjnych i podatkowych, a także specjalistów ds. nieruchomości. To tylko wybrane korzyści, o innych mogą się Państwo przekonać podczas spotkania z naszym doradcą. Zapraszamy.
WWW.NOBLEBANK.PL • INFOLINIA 0 801 70 70 70